Nr. 68. Piątek, 24 Marca 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **7** centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 10 ct. od jednego wiersza petitowego.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we **Francyi** w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na **„Gazetę Lwowską“** wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.;** za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł 35 ct.** Z **„Przewodnikiem“** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.;** za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

(Prenumeratę **miejscową** przyjmuje Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego. Pasaż Hausmana l. 9. — prenumeratę **zamiejscową** upraszamy nadsyłać wprost do Administracyi *Gazety Lwowskiej*).

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17 marca b. r. nadać najmiłościwiej radcy Namiestnictwa we Lwowie Gustawowi Mauthnerowi tytuł i charakter radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 marca.

Sejm.

(*20 posiedzenie 4 sesyi, VII peryodu*).

Odroczone wczoraj po południu posiedzenie otworzył JE. Marszałek Stanisław hr. Badeni wczoraj o godzinie 8 minut 30 wieczór na nowo.

Z porządku dziennego: Sprawozdanie Wydziału krajowego jako komisyi w przedmiocie podwyższenia płac nauczycieli szkół ludowych przedkłada pos. Wereszczyński.

(Obszerną treść tego sprawozdania, oraz motywów przytoczonych w odezwie Rady szkolnej, na których oparte jest całe przedłożenie, wreszcie proponowaną ustawę o podwyższeniu płac, podaliśmy we wczorajszym artykule. *Przyp. Red.)*.

W rozprawie ogólnej nad przedłożoną ustawą pierwszy zabiera głos pos. Emil Torosiewicz. Nie wątpi, że będzie uważany za zacofańca, ale musi spełnić obowiązek poselski i dać wyraz swemu przekonaniu. Owóż uważa, że kraj w akcyi polepszania bytu nauczycieli idzie za szybko i za daleko — i dziwić się należy, iż Wydział krajowy przyszedł znowu z propozycyą w tym względzie. Zważyć potrzeba, że w r. 1874, według dat statystycznych było w kraju naszym nauczycieli ludowych 3.266, którzy pobierali płacę łącznie 424.271 zł., czyli każdy przeciętnie 130 zł. W roku 1897, więc po latach 23 liczba nauczycieli wzrosła na 7.234, płace na 3,823.971 złr., tak, że na każdego nauczyciela przypada 530 złr. Dziś cały budżet szkolny ludowy wynosi 5,186.807 złr., więc robi się dużo dla szkolnictwa ludowego — i może nie ma w Europie kraju, którego reprezentacya tak gwałtownie w przeciągu tak krótkiego czasu poszła naprzód w akcyi polepszenia bytu nauczycieli. A kraj nasz jest biedny; wszyscy zadłużeni, zarówno większa własność jak włościanie, mieszczaństwo tak biedne, jak w żadnym innym kraju. Utrzymanie nauczycieli wogóle nie jest złe. Mowca podziwia odwagę pos. dr. Małachowskiego, że postawił wniosek, — i wyraża przekonanie, że „w powszechnem głosowaniu“ wniosek ten musiałby upaść. (Pos. Bernadzikowski: Przeszedłby!). Dziwny liberalizm zapanował w Izbie. Poseł, szlachcic wchodzi do Sejmu z postanowieniem, aby budżetu nie podnosić — a po dwóch tygodniach chodzenia po klubach staje się wielkim politykiem i z obawy, aby go nie poczytano za złego patryotę, ogląda się na dziennikarzy, którzy tu siedzą na lewo i prawo (wesołość), na liczną galeryę — i robi się z konserwatysty — liberał. (Wesołość). A ja wolę otwartego komunarda, niż liberała bez zasad liberalnych. Tu, w tym gmachu są bakterye liberalizmu. (Wesołość).

Mowca, pomimo całego uszanowania dla Rady szkolnej, wyraża żal, iż zapatruje się zanadto na systemy szkolne, panujące w krajach, gdzie rozwinięty jest przemysł. U nas z 500.000 dzieci, uczęszczających do szkoły, zaledwie 200 chłopców rocznie idzie do wyższych szkół, a reszta, choćby się dobrze uczyła, nie chce pozostać przy roli, wałęsa się po kraju i wreszcie idzie w socyalisty. Nie jest naszem zadaniem tworzyć malkontentów i na to wydawać miliony. Mowca oświadcza się przeciw wnioskowi Wydziału krajowego.

Pos. Bernadzikowski podnosi, że sprawa polepszenia płac nauczycieli od pewnego szeregu lat należy do najaktualniejszych, jakie zajmują umysły wszystkich posłów. Powolna akcya w tym kierunku poprawiła wprawdzie dolę nauczycieli ludowych, ale nie wszystkich zadowoliła. I obecny projekt nie zadowoli. W szczególności traktuje projekt po macoszemu kategoryę t. zw. nauczycieli młodszych. Wniosek p. Małachowskiego, sympatyczny zresztą, wskazuje jednak niesympatyczne źródło pokrycia wydatku t. j. dodatkami do podatku, ale rzeczą statystów i polityków większości byłoby wynaleźć w przyszłości inne źródło. Tymczasem załatwiono rzecz w inny sposób. Z proponowanego podwyższenia wydatków o 550.000 zł. obcięto 250.000 zł. a trzema kroć rzecz załatwiono — ale nie usunięto jej z porządku dziennego. Mimo tych uwag, mowca oświadcza się za przedłożeniem Wydziału krajowego.

Pos. Małachowski wyłuszcza obszernie motywa swego wniosku. Miał on na celu głównie zaradzić najskrajniejszej biedzie i nędzy wśród nauczycieli, zwłaszcza najniższej kategoryi, obarczonych często bardzo liczną rodziną, przez podwyższenie płac co najmniej o 100 zł. rocznie. Wydział krajowy wniosek zmodyfikował, a raczej poszedł za projektem Rady szkolnej. Mowca nie podnosi swego wniosku pierwotnego, nie chcąc poprawkami utrudniać przyjęcia rzeczy samej, a nadto i dla tego, że z ciepłych słów odezwy Rady szkolnej do Wydziału krajowego czerpie otuchę, że los stanu nauczycielskiego leży jej bardzo na sercu.

Dalej polemizuje mowca z pos. Torosiewiczem, wywodząc, że nieuzasadnionem jest przyjęcie „przecięcia“ płacy nauczyciela w kwocie 530 zł., skoro wielka ich liczba pobiera po 250 zł. Że muszą w Izbie grasować „bakcyle liberalne“ — to może i prawda, bo dotarły aż do p. Torosiewicza, który oświadczył się dziś za powszechnem głosowaniem. (Wesołość i brawa); — myśmy do tego jeszcze nie doszli, choć może bardziej jesteśmy zakażeni bakcylami liberalnymi.

W końcu, jako wnioskodawca, dziękuje mowca Radzie szkolnej krajowej za życzliwy i ciepły ton, wiejący z jej odezwy do Wydziału krajowego,

Pos. Cielecki motywuje swoje głosowanie w ankiecie i w Sejmie za polepszeniem płac, a to ze względu, że zatem oświadczyli się posłowie włościańscy i ze względu na odezwę Rady szkolnej. Dzisiejsze podwyższenie nie jest „łataniem“; przy obecnie unormowanych płacach każdy nauczyciel oszczędny i rządny może odpowiednio wyżyć. Chcemy (prawica) dobrych nauczycieli, bo chcemy podniesienia oświaty ludu, ale oświaty prawdziwej, wśród ludu polskiego i ruskiego, nam przyjaznego. Mamy nauczycieli niewątpliwie nawet bardzo dobrych zdolnych i czynnych, ale są i inni; wśród nauczycieli nurtują pewne niezdrowe prądy. Wychodzące n. p. w No-

---

174

TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

XXXIII.

(Ciąg dalszy).

Odczytawszy list nie namyślał się Henryk długo.

— Hildebrand żąda dziwnych rzeczy — rzekł do swoich przyjaciół — lecz przyjmuję wszystkie warunki. Aby się wydostać z jego kleszczów, przysiągłbym dziś, że się jutro razem z wami powieszę. Nie mamy czasu do dalszych rokowań, za dwa tygodnie bowiem kończy się rok od dnia rzucenia na nas klątwy. Jutro przejdziemy jeszcze raz przez rózgi upokorzenia, a potem znajdą się owe nieprzewidziane, nieprzezwyciężone przeszkody, o których Hildebrand nieostrożnie mówi, wskazując nam wygodną furtkę wyjścia. Przeszkody znajdą się zawsze, kiedy ich mądra głowa potrzebuje.

XXXIV.

W kolegjacie św. Apolonjusza, której wieże zdobiły skałę kanoską, w głównej nawie przed kratkami, zamykającemi presbiteryum, rozesłała służba czarne kobierce. Ściany i filary zajaśniały światłem rzęsistem. Tylko wielki ołtarz był ciemny.

Z trzech stron, przez kruchtę, zakrystyę i głównemi drzwiami, wchodzili do kościoła goście Matyldy, a wszyscy stąpali cicho, jakgdyby się obawiali szelestu własnych kroków. Kardynałowie, biskupi i opaci zajęli prawą stronę nawy, panowie świeccy lewą.

Bocznemi drzwiami wszedł król Henryk boso, w lnianej tunice. Spostrzegłszy czarny kobierzec, zatrzymał się, cofnął, jak skazaniec, wiedziony na szafot, gdy ujrzy narzędzie kaźni. Trwało to jednak tylko krótką chwilę. Szybko postąpił naprzód i rzucił się krzyżem na ziemię. Obok niego ukladli się jego przyjaciele.

Równocześnie ukazał się papież Grzegorz w stroju pontyfikalnym, w asystencyi dwóch biskupów. Kiedy ukląkł na stopniach ołtarza, rozpłakały się na chórze psalmy pokutne.

Śpiewacy kanoscy skarżyli się z takiem przejęciem, iż zdawało się, że nad głowami zebranych dostojników łka, szlocha osierocone serce ludzkie. Łzy drżały w głosach chóru i łzy zabłysły w oczach świadków smutnego obrzędu.

A kiedy młody lewita zaczął smagać wyklętych rózgą i dotknął króla, który zatrząsł się pod ciosem, jakby go wąż ukąsił, wówczas stęknął w gromadzie świeckich panów jęk wielu piersi.

Pochyliły się dumne głowy wojowników, zgięły się harde karki, złamały kolana. Płacz psalmów wlewał się do serc gwałtownych, nie znających pokory, i kruszył je, roztapiał.

U stóp biskupa rzymskiego leżał dziedzic imperatorów rzymskich, pokonany, bity przez prostego lewitę. Wszystkie blaski i godności, jakie ziemia dać może swoim dzieciom, opromieniały jego głowę. A ta głowa wybrana walała się w prochu przed kapłanem, przed mężem pokoju.

Po raz pierwszy od czasu, kiedy ciche, dobre słowa nowej ewangelii zahuczały nad Europą huraganem, który burzy, druzgoce wszelkie zapory, święciła nauka Chrystusowa pełny tryumf moralny. Krzyż zwyciężył miecz, duch ciało. Potęga ziemi prysła, jak kruche szkło, przed potęgą słowa Bożego. Następca ubogich apostołów, mężów z gminu, sam z gminu wykwitły, trzymał w ręku swoich losy następcy „panów świata“.

Świadkowie tego niezwykłego widowiska czuli, że w obecności ich dzieje się coś takiego, co historya ludzkości zapisze w swojej głównej księdze. Duch czasu powiał nad pochylonemi głowami biskupów, margrabiów i rycerzów i oświecił najciemniejsze. Dreszcz trwogi przed niewidzialną siłą, która prowadzi człowieka mimo jego oporu do swoich celów, szedł od serca do serca.

Miserere mei Domine! zawodziły na chórze psalmy pokutne, coraz rzewniej, coraz tkliwiej, coraz żałośniej, chwytając za piersi możnych tej ziemi i wyrywając z najzuchwalszych łkanie pokory. Nawet biskup halbersztadzki, Buko, jeden z tych, których zdrada spętała króla i przyprowadziła do Kanossy, nie mógł zapanować nad wzruszeniem.

Chór zamilkł, uroczysta cisza zaległa kościół.

Papież dźwignął się z kolan. Stanąwszy przed ołtarzem, odczytał z rytuału przepisane modlitwy.

Spojrzał z pod czoła na wyklętych. Podnieśli się z kobierca, jak nakazywał obyczaj. Jeden tylko król nie odejmował twarzy od ziemi.

Ukrywszy głowę w dłoniach, leżał Henryk, jak martwy, przywalony ciężarem swojej klęski. Żałosny płacz psalmów nie znalazł w jego sercu dźwięków pokrewnych. Ostatnie trzy dni wyssały z niego wszystkie uczucia łagodniejsze.

Wierny katolik usiłował wzbudzić w sobie nastrój, odpowiadający powadze obrzędu, chciał być pokornym, skruszonym, lecz pamięć strasznych godzin, spędzonych przed zamkniętemi bramami Kanossy, targała jego modlitwę na strzępy. Ilekroć zaczął wznosić myśl do Boga, widział siebie boso w śniegu, na ulicy i weiskał sobie palce w usta, aby nie krzyknąć z bólu.

Rok temu zdawało mu się, iż wypędzi Grzegorza z Rzymu, jak nieposłusznego sługę, nie przypuszczał, żeby mogło być inaczej, a dziś błagał go o zmiłowanie, o łaskę, szczęśliwy, że tej łaski dostąpił.

Słyszał, jak chór zamilkł, jak Grzegorz odczytywał modlitwy, jak się jego przyjaciele podnieśli. I on powinien się był zwrócić twarzą do ołtarza — wiedział o tem — lecz czuł, że w jego oczach tli płomień nienawiści, a ten płomień zdradziłby kłamstwo udanej skruchy.

Przeto nie ruszał się z miejsca; czekając, aż zawładnie głuchą wściekłością, która zmieniała w jego żyłach krew w żółć.

Teraz rozległ się donośny, dźwięczny głos Grzegorza.

Papież zdejmował klątwę z króla i jego przyjaciół, uwalniał ich od cenzur, przygarniał marnotrawnych synów napowrót do łona Kościoła.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wym Sączu *Szkolnictwo*, choć Rada szkolna zapewnia, że nauczyciele nie mają z niem nic wspólnego, wpływa na nauczycielstwo nader szkodliwie. Mowca będzie głosował za projektem ustawy, stawia jednak dodatkową rezolucyę:

„Sejm wzywa c. k. Radę szkolną krajową, aby zwracała większą uwagę, czy agitacye antispołeczne szerzą się wśród nauczycieli ludowych, oraz, żeby w danym razie w drodze dyscyplinarnej ten szkodliwy ruch starała się poskromić“.

Pos. Wachnianin polemizując z pos. Torosiewiczem, wskazuje na potrzebę podnoszenia oświaty, jako dźwigni dobrobytu i przytacza jako przykład Węgry. Mowca oświadcza się za projektem ustawy głównie ze względu na brak nauczycieli, wyrażając przytem nadzieję, że z drugiej strony nauczyciele, w obec wielkiej ofiary kraju w dzisiejszem trudnem położeniu, okażą pewne umiarkowanie w swoich żądaniach. (Brawa).

Pos. Soleski występuje przeciw rezolucyi pos. Cieleckiego, obawiając się, że proponowany środek represyjny może jeszcze wzmódz agitacyę wśród nauczycielstwa. Jeżeli dziś, skutkiem uchwalenia ustawy, w miejsce niezadowolenia i goryczy zagości w sercach nauczycieli wdzięczność dla Sejmu i Rady szkolnej — to rezolucya proponowana uczucie tej wdzięczności mogłaby bardzo zakwestyonować.

Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej p. Bobrzyński: Kiedy Rada szkolna krajowa, obradując nad tą sprawą jeszcze przed zebraniem się Sejmu, zdecydowała się udać do Wydziału krajowego i stan rzeczy przedstawić, na samym końcu odezwy swej, zalecającej projekt, umieściła następujące słowa: (czyta):

„W tych zaś granicach projekt ten — zdaniem Rady szkolnej — czyni zadość dwom najważniejszym postulatom, podnosi minimum egzystencyi ogółowi nauczycieli, zaś zdolnych i wytrwałych zachęca do dalszej pracy widokiem dość szerokiego awansu. Dlatego Rada szkolna krajowa ma zaszczyt projekt ten zalecić świetnemu Wydziałowi, pozostawiając jego światłemu uznaniu i ocenieniu, czy będzie go mógł obecnie Sejmowi krajowemu jako wniosek Wydziału krajowego przedstawić.“

Tak rzeczywiście ta rzecz się miała.

Nie dysponując funduszami krajowymi a wiedząc, że fundusze te znajdują się rzeczywiście w chwili ciężkiego przesilenia, nie chcieliśmy wystąpić z przedłożeniem rządowem, na które nie mogliśmy znaleźć pokrycia; zostawiliśmy przeto sprawę ocenie Wydziału krajowego, który dochodami funduszu krajowego zarządza a dopiero Wydział krajowy wys. Sejmowi ten nasz projekt od siebie przedstawił. Sądzę, że i Rada szkolna krajowa i nauczyciele tem więcej muszą się poczuwać do wdzięczności, że Wydział krajowy w tej ciężkiej i trudnej dla finansów chwili zdecydował się na poparcie rzeczy, która wydatki krajowe o 300.000 zł. podnosi.

Z głosów, które się tu powszechnie odzywały, mam nadzieję, że wys. Sejm może nawet jednomyślnie, a w każdym razie znaczną większością głosów do projektu tego się przychyli. Jednakże nauczyciele powinni wiedzieć, że uchwała ta nie przychodzi nam łatwo, że w ciągu tych kilku tygodni, jakie minęły od przedstawienia projektu komisyom sejmowym, w dyskusyach naszych i umysłach naszych toczyła się wielka kwestya, nie chcę powiedzieć walka, pomiędzy względem na nadmierne już obciążenie ogółu ludności a względem na dobro szkoły i nauczycieli. Potrzeba było, po gruntownem zbadaniu sytuacyi, zdać sobie sprawę z tego, że sprawa oświaty nad wszystkimi innymi względami musi przeważyć; zanim za projektem podwyższenia płac nauczycieli padły w komisyach głosy, potrzeba było przygotować się i na tę ewentualność, że kraj będzie może musiał inne swoje wydatki ograniczyć nieco i uszczuplić, aby na rozwój szkoły ludowej w trudnej swej sytuacyi finansowej większe rzucić fundusze.

Druga przeszkoda, która projektowi temu już w ciągu obrad komisyi stanęła w drodze i prawdziwem zagroziła mu niebezpieczeństwem, znalazła wyraz w ostatniem przemówieniu p. Cieleckiego. To, z czem p. Cielecki tu głośno wystąpił, z tem bardzo wielu posłów prywatnie do mnie się zgłaszało. Zaniepokoiły opinię sejmową rozmaite broszurki i pisemka, w których pod firmą ogółu nauczycieli i pod uzurpowaną nazwą reprezentacyi nauczycielstwa pewne jednostki rzucają paszkwilami i na władzę szkolną i na posłów i na tych wszystkich nauczycieli, którzy pracują w imię ładu i porządku społecznego dla przyszłości kraju. Musiałem wielu posłom objaśniać, że ci, którzy tak występują, to nie nauczyciele, a przynajmniej nie w czynnej służbie zostający nauczyciele i że do tego uzurpowanego sobie tytułu reprezentantów ogółu nauczycielstwa żadnego nie mają prawa. Mogę to jeszcze raz i głośno stwierdzić. Wszak we wszystkich tych zebraniach, w których nauczyciele się zgromadzają, czy to na tak częstych konferencyach, czy na zjazdach Towarzystwa pedagogicznego, (które daleko słuszniej mogłoby sobie od dawnego czasu rościć pretensyę do reprezentowania, jeżeli nie ogółu to przynajmniej bardzo znacznej ilości nauczycieli), odzywały się głosy o polepszenie bytu nauczycieli i domagały się podwyższenia płac w stopniu może nieraz nie liczącym się z finansami kraju, ale odzywały się zawsze poważnie i zwracały do kraju i do Sejmu jako jego reprezentacyi. Od Sejmu oczekiwał i oczekuje ogół nauczycielstwa poprawy swego bytu, ten ogół, który pracuje pod hasłem ładu i porządku, zgody i miłości społecznej. Temu też Towarzystwu pedagogicznemu i w ogóle tej przeważnej, przeważającej liczbie nauczycieli, którzy dobrze i poważnie myślą, działają i czują, owe kółka wywrotowe i agitacyjne wytoczyły jak najnamiętniejszą walkę, walkę pełną podejrzeń, insynuacyj, oskarżeń i paszkwilów. Zdaje mi się, że po tem wyjaśnieniu rzeczy, które tu właśnie składam, p. Cielecki i wszyscy szanowni Panowie możecie mieć uspokojenie, że ogółu nauczycielstwa nie można czynić odpowiedzialnym za owe podburzające broszury i pisemka, bo ten ogół je od siebie odtrąca. Może też wobec tego i rezolucya p. Cieleckiego jest zbyteczna. (Brawa). Jeżeli mamy do przeważnej liczby nauczycieli zaufanie, to nie występujmy z wezwaniem do Rady szkolnej, ażeby środkami wyjątkowymi, ostrymi przeciw nauczycielom występowała. Nie czyńmy tego, kiedy Rada szkolna do ogółu nauczycieli ma zaufanie, i kiedy sama stwierdza, że ten ogół idzie chętnie za jej głosem i kierunkiem.

Tam, gdzie to jest rzeczą konieczną, gdzie nauczyciel w czynnej służbie pozostający, w podburzający sposób działa, gdzie tem samem regulamin szkolny i obowiązki swoje przekracza, tam, tak samo jak dotąd — na szczęście dzieje się to tylko w sporadycznych przypadkach — tak i na przyszłość Rada szkolna z obowiązku swego i bez rezolucyi sejmowej przywoła go skutecznie do porządku. (Brawa).

(Pos. Cielecki. Proszę o głos w sprawie formalnej).

P. Bobrzyński: Przechodząc teraz do samego projektu, kilka słów tylko dodam dla jego objaśnienia. Nie jestto projekt, tak jak poprzednie, któryby polegał tylko na pewnem stopniowem podwyższeniu płac nauczycieli. Zaradzając najdotkliwszym przypadkom biedy nauczycielskiej, projekt stara się równocześnie, aby materyał nauczycielski polepszyć — i ta rzecz osiągnięta jest kilku sposobami. Przedewszystkiem w ten sposób, że w każdej klasie płac nauczycielskich utworzone są stopnie, o ile ich dotąd nie było. Dotychczas n. p. nauczyciel w Przemyślu pobierał 700 zł. i wiedział, że już w żaden sposób wyższej płacy nie otrzyma, chyba, żeby mu się udało otrzymać prezentę Rady miasta Lwowa, jednak aspekta w tym kierunku nigdy pono nie były świetne. (Wesołość). Pozbawiony przeto widoków lepszej płacy, nauczyciel taki ani otuchy do pracy, ani zapału mógł nie mieć. Teraz stworzyliśmy, że już pozostanę przy Przemyślu, aż cztery kategorye płac w miastach tej kategoryi. Zaczynamy wprawdzie od mniejszej niż dotychczas sumy bo od 600 zł., ale dajemy potem i 700 i 800 zł., a dla nauczycieli wydziałowych nawet 900 zł. Nauczyciel zacznie wprawdzie od płacy niższej, ale zachowując się nienagannie, pracując wytrwale i kształcąc się, ma widoki, że nie wędrując z jednego miasta do drugiego, lecz siedząc na miejscu, znaczne stosunkowo polepszenie płacy uzyska. Niekoniecznie zresztą musi każdy zaczynać od 600 zł, bo w artykule 12 projektu jest powiedziane, że Rada szkolna krajowa, o ile jest miejsce, posuwając nauczyciela na wyższy stopień płacy, ma prawo i obowiązek, obok nienagannej i skutecznej służby, uwzględniać także okoliczności, czy ten nauczyciel jest obarczony rodziną. Jeżeli zatem nauczyciel w Przemyślu otrzyma posadę starszego nauczyciela, a jestto człowiek, który już na poprzedniej niższej posadzie znaczną liczbę lat spędził w nienagannej i sumiennej służbie a jest przytem obarczony rodziną, to Rada szkolna może mu odrazu przyznać płacę 700 zł.

Uwzględnienie stosunków rodzinnych także w klasie najniższej sprawi, że nauczycielki nie mające rodziny i obowiązków, młodzi nauczyciele, którzy świeżo ukończyli seminarya, będą się zadowalniali na razie płacą 400 złr,, ale za to wszyscy starsi rodzinę mający nauczyciele na wsi wszędzie otrzymają 500 złr. i będą mieli tem samem płacę podwyższoną o 100 złr., nieraz o 150 złr.

A teraz drugi moment całego projektu. Dotychczas wychodziło się z założenia, że im miasto większe lub wieś położona bliżej większego miasta, to tem więcej trzeba koniecznie nauczycielowi dawać czy to w płacy czy w najrozmaitszych dodatkach. Pouczyło nas jednak doświadczenie, a raczej sami nauczyciele nas przekonali, że rzecz się ma wręcz przeciwnie. Jeżeli konkurs ogłosimy na taką posadę w mieście lub blisko miasta n. p. w Zamarstynowie lub Zniesieniu pod Lwowem, to mamy aż zbytek kandydatów, ale jeżeli ogłosimy konkurs na posadę gdzieś w górskiej okolicy, położonej daleko od miasta i od kolei, tam czasem tylko znajdzie się jeden kompentent, a i na tego jednego trzeba nie raz czekać rok, dwa, trzy i cztery lata. To doświadczenie było wskazówką dla Rady szkolnej krajowej, żeby nowy projekt ustawy oprzeć na innych podstawach, a mianowicie dążyć nie do skupiania się nauczycieli około większego miasta, lecz ułatwić im pobyt w tych miejscowościach, które położone są dalej od ruchu umysłowego i od ubocznego zarobku, stawiają ich w trudniejszem położeniu pod względem kształcenia dzieci i zaopatrywania się w niezbędne do życia produkty. Aby ich do tych szkół zachęcić i w nich utrzymać, do tego cały projekt ustawy zmierza. Dlatego dla tych klas wyższych zadowalnia się podwyższeniem stosunkowo nieznacznem, a dla polepszenia płacy nauczycieli wiejskich i małomiasteczkowych przeznacza niemal cały wydatek 300.000 złr. Przyjmując ten projekt, niech Szanowni Panowie mają tę nadzieję, którą w zupełności podzielam, iż z czasem dobrych nauczycieli znajdziemy dla tych wszystkich wsi, położonych dalej od ognisk ruchu umysłowego, które dotąd figurowały w naszej statystyce w rubryce szkół nieczynnych, lub zadowalniały się nauczycielami z gorszą kwalifikacyą. Zdaje mi się, że w tem pewnem równomiernem rozłożeniu sił nauczycielskich leży wielka zaleta projektu.

Jeżeli go Wysoki Sejm przyjmie, to ustawa ta przyczyni się nietylko do polepszenia bytu nauczycieli, ale zarazem do polepszenia ich jakości. Dlatego raz jeszcze ośmielam się polecić projekt Wysokiemu Sejmowi. (Oklaski i brawa).

Pos. Kozłowski stwierdza w obec uwag p. Torosiewicza, że kwestya nauczycieli nie ma nic wspólnego z zasadami konserwatyzmu; uwzględnienie ich potrzeb nie jest antitezą zasad konserwatywnych. P. Torosiewicz, gorliwy zwolennik misyj katolickich, przypomni sobie, że bulla *Rerum novarum ordo* nakazuje pamiętać o tych, którzy pracują i których los jest smutny (brawa), p. Torosiewicz gorliwy patryota pamięta pewno zasady konstytucyi 3 maja (brawa).

Następnie występuje mowca przeciw rezolucyi p. Cieleckiego z uwagi, że pisma agitacyjne, szerzone wśród nauczycieli, nie pochodzą od nauczycieli samych — i wyraża w końcu nadzieję, że Sejm dając dowód swej życzliwości dla nauczycieli, będzie mógł liczyć na pewną wzajemność z ich strony. (Brawa).

Pos. Cielecki cofa swą rezolucyę, po wyjaśnieniu ze strony p. Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej.

Na tem rozprawę ogólną wyczerpano.

Sprawozdawca p. Wereszczyński nakreślił nieróżowe położenie finansów krajowych, w obec którego nie można było pójść za wnioskiem p. Małachowskiego, a zrobiono wszystko, co było można, aby uczynić słusznym i sprawiedliwym żądaniom nauczycieli.

W rozprawie szczegółowej przyjęła Izba następnie ustawę, proponowaną przez Wydział krajowy, względnie przez Radę szkolną krajową, w tem brzmieniu, jak ją we wczorajszym numerze *Gazety* podaliśmy.

Następnie ustawę o podwyższeniu płac nauczycieli przyjęła Izba w trzeciem czytaniu przez powstanie prawie jednomyślnie.

Przy końcu posiedzenia odczytali pp. sekretarze siedm nowych interpelacyj.

Następne posiedzenie we czwartek o godzinie 10 z rana. Na końcu niezmiernie obfitego porządku dziennego umieszczone sprawozdanie komisyi o budżecie krajowym.

Koniec posiedzenia o godz. 10 m. 45 w nocy.

1

SAMOTNY GŁOS.

(Z Cyklu „Documenti umani“. F. de Roberto).

„Otacza mnie samotność i cisza. Ludzie unikają mego towarzystwa. Stałem się przedmiotem żartów i litości dla moich bliźnich; nie słuchają słów moich, które podmuch zapomnienia rozprasza i pędzi przed sobą, tak samo jak bieg czasu pędzi jedne za drugimi dni niepowrotne....

„Śnieg przypruszył rzadkie moje włosy nad czołem; był czas, w którym podobne były do kłosów dojrzałych. Żniwo u mnie przeminęło, a inna jeszcze żniwiarka dokonała w około mnie swego dzieła. Całe pokolenie moich blizkich odeszło; podobny do dęba, który w listopadzie utraci wszystkie swoje liście, stoję, znieruchomiały pień, wyciągając ręce do nieubłaganych niebios.

„Ile zim zaznaczyło się bruzdami na mojem czole?... Ile istnień ludzkich zgasło w około mnie?... Nie pamiętam już liczby. Bieg tysiąca wypadków snuje się jednem pasmem w mojej pamięci; widziałem wojnę i pokój, upadek możnych i powstawanie słabych, głód i urodzaje, plagi i błogosławieństwa; widziałem suche zimy, a dżdżyste lata; widziałem nagrodzone występki, a cnoty pomijane z obojętnością; widziałem ślepe namiętności, łzy połączone z uśmiechami, bohaterstwo z podłością; ale przedewszystkiem widziałem ciągle rzecz codzienną, jednostajną a nieuniknioną: miałem przed oczami wieczny widok śmierci.

„Moi rodzice, ojciec, matka, która mnie w łonie swojem nosiła, istoty, które mi życie dały, które mnie wyrwały z głębi nicości, dały mi swoją krew, tchnęły we mnie swym duchem, te istoty odeszły; byłem świadkiem jak umierały kolejno.... Moje dzieci, istoty, wyszły ze mnie, moje własne życie w dalszym ciągu, w innej powłoce skóry i kości, te istoty odeszły; byłem świadkiem jak umierały. Od początku do końca nić, która mnie do życia wiązała, zerwaną została; ci, którzy czuwali nad pierwszymi moimi krokami i ci nad których krokami sam czuwałem, zamknęli oczy na światło dzienne. I jeszcze inne życia skończyły się w około mnie: moi bracia, towarzysze zabaw dziecinnych; kobieta, którą z pomiędzy wszystkich wybrałem, matka moich dzieci; moi przyjaciele serdeczni; wszyscy, wszyscy odeszli....

„W ubiegłych dniach pierwszej młodości, w pierwszych porywach czynnego umysłu, gdybym był rzucił okiem daleko, w wiek dojrzały i dalej, jeszcze dalej, aż do krańców starości, byłbym ciekawy dowiedzieć się, jakie cuda ukazały by się tym zadziwionym oczom, jakie nieskończone horyzonty, jakie fantastyczne ułudy zaludniły by przestrzeń pełną nadziei. Do tych krańców dalekich doszedłem; więcej jeszcze, bo do tych wyżyn, które mogą się wydawać niedościgłe doszedłem szybciej niż się spodziewać można. I cóż widziałem z tych wyżyn? Widziałem jak wszyscy moi padali trupem jedni po drugich. Od czasu do czasu, za każdym nowym ciosem, szersza, ale coraz mniej jasna panorama roztaczała się w około mnie, wiatr, deszcz, chmury i mgły coraz częściej zachwyt mój budziły.

„Na krańcowej wyżynie, u której stałem, polarne zimno krew mi ścinało, kula słoneczna ukazywała się nisko, na samym horyzoncie, a płaskie cienie zalegały szeroką dolinę. Jeżeli pochyliłem głowę na przebytą drogę, spostrzegłem mogiły, któremi była pokryta, mogiły rozciągnięte w równych odstępach, jak szeregi żołnierzy. Tam, pod twardą, ciężką, przygniatającą ziemią leżały wyciągnięte postacie istot w nieruchomości, w jakiej widziałem je po raz ostatni....

„Wy, którzy chodzicie nadęci zuchwałą nadzieją, którym nie ciężą lata ani serce, słuchajcie: widziałem pot śmiertelny występujący na blade czoła, widziałem usta zachodzące pianą, widziałem sztywne spojrzenie oczu pod bezwładną powieką, widziałem otwarte wargi, jakby w wysilającem poszukiwaniu powietrza, widziałem sztywne fałdy całunu, pokrywającego zwłoki.... Spędziłem długie noce w czuwaniu przy smutnym blasku dopalających się świec, słyszałem głuchy odgłos młotka na trumnach, które zamykano, wdychałem ostrą woń świeżo poruszonej ziemi, która się rozchylała, aby przyjąć swoją zdobycz....

„Macie oczy, ale nie widzicie, macie uszy, ale nie słuchacie. Jeżeli na waszej drodze spotkacie kondukt żałobny, odwracacie oczy; nie myślicie o tem, że pomiędzy temi zbitemi deskami leży trup z rękami złożonemi na piersiach, nie myślicie, że ciemność otacza te oczy zamknięte na zawsze na światło dzienne, że powietrza braknie tym ustom, które już nigdy oddychać nie będą....

„Człowiek umiera! W późnym wieku czy w młodym, wysoko czy nizko. Nieubłagana śmierć żnie swoje kłosy zawsze jednakowo; a cóż znaczą dziesiątki lat w obec wieczności?

„Umiera się! Wszystkie radości i wszystkie boleści, nadzieje, zadowolenia, namiętności, ułudy, wszystko naraz się kończy, i na cóż obdarzać myślą i staraniem to, co jest przeznaczone na stracenie?

„Umiera się! A czy wiecie przynajmniej co się się stanie z wami, gdy wasze serce bić przestanie a krew zetnie się w żyłach?

„Życie jest podróżą, przejściem; życie jest godziną, która biegnie i uchodzi, falą, która kona u brzegu, lampą, która świeci i gaśnie. Wy, którzy trzymacie się życia, wy, którzy szukacie chciwie radości zaprawnej tylą goryczy, wy jesteście w błędzie.

— O synowie ludzcy — spiewa psalmista — do kiedyż będziecie twardego serca? I czemuż kochacie próżność i chodzicie w kole kłamstwa?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Petersburga.

(Jubileusz austro-węgierskiego pełnomocnika wojskowego generała Klepscha. — Z Uniwersytetu petersburskiego. — Reorganizacya ministerstwa dróg i komunikacyi).

Generał-porucznik Klepsch obchodził d. 16 b. m. jubileusz zajmowania przez lat 25 bez przerwy ważnej posady austro-węgierskiego pełnomocnika wojskowego przy ambasadzie w Petersburgu. Był on z tego powodu przedmiotem licznych i serdecznych owacyj ze strony kół wojskowych i dyplomatycznych. Dyplomaci ministrowie i generałowie jawili się osobiście u jubilata i składali mu serdeczne życzenia. Jednym z pierwszych był minister wojny generał Kuropatkin. Wieczorem odbył się na cześć generała Klepscha wspaniały bankiet, w którym wzięli udział ambasadorowie i posłowie, wszyscy pełnomocnicy, *attachés* wojskowi oraz liczni przedstawiciele rossyjskiego świata wojskowego i urzędniczego. Generał Klepsch, który w r. 1874 przybył do Petersburga jako *attaché* wojskowy i w kilka lat później został mianowany pełnomocnikiem wojskowym, był jako taki obecnym przy zjazdach Monarchów Austro-Węgier i Rossyi w Kromieryżu, Warszawie i Wiedniu. W r. 1880 otrzymał nominacyę na pułkownika i adjutanta przybocznego Najj. Cesarza Franciszka Józefa, w trzy lat później awansował na generał-majora a w r. 1894 na generał-porucznika.

W Uniwersytecie petersburskim nastały już normalne stosunki; wykłady odbywają się dawnym porządkiem, a przeważna część studentów na nie uczęszcza. Zarząd Uniwersytetu poczynił starania o złagodzenie losu tych 78 studentów, których wydalono za udział w ostatnich zajściach. Minister oświaty zatwierdził to podanie, które staje się zarazem ostatecznym wyrokiem. Opiewa on: Rozkaz najwyższy polecił przywrócić porządek w Uniwersytecie. Wszystkim 78 wydalonym studentom pozwolono wstąpić napowrót do Uniwersytetu. Z pośród 78, którzy ucierpieli skutkiem swej porywczości, 29 skazano na naganę i areszt trzydniowy, pozostałym zaś udzielono nagany.

Rada państwa przyjęła projekt reorganizacyi ministerstwa dróg i komunikacyj. Najważniejszą doniosłość tego projektu stanowi to, że po wprowadzeniu go w życie, budowa dróg żelaznych uskuteczniona kosztem skarbu pozyska jednolity zarząd, którego dotychczas nie miała, a co stanowiło wielką niedogodność i stawało się powodem dotkliwego przewlekania spraw niekiedy bardzo ważnych.

KRONIKA

Lwów, 23 marca.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Rzeszowie z grupy gmin wiejskich rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 25 kwietnia b. r.

Wybór odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Z Uniwersytetu.** P. Pesachias Lufschütz, rodem z Jarosławia, w Galicyi, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Depeszę do Rzymu** wysłał JE. ks. Arcybiskup Isakowicz wczoraj około godziny 10 zrana na ręce JEm. kardynała Rampolli:

Eminentissimus Cardinalis Rampolla, Secretarius Status. Roma.

Senex Archiepiscopus armenus cum clero et populo suo, gaudens de restituta valetudine Sanctissimi Senis, Vicarii Christi, Patris Nostri Leonis, toto corde congratulatur, Deo gratias agit, oransque pro longaeva adhuc vita Beatissimi Patris ad pedes Eius provolutus benedictionem Eius Apostolicam humillime petit.

† *Isaac Nicolaus,*
Archiepiscopus Leopoliensis Armenorum.

Na co po godzinie 8 wieczorem odebrał od JEm. kardynała Rampolli telegram następującej treści:

Illustrissimo ac Reverendissimo Isaac Nicolao, Archiepiscopo Armenorum.

Filiales dominationis tuae gratulationes pro restituta valetudine summopere acceptae fuere Summo Pontifici, qui gratias ex corde agens petitam benedictionem peramanter impertit.

† Cardinalis *Rampolla.*

— **Prof. dr. Rydygier.** Dnia 28 b. m. przypada jubileusz 25-letniej działalności naukowej prof. dr. Ludwika Rydygiera. Z tego powodu grono profesorów i młodzież akademicka przygotowują wielkie owacye na cześć znakomitego uczonego. Ponieważ dzień 28 b. m. wypada podczas feryj wielkanocnych, przeto postanowiono odłożyć obchód do dnia 15 maja.

— **Tow. historyczne we Lwowie.** Zebranie miesięczne Towarzystwa historycznego odbędzie się w piątek, dnia 24 b. m. o godzinie 6 wieczorem na Uniwersytecie. Ks. prof. dr. Jan Fijałek wygłosi odczyt p. t.: „Działalność naukowa mistrza Jakóba z Paradyża w Krakowie (1420—1441)“.

— **Lwowski oddział Tow. „Rodzina“** odbył wczoraj swoje doroczne walne zgromadzenie pod przewodnictwem p. Mikulińskiego. Ze sprawozdania przedłożonego zgromadzeniu dowiadujemy się, że oddział lwowski znajduje się na drodze statecznego rozwoju. Dochody w roku ubiegłym wynosiły w ogóle 2128 zł., z czego same wkładki od rzeczywistych członków wynosiły 1642 zł. Z dochodów tych przesłano wydziałowi centralnemu gotówkę 2110 zł. Fundusz oddziału przedstawiał w r. z. 946 zł. dochodów Po udzieleniu wydziałowi absolutoryum, przystąpiono do wyborów. Prezesem wybrano p. Bolesława Mikulińskiego, wiceprezesem p. Jana Walentego Schillinga, sekretarzem p. Juliusza Gabriela. W skład wydziału weszli pp.: Karol Basch, Alfred Budzynowski, Albin Teofil Szpineter, Jan Ludwik Tkacz, Karol Wenzel. Do komisyi zaś rewizyjnej pp.: Stanisław Köhler, Ludwik Negedło, Roman Rakus.

— **Posiedzenie komitetu** budowy pomnika Adama Mickiewicza we Lwowie odbędzie się w sobotę 25 b. m. o godzinie 11 rano w Szkole przemysłowej. Cała akcya pomnikowa znajduje się obecnie w pełnym ruchu, więc i obecność wszystkich członków komitetu na posiedzeniu sobotniem jest niezbędną. Na porządku dziennym posiedzenia znajduje się: Podział na poszczególne sekcye; zwiększenie komitetu przez przybranie nowych członków, oraz sprawozdanie komisyi matki z dotychczasowych czynności.

— **Sprowadzenie zwłok Chopina do kraju.** Na otrzymane liczne zapytania, co słychać ze zwołaniem publicznego zebrania w sprawie wyboru zarządu, oświadczamy, że dotychczas nie otrzymaliśmy odpowiedzi na ważne zapytania, wysłane do Władysława Mickiewicza i kilku innych osobistości.

Ponieważ na zebranie to komitet młodzieży musi przybyć z pewnemi wiadomościami, tyczącemi się rodziny Chopina, grobu jego w Paryżu, oraz kwestyi, jakie trudności rząd francuski będzie stawiał w wydaniu zwłok, dlatego zwołanie publicznego zebrania zostało na pierwszą połowę maja odłożone.

Nadto, ważną jest sprawa wygotowania listy członków przyszłego zarządu, z którą na zebranie komitet stawić się musi.

— **Przy kopaniu dołu** na gruncie realności pod l. 5 przy ul. Balonowej, natrafiono wczoraj na większą ilość kości i 9 czaszek ludzkich, które wedle orzeczenia lekarza, mogły tam leżeć już przeszło 100 lat. Ponieważ miejsce to znajduje się w pobliżu cerkwi św. Paraksewii, przypuszczać należy, że niegdyś służyło ono za cmentarz kościelny. Komisaryat miejski zarządził przeniesienie wykopanych kości na cmentarz Janowski.

— **Nieproszonego gościa** zastał wieczorem w swem mieszkaniu pod l. 16 ul. Szpitalna, lokator J. R., w osobie Romana Bogdanowicza, którego z pomocą domowników przytrzymano. Przy Bogdanowiczu znaleziono 3 w. trychy i dłuto, co nie wskazywało bynajmniej na przyjaźne zamiary tego indywiduum.

— **Skradziono** ze szpitala w domu inwalidów atilę huzarską i czapkę.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Marya Muszyńska, w 37 roku życia;

Stanisław Bandur, słuchacz III roku filozofii, przeżywszy lat 23.

W Krakowie, Aleksander Pająk, dyrektor szkoły im. św. Floryana w Krakowie, jubilat i zasłużony pedagog, członek nader czynny i gorliwy Towarzystwa pedagogicznego;

Franciszek Chyrczakowski, b. artysta opery warszawskiej, z kolei towarzysz sztuki drukarskiej, urodzony we Lwowie w r. 1857.

W Żerebkach, ks. Piotr Zuchajewicz, gr. kat. proboszcz, w 73 roku życia a 48 kapłaństwa.

— **Przed trybunałem administracyjnym** w Wiedniu odbyła się wczoraj rozprawa w sprawie zażalenia rz. kat. biskupa w Przemyślu i tamtejszego biskupiego konsystoryum przeciw galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbowej w sprawie nałożenia podatku zarobkowego w sumie około ćwierć miliona na kopalnie nafty, położone w dobrach biskupich. Zażalenie umotywowane jest tem, że z tych dóbr płaci się podatek gruntowy, a zarobkowy od kopalni nafty nie jest uzasadniony. Wyrok zostanie dnia 29 b. m. ogłoszony.

— **Bezrobocie krawców** wybuchło w Hamburgu. Przeszło 1500 czeladników porzuciło pracę, żądając podwyższenia zarobku; 65 właścicieli składów, zatrudniających 450 czeladników, zgodziło się na żądania strejkujących.

— **Zwolennicy kary cielesnej.** Do parlamentu niemieckiego weszła z Westfalii petycya, zaopatrzona w tysiące podpisów, w której petenci domagają się wprowadzenia dawniejszego sposobu karania cielesnego za zbrodnie gwałtu i brutalności. Petycya ta brzmi:

„Niżej podpisani ziemscy i miejscy obywatele Westfalii i innych gmin niemieckiej ojczyzny zwracają się do parlamentu z prośbą o przyczynienie się do ponownego zaprowadzenia kary cielesnej za zbrodnie gwałtu i zwierzęcej dzikości. W obecnych warunkach pokuta więzienna nie odpowiada częstokroć ogromowi winy, a ogólne poczucie sprawiedliwości oburza się, że złoczyńca, który dopuścił się okrutnego występku na niewiastach lub dzieciach, bywa kosztem państwa utrzymywanym w wygodnie urządzonych zakładach, gdzie oprócz wolności osobistej niczego mu nie braknie. Żądając zaprowadzenia kary cielesnej, domagamy jej się tylko dla tych zbrodniarzy, którzy dopuścili się zbrodni urągającej wszelkim uczuciom ludzkim. W pierwszym rzędzie mamy tu na myśli morderców z rozpusty i podobnych wyrodków. Żądamy tedy uzupełnienia ustawy karnej następującym dodatkiem: „Jeżeli w karygodnym czynie ujawniła się niezwykła wyuzdana brutalność, można obok zwykłej kary skazać także na karę cielesną“. — Przeciwnicy kary cielesnej zechcą zważyć, że w „wolnej“ Anglii nikt o usunięciu jej nie marzy. Kto powodując się zwierzęcym instynktem, nie waha się bliźniemu zadawać bole i cierpienia i pozbawiać go zdrowia i życia, ten na własnej skórze doświadczać powinien, co znaczą bole i męczarnie; ten rodzaj złoczyńców obawia się jedynie batów. Karę cielesną oznaczać ma właściwy senat karny wyższego sądu krajowego, ale wymierzać ją mogą także sądy przysięgłych. W tem właśnie, że o karach cielesnych rozstrzygać mogą tylko senaty albo sądy przysięgłych, upatrujemy zupełną pewność, iż kara ta tylko tam znajdzie zastosowanie, gdzie głos ludzkości dobitnie domagać jej się będzie“.

Przytoczone przez petentów paragrafy ustawy karnej, przy których kara cielesna ma być wymierzoną, odnoszą się do zgwałcenia, morderstwa, ciężkiego uszkodzenia ciała, rozmyślnego podpalenia i rozmyślnego wystawienia na niebezpieczeństwo pociągów kolei żelaznej.

— **Przestroga.** Z powodu przyszłorocznej wystawy powszechnej w Paryżu, objawia się w stolicy Francyi, według doniesień otrzymanych w c. i k. Ministerstwie spraw zagranicznych i w c. k. Ministerstwie handlu, już obecnie liczny napływ do Paryża osób z Monarchii austro-węgierskiej, które spodziewają się znaleźć zatrudnienie lub posady przy pracach wystawowych. Ponieważ jednak napływ poszukujących pracy jest w Paryżu już i tak bardzo wielki, a z reguły krajowcy otrzymują pierwszeństwo przed cudzoziemcami, przeto ci, którzy podążają do Paryża z Austryi w nadziei znalezienia tam zarobku, wnet się rozczarowują, poczem pozbawieni zazwyczaj środków do życia i nie władający językiem francuskim, szukają pomocy w tamtejszem Stowarzyszeniu zapomogowem kolonii austro-węgierskiej, oraz w konsulacie, albo też żądają, aby ich odesłać z powrotem do kraju. Doświadczenia poczynione przy sposobności ostatniej wystawy paryskiej, oraz liczne dotychczas już wniesione prośby o danie zajęcia, które nadchodzą do c. i k. generalnego konsulatu w Paryżu oraz do kierownictwa wystawy, każą przestrzedz wszystkich zamierzających szukać w Paryżu przy wystawie zatrudnienia, aby zaniechali tego zamiaru; z jednej strony, o ile zajdzie potrzeba austryackich sił pomocniczych przy pracach wystawowych, to aż nadto jest prenotowanych na te miejsca už do tego czasu; z drugiej zaś francuskie władze wystawowe rozporządzają dostateczną liczbą robotników Francuzów i trudno, przypuszczać, by miały kiedykolwiek zapotrzebować robotników, cyzpracowników cudzoziemców.

— **Dżuma**, według doniesień z Hong-Kongu, szerzy się stale. W ostatnim tygodniu notuje statystyka sześć wypadków choroby i tyleż zgonów.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru Burgu: „Awanturnik i spiewaczka“ — „Zaślubiny Sobeidy“. Hugo Hoffmann-Hoffmannsthal, którego dwa poetyczne dramaty pojawiły się w ubiegłą sobotę na scenie burgowej, jest wytwornym, subtelnym poetą, jednym z tych, którzy w Anglii noszą nazwę „estetów“, poetą bardzo młodym (liczy obecnie lat 25), ale znanym już oddawna w kołach i kółeczkach literackich w Niemczech — i uważanym za jeden z najwybitniejszych talentów modernistycznego Wiednia. Tę cichą sławę zdobył sobie już od 20 roku życia, gdy poezye jego, doskonałe co do formy, treści liryczno-filozoficznej poczęły się ukazywać w najbardziej ekskluzywnych czasopismach (przeważnie w *Blätter für Kunst*). Rozwinął się bardzo wcześnie, myślą przeżył i pojął wszystkie style i epoki, wystąpił odrazu jako skończony liryczno-refleksyjny talent. Jak wszyscy, którzy postradali zdolność naiwnego odczuwania, we wszystkich swoich utworach obraca bez końca jeden jedyny problemat, prawda, że ostateczny i obejmujący w sobie wszystkie inne: wartości i umiejętności życia i użycia. Znużona, melancholijna to poezya, która ustawicznie tęskni za pełnią życia, za upojeniem, a tęskni napróżno, bo u tego poety uczucia i wrażenia zawsze naprzód przechodzą przez pośredni alembik mózgu i tracą moc żywiołową, upajającą, nim do serca wpłyną — poezya pożądań i równocześnie przesytu, tęsknoty i rezygnacyi. Najpiękniejszym jego utworem będzie dramatyczny poemat „Der Thor und der Tod“, drukowany niedawno w *Jugend*, a przedstawiony w Monachium w jednym z wolnych teatrów. Na wielką scenę — i to tego samego dnia w Wiedniu i Berlinie — wstąpił Hoffmannsthal dopiero z wymienionymi powyżej w nagłówku utworami: „Der Abenteurer und die Sängerin“ i „Die Hochzeit der Sobeide“.

W pierwszym dramacie widzimy jeden z wieczorów weneckich, awanturnika barona Weidenstamma (poeta miał tu na myśli Casanovę), który pełnym haustem pije rozkosz życia. Spotyka dawną kochankę, spiewaczkę (pani Hohenfels), w której kiedyś obudził kobietę; pożąda jej: ale ona teraz odchodzi odeń dumna, silna i czysta. „Was thut's, an welchem Scheit es sich entzündet? Das Feuer ist dem höchsten Gott verbündet“ powiada ona:

„Mniejsza, od jakiej żagwi zażegnięty,
Płomień, gdy błyśnie, boski jest i święty!“

a on dalej igra na równi z rozkoszą życia i z wiecznemi niebezpieczeństwy.

W drugim dramacie, w trzech krótkich odsłonach, Sobeida (panna Medelsky) w nocy poślubnej wyznaje mężowi, filozoficznemu kupcowi perskiemu, że kocha Assada. Mąż, niby perski „Właściciel Kuźnic“, daje jej zupełną wolność i Sobeida spieszy do Assada.... Ale Assad jest nędznikiem, dom jego ojca siedliskiem zbrodni i rozpusty, i Sobeida wraca nad ranem do domu męża, ale po to tylko, aby się rzucić z wieży i znaleźć śmierć. Rzecz ma symbolicznie obrazować tęsknoty i rozczarowania serca dziewiczego. Nad zwłokami Sobeidy mąż żali się:

„I oto — rankiem śmierć do domu wniosła
Jako niejeden, co wyszedł z wieczora,
By szczęście znaleźć....“

Wielkie nadzieje, pokładane ogólnie w Hoffmannsthalu, pierwszy jego występ teatralny przyprawił o pewne rozczarowanie. Przy całem uznaniu poezyi pewnych scen i piękności dyalogu, stwierdzić należy brak oryginalności i w myśli i kompozycyi obu utworów. Publiczność, znajoma publiczność, przyjęła je w Wiedniu przychylnie, ale powodzenia na scenie nie zdobędą wcale. Podobnie i w Berlinie, jak widzą właśnie z telegramów, oklaski odnosiły się głównie do aktorów. W teatrze wiedeńskim premiera pod względem gry należała do wysoce nieudałych. Ale jakież bogactwo talentu posiada panna Medelsky, ta młodziutka dziewczyna, ze słodką, dziecięcą, a tak wyrazistą twarzą! Co ona z tą twarzą zrobić potrafi! Jakaż to będzie niezadługo wielka artystka!

Przedostatnia to była premiera w Burgu; w bieżącym sezonie ujrzymy z nowości tylko jeszcze „Agnes Jordan“ Hirschfelda. *Lsz.*

W Warszawie otwartą została obecnie wystawa, urządzona przez krakowskie stowarzyszenie artystów p. n. „Sztuka“. O wystawie tej piszą:

Wystawa zawiera 104 dzieł z zakresu malarstwa olejnego, wodnego i pastelowego, oraz kilka utworów dłuta, nadesłanych przez dwóch artystów rzeźbiarzy.

Na czele wystawy widzimy wielkich rozmiarów płótno Józefa Chełmońskiego, przedstawiające puszczoną na rozległe stepy „Czwórkę“, obok zaś również dużych rozmiarów obraz prof. Leona Wyczółkowskiego, zatytułowany „Gewont“. W dalszym ciągu spotykamy prace artystów następujących: A. Augustynowicza „Portret“; T. Axentowicza „Portret hr. P.“; Olgi Boznańskiej „Matkę z dziecięciem“ i „Portret“; Juliana Fałata „Krajobraz“; Jacka Malczewskiego „Chimerę“ i „Narcyza“; Józefa Mehofera dwa „Portrety“, „Szkice na witraż do kościoła kolegialnego św. Mikołaja we Fryburgu“, Szkice na plafon“, oraz spory szereg krajobrazów i płócien rodzajowych; Józefa Pankiewicza „Portret“; Antoniego Piotrowskiego „Nad morzem“; Jana Stanisławskiego ośm obrazów z zakresu martwej natury i malarstwa pejzażowego; Władysława Slewińskiego „Typy z Bretonii“ i „Kaszyca“; Włodzimierza Tetmajera „Kantyczki“ i „W polu“; Wojciecha Weissa „Studyum“, „Pokusę“ i „Melancholika“; prof. Leona Wyczółkowskiego trzy „Portrety“.

W dziale malarstwa wodnego znaleźliśmy akwarele Juliana Fałata, Stanisława Masłowskiego i Józefa Pankiewicza.

Pastele nadesłali: Teodor Axentowicz, Józef Mehoffer i Jan Stanisławski.

Z teatru. „Pamela“, która wczoraj — mniej może krytyce, lecz natomiast publiczności bardzo się podobała, do czego przyczyniła się także i świetna gra artystów, daną będzie po raz drugi w piątek i w poniedziałek po raz trzeci. Sztuka ta swą szlachetną tendencyą zasługuje na to, ażeby ją jak najszersza publiczność poznała.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś we czwartek „Favorita“, opera Donizettiego. Występ Miry Heller, Aleksandra Myszugi, Juliana Jeromina i Józefa Szymańskiego.

W piątek po raz drugi „Pamela“ sztuka w 4 aktach Sardou.

W sobotę o pół do 4 po południu „Małka Schwarzenkopf“ sztuka ze spiewami w 5 aktach Gabryeli Zapolskiej.

Wieczorem o pół do 8 „Norma“, opera w 4 aktach Belliniego. Przedostatni występ Teresy Arklowej.

W niedzielę po południu „Kontrolor wagonów sypialnych“, komedya w 3 aktach A. Bissona.

Wieczorem „Straszny dwór“, opera w 4 aktach St. Moniuszki. Przedostatni występ Miry Heller, Al. Myszugi, Juliana Jeromina i Józefa Szymańskiego.

W poniedziałek po raz trzeci „Pamela“.

We wtorek ostatnie przedstawienie opery w tym sezonie: „Trubadur“, opera w 5 aktach Verdiego. Ostatni występ Teresy Arklowej, Miry Heller, Aleksandra Myszugi, Juliana Jeromina i J. Szymańskiego.

We środę ostatnie przedstawienie przed Świętami; po raz pierwszy „Woźnica Henszel“, sztuka w 5 aktach Gerharda Hauptmana, przekład Maryi Dulębianki.

W piątek i w sobotę teatr będzie zamknięty.

Z TEATRU.

(„Pamela“, dramat w 4 aktach a 7 odsłonach Wiktoryna Sardou, przedstawiony w przekładzie p. M. Sachorowskiego po raz pierwszy na scenie lwowskiej d. 22 b. m.).

Szereg bardzo efektownych obrazów, połączonych z sobą ręką wypróbowanego mistrza w tworzeniu efektów scenicznych. Czasy rewolucyi i Dyrektoryatu mogłyby posłużyć za przepyszne tło do wielkiego dramatu, przedstawiającego ścieranie się wielkich idei, których zdrowe ziarno miało pozostać i ów świat nowy: genialnych ludzi i dorobkiewiczów, których zatruty oddech szerzył w około korrupcyę, opartą na teoryi używania, przez Dyrektoryat zastosowaną w praktyce. — Ale Sardou nie zakreślał sobie tak szerokiego planu, jakkolwiek pewno nie brakło mu do tego ani studyów, ani znajomości tła dziejowego, ani głębokiego odczucia. On stworzył, co chciał: wielki szkic, jakby panoramę, w której przed okiem widza rozsnuwa się w barwnych efektach cała epoka. Nie braknie tu rysów charakterystycznych, ale to są szkice, nieraz tylko grubo podmalowane.

Z tego stanowiska, mojem zdaniem, należy ten dramat oceniać, a krytyk powinien mieć na uwadze, nie to, coby z tego tematu uczynić było można, lecz to, co autor chciał przedstawić widzowi i jak się z tego, postawionego sobie zadania wywiązał. Panorama w swojem znaczeniu może być zarówno doskonałą, jak wielki historyczny obraz, — tylko jest inny punkt widzenia, inne oświetlenie, inna też miara sądu.

To są elementarne zasady krytyki, ale je u nas coraz częściej powtarzać wypada w obec widocznej tendencyi, jaką przyjęła w ostatnich czasach krytyka współczesna. — Tendencyę tę nazwałbym: nihilistyczną. Jest dramat poważny, *à thèse.* Nazajutrz zapada wyrok: to rzecz nudna, ciężka, nieznośna. Dyrekcya się poprawia i daje farsę: jakież to głupie! wołają zewsząd. Wreszcie przedstawiają „Pamelę“. To nie jest sztuka — mówią — to bomba! i t. d. i t. d. A jednak wszystko ma swoje uprawnienie w dziedzinie sztuki i wszystko to, w swoim zakresie, doskonałem być może.

Nie jest wcale moim zamiarem polemizować z moimi kolegami po piórze i nie lekceważę żadnego zdania; przeciwnie chciałbym uszanować każde, byle było oparte na pewnej znajomości rzeczy i ogólnej przynajmniej kulturze pod względem sztuki. Gdyby jednak cierpliwy czytelnik przeczytał wszystko, co się u nas od pewnego czasu o teatrze pisze, i przeczytawszy zapytał siebie: więc co zostaje, czego właściwie żądać? — odpowiedź brzmieć by musiała: nic! — Taki rezultat krytyki nihilistycznej.

Zapanował też u nas od pewnego czasu dziwny szablon. Aktor lub aktorka, grający zupełnie źle i niedbale, jeżeli wyrobi sobie przez cały szereg lat pewne uznanie, mogą być pewni, że gdyby w zaniedbaniu i lekceważeniu swego zadania przekroczyli wszelkie granice, spotkają się nazajutrz ze stereotypowem: p. *x.* lub *y.* „grali jak zwykle doskonale“. — Czy wówczas ta notatka nie jest także „nihilistyczną“, czy nie niweczy ona powagi krytyki w oczach samych artystów, czy nie zniechęca innych sił młodych, z całym zapałem biorących się do pracy?

Stwierdzić to wypada koniecznie w przededniu otwarcia nowego teatru, w chwili, gdy i przyszłemu kierownictwu tak ważnej pod względem cywilizacyjnym instytucyi jak teatr, a zarówno i przyszłym pracownikom sceny naszej, potrzeba przygotować grunt odpowiedni; a grunt ten stworzyć winna umiejętna, bezstronna i wyrozumiała krytyka. Humorystykę i dowcipne wyśmiewanie cudzej myśli lub pracy zostawić należy pismom specyalnym.

Poruszyłem przedmiot za obszerny, aby go na prędce wyczerpać można. Rzucam jednak myśl, do której *sine ira et studio* w swoim czasie powrócę. Teraz wracam do „Pameli“.

I ona nie zasłużyła na sąd pobieżny i ostry. Ma wszelkie cechy panoramy, ale przez to jeszcze nie zasługuje na potępienie. Autor nie chciał tworzyć obrazu ściśle historycznego; nie malował, lecz szkicował. Ale w tym szkicu ileż rysów subtelnych, świadczących o poważnych studyach autora. Już w samej postaci Barrasa, ile wybornych rysów, doskonale zrozumiałych dla każdego, który zna historyę tego bądź co bądź niezwykłego człowieka. Potomek rodu tak starożytnego „jak skały Prowancyi“, zepsuty do szpiku kości sybaryta, zręczniejszy od brata, który nie umiał iść za prądem czasu, staje się zaciekłym rewolucyonistą; należy do konwencyi narodowej, głosuje za śmiercią Lndwika XVI., łączy się z Jakobinami; w armii tulońskiej poznaje kapitana Bonapartego i jest pierwszy, który w młodym Korsykaninie dostrzega geniusz i proteguje go nawet wówczas, gdy jako wódz staje na czele armii paryskiej, a potem wchodzi do Dyrektoryatu. W chwili upadku, zdobywa się on na czyn niezwykły: ustępując, poleca Bonapartego, któremu pozostał wiernym nawet w czasie wygnania wielkiego cesarza. — Przy całej korupcyi, jest w tym człowieku coś, co uderza i mówi o niezwykłości.

Bardzo to dobrze zrozumiał p. Chmieliński. Jego Barras wczorajszy świadczy nie tylko o niezaprzeczonym talencie artysty, lecz o studyach, które mu pozwoliły nadać pewnym wyrażaniom, ruchom, całej postawie słynnego męża stanu, odpowiednią cechę.

Pani Stachowicz, jako spiskująca „Pamela“, modniarka, opanowała trudną rolę. To, czego jej brakowało w Krystynie d'Orio („Na wyżynach“), w Jance („Dziewiczy wieczór“), w Roksanie („Cyrano“), to jest właściwego tonu, w roli tej jaśniało pełnym blaskiem niepospolitego talentu. Był temperament właściwy, był spryt niezwykły i humor, było silne uczucie w scenach z ukochanym Bergerinem. Utalentowana artystka może tę rolę zaliczyć do swoich najlepszych. A przytem stwierdzić jest moim obowiązkiem wielką staranność tak w opanowaniu pamięciowem roli jak i w strojach, które były bardzo stylowe i piękne. — Główny moment sztuki, to jest kolizya uczuć i przekonań, — scena, w której Bergerin, zacięty republikanin, walczy z kochającą go i ukochaną Pamelą, — scena prześliczna, która sama przez się zapewnia sztuce powodzenie— odegrana była (akt III.), przez panią Stachowicz i p. Wostrowskiego iście koncertowo.

Z innych występujących artystów wymienić wypada: panią Cichocką, doskonałą, bardzo charakterystyczną w roli pani Montansier, pannę Ogińską jako panią Tallien i pannę Jankowską w roli nieszczęśliwego Delfina. Obie zachowały ton właściwy, a dość niewdzięczna, bo melodramatyczna rola Delfina, wyszła w wykonaniu p. J. rzewnie, przejmująco, subtelnie, do czego dużo dopomagała doskonała charakteryzacya zewnętrzna. Scena w więzieniu przenikała smutkiem, a na pochwałę młodej artystki podnieść należy, że nie wahała się oszpecić dla scenicznej prawdy. Biedny Ludwik XVII. był rzeczywiście nędznym, umierającym, wybladłym, suchotniczym Delfinem, który jednak pomimo brutalstwa niegodziwego opiekuna-szewca i kilkoletnich więziennych katuszy, zachował w swych ruchach i głosie coś z majestatu królewskiego dziecka. — Odbiło się to najlepiej w słowach Delfina: „znam go.... to pan Barras!“ — Sposób wypowiedzenia tych słów i całe zachowanie się schorzałego królewicza, przynoszą zaszczyt intuicyi artystki.

Było sporo jeszcze doskonale schwyconych typów. Niepodobna wszystkich przytoczyć: z mężczyzn wymienię tylko: pp. Hierowskiego, Jaworskiego, Wysockiego, Walewskiego, Kwiatkiewicza, Antoniewskiego, Neumana; z pań: Kwiecińską, Modzelewską, Różańską. Nie chcę przez to uchybić innym; bo całość składała się w obraz niemal bez zarzutu. Wystawa sztuki była niezmiernie staranna, a reżyseryi należą się słowa gorącej pochwały. — „Pamela“ zasługuje na to, aby jako obraz bardzo zajmujący i efektowny a szlachetny, utrzymał się długo w repertoarze.

***

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 23 marca. Targ zbożowy Pszenica na wiosnę 9·74—9·76, na maj, czerwiec 9·36 do 9·37, żyto na wiosnę 8 05 do 8·07, kukurudza na maj, czer., 4·84 do 4·86, owies na wiosnę 6·05—6·06, owies na maj i czerwiec —·— do —·—, rzepak na sierpień i wrzesień 12·25 do 12·35, olej rzepakowy 32 do 33.

Tendencya: spokojna. Pogoda: piękna.

Budapeszt, 23 marca. Targ zbożowy. Pszenica na marzec 10·75—10·76, na kwiecień 9·90—9·91, na maj 9·53—9·54 na październik 8·57—8·59, żyto na marzec 8·02—8·03, kukurudza na maj 4·56—4·57, owies na marzec 5·71—5·72, rzepak na sierpień 12·10 do 12·20. Popyt na pszenicę: mierny.

Tendencya: słaba. Pogoda zimno.

Berlin, 23 marca. Zamknięcie giełdy wieczornej: Banknoty austr. 169·40. Spirytus 40·50.

Wiedeń, 23 marca. Spirytus 18·— do 18·20. Tendencya —. Nafta galicyjska bez zmiany. Cukier surowy 13·05 do 13·10.

Paryż, 23 marca. Zamknięcie giełdy wieczornej: Trzyprocentowa renta 102·30. Mąka 43·10.

Sejm.

(21 posiedzenie 4 sesyi, VII. peryodu).

Lwów, 23 marca.

Marszałek krajowy JE. Stanisław hr. Badeni otwiera posiedzenie o godzinie 10 minut 30 przed południem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego zabiera głos p. Komisarz rządowy radca Dworu hr. Łoś.

I. Na interpelacyę pp. posłów Styły i tow. z 14 marca b. r. wniesioną z powodu, że urzędy podatkowe, kwitując płacone podatki ryczałtowo, a nie według kategoryi podatków, powodują nieporozumienia pomiędzy płacącymi a odbierającymi podatki, i że takie kwitowanie nastręcza sposobność do nadużyć, mam zaszczyt odpowiedzieć, co następuje:

Sumarycznego kwitowania wszystkich kategoryj płaconych podatków, nie było i nie ma przy żadnym urzędzie podatkowym i każda kategorya podatków bezpośrednich t. j gruntowego i klasowego, czynszowego, pięcioprocentowego, od budynków czasowo od podatku zwolnionych, powszechnego zarobkowego, zarobkowego od przedsiębiorstw obowiązanych do składania rachunków, osobisto-dochodowego, rentowego i od wyższych poborów, powinna być kwitowana odrębnie; a jeżeli wyjątkowo na więcej kategoryj płaconych podatków jest jeden kwit wydany, kategorye te powinny być wyraźnie na kwicie oznaczone.

O ile zaś chodzi o sumaryczne kwitowanie podatków z dodatkami, kwitowanie takie zaprowadzone zostało we wszystkich krajach koronnych Państwa, ponieważ jest tak w interesie płacących podatki, jak w interesie wszystkich funduszów, dla których dodatki są pobierane, jak wreszcie i w interesie administracyi skarbowej.

Dla opodatkowanych zaleca się taki pobór i takie kwitowanie, ponieważ przy olbrzymim nawale pracy, jaki z poborem podatków jest połączony i jaki urzędy podatkowe i w innych gałęziach mają do zwalczenia, wręcz jest niemożliwem, aby każdą choćby najmniejszą wpłatę rozliczyć równomiernie na podatek i na każdy rodzaj licznych, mianowicie w naszym kraju, dodatków, w skutek czego, dawniej chociaż strona swą zaległość w całości zapłaciła, było nie do uniknięcia, aby przy pewnych rodzajach dodatków, nie powstawały nadpłaty, przy innych zaś zaległości, które dopiero później trzeba było wyrównywać, i w skutek czego opodatkowani bardzo często na różne zachody, a nawet przykrości narażeni byli.

Skutkiem też tych nieuniknionych omyłek, nie otrzymywały dawniej i odnośne fundusze swych dodatków zaraz w tej wysokości, w jakiej im się faktycznie należały, co obecnie przy sumarycznym poborze podatków i dodatków jest wykluczonem.

Wreszcie dla administracyi skarbowej jest sumaryczny pobór i kwitowanie płaconych podatków i dodatków bardzo doniosłem uproszczeniem tego poboru, na czem także tylko opodatkowani zyskują.

Że jednak krajowa Dyrekcya skarbu miała wzgląd i na to, aby opodatkowani pobrane od nich i pokwitowane im kwoty mogli sami kontrolować, dowodem tego okoliczność, że w nowym nakładzie książeczek płatniczych na pierwszej stronie wyraźnie uwidoczniono, że urzędy podatkowe obowiązane są obecnie na tych książeczkach podać także wysokość procentu każdego dodatku funduszowego, który w roku podatkowym ma być pobierany, a na której to podstawie mogą opodatkowani swą całą należytość podatkową z łatwością obliczyć.

II. Na interpelacyę pp. posłów Krempy i tow. z 10 marca b. r. w sprawie przeniesienia wizera kolejowego Jana Rudolfa ze stacyi Jaślany do Soli, w powiecie żywieckim, mam zaszczyt odpowiedzieć, że według pisma c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie z 20 marca b. r. l. 90/pr. przeniesienie Rudolfa z Jaślan do Soli nastąpiło ze względów czysto służbowych, twierdzenie więc, jakoby powodem przeniesienia było niechętnie widziane kandydowanie jego do komitetu parafialnego jest najzupełniej mylne, i o tem kandydowaniu Dyrekcya kolei państwowych nie miała wcale żadnej wiadomości.

Ze względu zresztą, że przebywanie Rudolfa w ostrzejszym klimacie powiatu żywieckiego, ze względu na jego słabowitą konstytucyę mogłoby być szkodliwe dla jego zdrowia, został on w drodze służbowej przeniesiony na opróżnioną posadę do Skołyszyna, gdzie też przebywa od 14 marca b. r.

III. Na interpelacyę pp. posłów Wachnianina i tow. wniesioną na posiedzeniu z dnia 14 marca 1899, w której się pp. interpelanci użalają, że rzeka Bug wyrządza gminie Starogród znaczne szkody przez podrywanie brzegów i że c. k. Namiestnictwo na podanie tej gminy z 17 września 1898, wniesione do Wydziału krajowego a odstąpione c. k. Namiestnictwu odezwą z 27 września 1898 do l. 58.211 do tej pory nic nie zrobiło, mam zaszczyt odpowiedzieć co następuje:

Ponieważ w roku 1898 z powodu spóźnionej pory nie można było wykonać żadnych pomiarów, niezbędnych do zaspokojenia ochrony brzegów, przeto c. k. Namiestnictwo poleciło w lutym r. b., a więc jeszcze przed wniesieniem interpelacyi, emerytowanemu c. k. geometrze Sterbie zdjęcie planu Bugu pod Starogrodem w długości około 2 km. i wezwało c. k. starostwo w Sokalu, aby o tem gminę Starogród zawiadomiło.

Skoro plan będzie gotowy, nastąpi opracowanie projektu na potrzebne budowle ochronne i poczynione zostaną dalsze kroki celem doprowadzenia budowy do skutku.

IV. Na interpelacyę pp. posłów dr. Okuniewskiego i tow. z 15 marca b. r., w sprawie korespondencyi władz rządowych z gr. kat. urzędami parafialnymi, mam zaszczyt odpowiedzieć co, następuje:

Stosunki językowe państwowych władz administracyjuych i sądowych w Galicyi uregulowane są co do języka urzędowego rozporządzeniem ministeryalnem z 5 czerwca 1869 Dz. u. k. nr. 24; — zaś co do korespondencyi tych władz z władzami nie rządowemi, ze stronami, korporacyami i gminami, obowiązują dotychczas rozporządzenia interesowanych Ministerstw z roku 1859, 1860 i 1861.

Sprawozdanie komisyi sejmowej, które było podstawą powziętej przez Wysoki Sejm rezolucyi z 20 lutego 1898, podnosi, że obowiązujące przepisy czynią zadość potrzebom ludności i jej konstytucyjnym prawom.

Scisłe i dokładne przestrzeganie tych przepisów jest — jak się samo przez się rozumie — obowiązkiem Rządu i w tym kierunku otrzymały organa podwładne już w ubiegłych latach stosowne polecenia.

Zażalenia z powodu nieprzestrzegania tych przepisów były też aż do drugiej połowy roku 1897 rzadkie.

Natomiast od drugiej połowy roku 1897 wydarzały się coraz częściej wypadki zwracania przez gr. kat. urzęda parafialne pism w języku polskim pisanych, lub pisanych w języku ruskim, a tylko na zewnętrznej kopercie po polsku adresowanych. Pisma te zwracano często nie rozpieczętowane, a niekiedy z rozmaitymi dopiskami, bądź bezpośrednio do urzędu wysyłającego, bądz odsyłano je za pośrednictwem konsystorza do władz przełożonych.

Nie ulega wątpliwości, że mogło to w wielu wypadkach wpływać ujemnie na tok urzędowania i spowodować znaczne szkody dla stron.

Z tego powodu okazuje się potrzeba, jasno określić stanowisko, jakie Rząd zajmuje w kwestyi praktycznego zastosowania powołanych wyżej przepisów do korespondencyi władz państwowych z gr. kat. urzędami parafialnymi.

Mianowicie Rząd jest zdania, iż ze względu na przysługujący urzędom parafialnym zakres działania, odróżnić należy:

1. sprawy, w których urzędy parafialne występują jako strony, do których zaliczyć też należy sprawy odnoszące się do duszpasterstwa, do zarządu majątkiem kościelnym i parafialnym i t. p.

2. sprawy, które odnoszą się do poruczonego urzędom parafialnym prowadzenia metryk. W sprawach należących do pierwszej kategoryi, urzędy państwowe w Galicyi obowiązane są, według istniejących przepisów, mianowicie stosownie do postanowień reskryptu ministeryalnego z 4 lipca 1860 l. 2166 z gr. kat. urzędami parafialnymi we wschodniej części kraju, korespondować w języku ruskim, o ile w postępowaniu sądowem nie ma zastosowania rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z 9 lipca 1860 l. 10.340, według którego pisma i wyroki sądowe mają być wydawane do stron w tym języku krajowym, w którym wniesiono prośbę lub skargę, względnie pierwsze podanie pisemne, lub ustne.

Natomiast w sprawach prowadzenia metryk, władze państwowe według ściśle objektywnej interpretacyi istniejących przepisów nie mają obowiązku korespondować z gr. kat. urzędami parafialnymi w języku ruskim.

O ile gr. kat. urzędy parafialne w charakterze urzędów metrykalnych mają obok funkcyi kościelnej, poruczony im od Państwa zakres działania, są one obowiązane władzom państwowym i stronom prywatnym odpowiadać na pisma polskie i załatwiać pytania i wezwania władz udzielane im w języku polskim, który to język jest językiem urzędowym władz państwowych.

Z tego wynika, że o ile w ostatnich czasach gr. kat. urzędy parafialne często po-

stępują w ten sposób, że pisma urzędowe w języku polskim pisane zwracają nie rozpieczętowane lub nie załatwione, postępowanie takie uznać należy za niewłaściwe i z przepisami niezgodne.

Określiwszy w ten sposób stanowisko Rządu, dodaję, że władze przełożone czuwać będą nad tem, aby tych norm, które miałem zaszczyt przedstawić, ściśle przestrzegano i aby uchybienia przepisom co do używania języka ruskiego w urzędach państwowych nie powtarzały się.

V. Na ponowną interpelacyę pp. posłów Okuniewskiego i tow. z 20 marca b. r., w sprawie ustanowienia pisarza gminnego w Jabłonicy, w której powiedziano, że odpowiedź Komisarza rządowego na pierwszą interpelacyę w tej sprawie, opierała się na fałszywem przedstawieniu przez starostę nadwórniańskiego stosunku głosów, padłych na posiedzeniu Rady gminnej z 14 grudnia 1897, za płacą pisarza w kwocie 200 względnie 300 zł., mam zaszczyt oświadczyć, że odpowiedź, którą dałem na pierwszą interpelacyę, opierała się **nie** na relacyi starosty nadwórniańskiego, lecz na dołączonem do tej relacyi, oryginalnem sprawozdaniu Zwierzchności gminnej w Jabłonicy z 27 grudnia 1898 l. 1.039, wystosowanem do wydziału powiatowego, które mam jeszcze pod ręką, a w którem wyraźnie powiedziano, że za wnioskiem, aby płacę pisarza gminnego oznaczyć na 200 zł., oświadczyło się 9 głosów, a za wnioskiem, aby tę płacę oznaczyć na 300 zł., oświadczyło się także 9 głosów, i że naczelnik gminy przyłączył się do tych, którzy głosowali za płacą 300 zł.

A gdy zresztą kwotu tej do budżetu gminnego nie wstawiło starostwo, lecz wstawił ją wydział powiatowy, więc interpelacya w tym kierunku zresztą niewłaściwie skierowaną została do c. k. Rządu.

Członek Wydziału krajowego p. **Chamiec** odpowiada zadowalająco na interpelacyę p. Potoczka w sprawie udzielania dostaw i robót przy drogach krajowych rozmaitym przedsiębiorcom.

Następnie, w celu odpowiedzi na interpelacye, zabiera głos członek Wydziału krajowego dr. **Wereszczyński**.

Na interpelacyę posła Krempy i towarzyszy w sprawie stosunków pieniężnych Banku krajowego z galic. Bankiem kredytowym i lwowskiem Towarzystwem akcyjnem browarów, mam zaszczyt odpowiedzieć imieniem Wydziału krajowego, co następuje:

Po myśli postanowień statutu Banku krajowego, „należy bezpośredni zarząd tego Banku i zastępowanie go wobec osób trzecich do dyrekcyi Banku“ (§. 403 statutu), „wykonywanie kontroli nad Bankiem i czuwanie nad jego bezpieczeństwem“ do rady nadzorczej Banku (§. 408 statutu), wybranej przez Wysoki Sejm, która też ma obowiązek „przekonywania się o stanie funduszów Banku i o prowadzeniu interesów“ a dalej „obowiązek przeprowadzenia szkontra kasy i rewizyi ksiąg przynajmniej co kwartał“ (§. 109 statutu ustęp 15). Wydział krajowy wykonywa w zastępstwie Wys. Sejmu jedynie zwierzchniczy nadzór nad Bankiem krajowym a postanowienia §. 111 obejmują wyczerpujące wyliczenie atrybucyj Wydziału krajowego wobec Banku, jego praw i obowiązków. Z postanowień tych wynika, że Wydział krajowy, nie będąc wprost zar ądem Banku, jego dyrekcyą i radą nadzorczą, a niechcąc zwlekać z odpowiedzią, co mogłoby w obecnej chwili narazić na szwank interesa Banku krajowego i kredyt kraju, wezwał dyrekcyę Banku krajowego, komunikując jej osnowę interpelacyi do dania szczegółowych wyjaśnień na sprawy, w interpelacyi poruszone i przedłożenia aktów tyczących się pożyczek.

Na podstawie otrzymanej od dyrekcyi Banku odpowied i i przedłożonych nam aktów, mam zaszczyt imieniem Wydziału krajowego oświadczyć co do pytań tyczących się pożyczki, udzielonej akcyj. Towarzystwu browarów lwowskich, co następuje:

Pożyczka hipoteczna na budynki i grunta, należące do realności, na których obok wielu innych budynków mieszkalnych, znajdują się browary, będące własnością akcyj. Towarzystwa browarów lwowskich, została udzieloną przez Bank krajowy po ścisłem wyśledzeniu wartości tych gruntów i budynków, zgodnie z postanowieniami §. 7 statutu Banku, na podstawie szczegółowej detaksacyi sądowej, wykazującej łączną wartość tych budynków i gruntów wraz z urządzeniem na kwotę 2,672.338 zł., a po potrąceniu wartości urządzenia i przynależności w kwocie 866.503 zł. na kwotę 1,805.835 zł. Bank krajowy obniżył tę ostatnią cyfrę, przedstawiającą wartość 44 budynków (w czem trzy budynki stanowiące koszary i liczne budynki mieszkalne) jakoteż gruntów w obszarze 56 morgów w obrębie miasta Lwowa, a 11 morgów po za jego rogatkami, o kwotę 305.835 zł. i przyjąwszy wartość 1,500.000 zł. udzielił na podstawie uchwały rady nadzorczej Banku, pożyczkę, mieszczącą się w pierwszej połowie przyjętej wartości w kwocie 750.000 zł., zgodnie z postanowieniami §. 7 statutu.

Obok więc zapewnienia zupełnego bezpieczeństwa hipotecznego dla pożyczki Banku krajowego, spełnił Bank krajowy, udzielając jej, obowiązek wskazany mu w §. 1 statutu, popieranie tą drogą wielkiego przemysłu w kraju.

Oprócz powyżej omówionej pożyczki hipotecznej, nie udzielił Bank krajowy Towarzystwu akcyjnemu browarów lwowskich żadnej innej pożyczki, ani na zastaw akcyj, ani też w rachunku bieżącym.

Odnośnie do pytań, odnoszących się do pożyczki udzielonej jakoby na rachunek bieżący galic. Bankowi kredytowemu we Lwowie na kopalnie wosku w Borysławiu, mam zaszczyt stwierdzić, na podstawie wyjaśnienia dyrekcyi Banku krajowego i przedłożonych nam aktów, że Bank krajowy udzielił pożyczki w kwocie 500.000 zł. galic. Bankowi kredytowemu po myśli §. 3 lit g) statutu na zastaw złożonego w magazynach Banku krajowego w Borysławiu wosku ziemnego. Pożyczka ta znajduje pokrycie w pierwszych $^2/_3$ częściach minimalnie obliczonej wartości tego wosku i nie jest pożyczka w rachunku bieżącym, lecz terminowa pożyczką na zastaw.

Pożyczka hipoteczna udzielona akc. Towarzystwu browarów lwowskich udzieloną była uchwałą rady nadzorczej z d. 4 lutego 1898, pożyczka zaś na zastaw wosku ziemnego dana została Bankowi kredytowemu w d. 22 grudnia 1898. Zarzut więc, jakoby pożyczki te udzielone były w ostatnich czasach, jest nieuzasadniony.

Gdy, jak z tych wyjaśnień wynika, postępowanie dyrekcyi przy udzielaniu powyżej omówionych pożyczek było zupełnie zgodnem z postanowieniami statutu, a zarzuty samowolnego, lekkomyślnego i ryzykownego szafowania kredytem są zupełnie w obec zabezpieczenia pożyczek nieuzasadnione, mam zaszczyt oświadczyć imieniem Wydziału krajowego, w odpowiedzi na końcowe pytania szanownego interpelanta, że Wydział krajowy nie widzi potrzeby wydania z powodu udzielenia tych pożyczek żadnych specyalnych zarządzeń.

Na drugą interpelacyę pos. Krempy i tow., mam zaszczyt odpowiedzieć, że Wydziałowi krajowemu o zarzutach podniesionych w interpelacyi przeciw postępowaniu dyrekcyi Banku krajowego, przy udzielaniu pożyczek hipotecznych, względnie o uwzględnianiu przedewszystkiem podań o pożyczki, wnoszonych przez doradcę prawnego Banku, nic nie wiadomo, nie wpłynęła bowiem do Wydziału krajowego od czasu istnienia Banku ani jedna skarga, czy to ustna, czy pisemna, w którejby podobny zarzut podniesiono, a jedynie w tej drodze mógłby Wydział krajowy, wykonujący w myśl §. 112 statutu Banku jedynie „zwierzchniczy nadzór“ nad Bankiem krajowym, zyskać możność zbadania zarzutu i podstawę wydania odpowiednich zarządzeń.

Wobec podniesionych obecnie, acz bez podania specyalnych faktów przez szan. interpelanta zarzutów, odniósł się Wydział krajowy, nie chcąc zwlekać z odpowiedzią na powyższą interpelacyę i zwłoką dać pole domysłom dla Banku szkodliwym, do prezydyum rady nadzorczej Banku, które w myśl §. 108 statutu Banku „wgląda we wszystkie czynności bankowe i bierze udział w posiedzeniach dyrekcyi“, zwłaszcza zaś w myśl §. 7 statutu w posiedzeniach, na których dyrekcya przyznaje pożyczki hipoteczne, z żądaniem wyjaśnienia w poruszonej sprawie, komunikując temuż prezydyum dosłowne brzmienie interpelacyi.

W odpowiedzi swej stwierdza prezydyum z całą stanowczością, iż zarzuty zawarte w interpelacyi, jakoby „zakradł się w Banku krajowym zwyczaj, że przy udzielaniu pożyczek hipotecznych na realności miejskie nie decydują względy rzeczowe, lecz protekcya, a w szczególności, że pożyczki wyrabiane za pośrednictwem syndyka Banku, dr. Tilla, bywają przedewszystkiem uwzględniane, nie rzadko z krzywdą dla interesów Banku i interesentów“ są zupełnie nieuzasadnione, że dalej bardzo nieliczne tylko podania o pożyczki były wnoszone za pośrednictwem kancelaryi adwokackiej syndyka Banku i że do tych wniesionych przez się podań syndyk Banku nigdy nie udzielał dyrekcyi opinii prawnej, ani też nie spełniał żadnych czynności, mogących spowodować stronnicze traktowanie spraw tych ze strony Banku.

Wyjaśnienia te odpierają więc stanowczo podniesione w interpelacyi zarzuty protekcyjnego traktowania podań o pożyczki w ogóle, a specyalnie podań wnoszonych przez doradcę prawnego Banku krajowego.

Przechodząc do drugiego pytania szan. interpelanta, mam zaszczyt imieniem Wydziału krajowego oświadczyć, że Wydział krajowy nie uważa wnoszenia podań o pożyczki do Banku za pośrednictwem kancelaryi adwokackiej syndyka Banku za odpowiednie, i że w razie gdyby podania takie w przyszłości wpływały, Wydział krajowy wyda zarządzenia, mające temu zapobiedz.

Odpowiadał jeszcze na interpelacye pp. Szweda i Krempy w sprawach lokalnych zastępca członka Wydziału krajowego p. Brykczyński.

Przystąpiono do porządku dziennego.

Przedłożenie Wydziału kraj. projektu ustawy, zezwalającej reprezentacyi powiatowej w Czortkowie na zaciągnięcie imieniem powiatu pożyczki w kwocie 20.000 złr. w. a., na częściowe pokrycie kosztów budowy szpitala w Czortkowie, — oraz ustawy, zezwalającej reprezentacyi powiatowej w Mielcu, na zaciągnięcie imieniem powiatu pożyczki w kwocie 100.000 złr. w. a. (200.000 koron), celem zasilenia powiatowej kasy oszczędności w Mielcu, — odesłano do komisyi administracyjnej.

Po uchwaleniu ustawy budowniczej dla wsi i miasteczek w trzeciem czytaniu, powzięła Izba uchwały zezwalające gminom m. Jaworowa i Leżajska na pobór opłat gminnych od piwa.

Pos. **Wójcik** domaga się przełożenia rozprawy nad budżetem na następne posiedzenie.

JE. **Marszałek** zapowiada, że przed przystąpieniem do tej rozprawy, zapyta Izbę, czy życzy sobie tego odroczenia.

Na podstawie sprawozdania komisyi budżetowej (ref. p. Kozłowski), załatwiła Izba petycye kilku gmin o zniżenie prestacyj na płace nauczycieli.

W przedmiocie subwencyonowania szkoły handlowej we Lwowie, powzięła Izba na wniosek komisyi przemysłowej (ref. pos. Goldman) uchwałę:

„1. Przyjmując na kraj obowiązek przyczyniania się ze skarbu krajowego do kosztów utrzymania c. k. wyższej szkoły handlowej we Lwowie, roczną kwotą 8.000 zł., Sejm upoważnia zarazem Wydział krajowy do wstawienia tej kwoty corocznie do rubryki XVI. budżetu krajowego, począwszy od roku 1900 tak długo, dopóki szkoła ta istnieć będzie i dopóki językiem wykładowym w tej szkole będzie język polski;

2. Radzie szkolnej krajowej służy prawo, według potrzeby i uznania, zaprowadzić wykład jednego przedmiotu w języku niemieckim.“

Rozprawa szczegółowa, drugie i trzecie czytanie ustaw o zmianie §. 2 statutu krajowego oraz §§. 2, 3, 45, 47 i 49 sejmowej ordynacyi wyborczej nareszcie doszły dziś do skutku. Po dłuższem poszukiwaniu posłów po kuloarach i w salach komisyjnych zdołano zgromadzić w sali komplet 114 posłów.

Ustawa główna opiewa:

Art. I. §. 3 statutu krajowego ma brzmieć, jak następuje:

Sejm krajowy składa się ze stu sześćdziesięciu jeden członków, mianowicie:

a) z trzech arcybiskupów lwowskich, księcia biskupa krakowskiego, dwóch biskupów przemyskich, biskupa tarnowskiego i biskupa stanisławowskiego.

W razie wakującej stolicy arcybiskupiej lub biskupiej, administrator dyecezyi jest członkiem Sejmu krajowego.

b) z prezesa Akademii Umiejętności w Krakowie;

c) z rektorów Uniwersytetu krakowskiego i lwowskiego, tudzież rektora Szkoły politechnicznej lwowskiej;

d) ze stu czterdziestu dziewięciu posłów wybranych, a to:

I. czterdziestu czterech posłów z klasy wielkich posiadłości gruntowych;

II. z trzydziestu jeden posłów miast w ustawie wyborczej wymienionych i Izb handlowych i przemysłowych;

III. z siedmdziesięciu czterech posłów reszty gmin Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Art. II. Ustawa wchodzi w wykonanie z dniem jej ogłoszenia.

Uchwalono w trzeciem czytaniu 110 głosami przeciw 4.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie komisyi prawniczej o wniosku posła Karatnickiego na uzupełnienie statutu krajowego. Komisya, której rzecznikiem jest sam wnioskodawca podnosi, że ustawa zasadnicza o Reprezentacyi Państwa z 21 grudnia 1867 zawiera w §. 8 postanowienie:

„Wybrani do Izby posłów Rady państwa publiczni urzędnicy i funkcyonaryusze nie potrzebują urlopu do wykonywania swego mandatu.“

Komisya mniema, że takiem samem postanowieniem należy uzupełnić statut krajowy

Komisya przedkłada zatem ustawę, postanawiającą, że §. 6 statutu krajowego z dnia 26 lutego 1861 zostaje uzupełniony następującym ustępem:

„Urzędnicy i funkcyonaryusze publiczni, wybrani na posłów do Sejmu krajowego, nie potrzebują urlopu do wykonywania swego mandatu.“

Ustawa obowiązuje z dniem jej ogłoszenia.

Uchwalono bez rozprawy w drugiem i trzeciem czytaniu 109 głosami przeciw 6.

Sprawozdanie komisyi gminnej w przedmiocie prośby gminy król. stoł. miasta Krakowa o wyjednanie ustawy co do przymusowego połączenia domów w Krakowie z wodociągiem miejskim przedkłada referent poseł Hupka.

Izba uchwala ustawę, popartą gorąco przez pos. Rottera.

Ustawa postanawia w zasadzie:

„Każdy właściciel położonego w obrębie gminy miasta Krakowa domu, nie mającego studni, lub mającego studnię o wodzie niezdrowej, obowiązany jest po otwarciu miejskiego wodociągu w dotyczącej ulicy lub placu, połączyć dom swój z rzeczonym wodociągiem.

„Właściciele domów, które powstaną dopiero po otwarciu powyższego wodociągu, muszą bezwarunkowo połączyć domy swe z miejskim wodociągiem, będą natomiast wolni od obowiązku urządzenia studni, wymaganej podług §. 26 ustawy budowniczej dla miasta Krakowa.

„Na pokrycie kosztów, połączonych z zaprowadzeniem wodociągu miejskiego, jego utrzymaniem i administracyą, przysługuje gminie miasta Krakowa prawo pobierania przez lat pięćdziesiąt, licząc od dnia oddania wodociągu na użytek publiczny, podatku gminnego aż do wysokości pięciu procentów zeznanego i przez władze sprawdzonego czynszu najmu, lub wartości czynszowej budynków, położonych w obrębie gminy.

„Za używanie wody przewyższające zwyczajne użycie, to jest do picia, gotowania, prania, czyszczenia, kąpieli i t. p. jak n. p. na cele przemysłowe, a mianowicie dla łazienek, zajazdów, hoteli, kawiarń, ogrodów, wodotrysków i t. p., tudzież w tych budynkach, do których §. 7 się nie stosuje, jak n. p. w budynkach rządowych, krajowych, dworcach kolei żelaznych i t. p., może gmina m. Krakowa pobierać opłaty, według wydać się mającej taryfy“.

Z kolei uchwala Izba ustawę zezwalającą gm. m. Jarosławia na pobór opłat policyjnych od przedstawień teatralnych, koncertów, balów i t. p. na rzecz funduszu miejscowych ubogich.

Na podstawie sprawozdania swego, komisya gospodarstwa krajowego (ref. pos. Romanowicz) wnosi:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o popieraniu Kółek rolniczych.

2. Fundusz pożyczkowy dla przemysłowo-handlowej działalności Kółek rolniczych, będzie podwyższony z kwoty 25.000 złr. do 40.000 złr. — przez wpłacenie do tegoż funduszu trzech rocznych rat po 5.000 złr. każda, od r. 1899 począwszy.

Po dłuższej dyskusyi, uchwaliła Izba w głosowaniu wniosek ad 1) z dodatkiem pos. Ostapczuka, ażeby Wydział krajowy przy udzielaniu pożyczek uwzględniał także Czytelnie ruskie, z któremi połączone są torhowle lub spółki przemysłowe.

Ustęp 2. przyjęto według poprawki pos. Merunowicza, że fundusz pożyczkowy ma być podwyższony do 34.000, przez wpłacanie rat po 3.000 złr., a do rozporządzalności Wydziału krajowego mają być oddane 2.000 złr. rocznie na popieranie działalności Kółek rolniczych.

Przyjęto również dodatkową rezolucyę p. Bernadzikowskiego wzywającą Rząd aby subwencyonował działalność Kółek kwotą 3.200 złr. rocznie.

Następnie po obszerniejszej rozprawie na tle sposobu budżetowania proponowanych wydatków, w której zabierali między innymi głos: JE. p. Biliński, p. Andrzej hr. Potocki, Niezabitowski, Żardecki, uchwalono na podstawie wniosków komisyi gospodarstwa krajowego:

„Sejm upoważnia Wydz ał krajowy do założenia zakładu sadowniczego w Zaleszczykach kosztem nieprzekraczalnym 47.805 zł.

„Sejm otwiera Wydziałowi na rok 1899 kredyt w wysokości 32.805 zł. jako uzupełnienie reszty kosztów założenia zakładu sadowniczego w Zaleszczykach.

„Sejm poleca Wydziałowi, aby przeprowadził rokowania z c. k. Towarzystwem rolniczem w Krakowie o założenle zakładu sadowniczego w okolicy Krakowa.

„Sejm poleca Wydziałowi, aby u c. k. Rządu poczynił usilne starania, celem uzyskania subwencyi ze Skarbu państwa na koszta założenia i utrzymania zakładów sadowniczych w Zaleszczykach i w okolicy Krakowa w wysokości 50 prc. ogólnych kosztów“,

Dalej uchwalono bez rozprawy, na wniosek komisyi budżetowej Zgromadzeniu Sióstr Św. Wincentego à Paulo we Lwowie subwencyę w kwocie 5000 zł. na budowę nowego szpitala w Sądowej Wiszni.

Sprawozdanie komisyi bankowej o Banku krajowym za rok 1897 przedkłada refer. pos. Loewenstein Sprawozdanie stwierdza, że liczba pożyczek hipotecznych dosięgła do sumy 56,287.900 zł., a po uwzględnieniu uskutecznionych spłat, pozostał z dniem 31 grudnia 1897 roku stan pożyczek w kwocie 39,959.792 zł., a ogół listów zastawnych, będących w obiegu z końcem r. 1897 wynosił 39,973.050 zł. Suma pożyczkowa 56,287.900 zł. udzieloną została na hipoteki, których wartość szacunkowa wynosiła 118,214.713 zł.

W roku 1897 udzielono na dobra miejskie 1,145.200 zł., na realności miejskie 2,913.050 zł., na realności włościańskie 584.200 zł., razem 4,642.450 zł.

W roku 1897 udzielono tak pod względem liczby, jakoteż pod względem kwot mniej pożyczek, niż w roku poprzednim.

Komisya z uznaniem podnosi przezorność dyrekcyi w udzielaniu pożyczek i ich wymiarze, bo coraz to większe obciążenie własności nieruchomej poważne i uzasadnione budzi obawy.

Urzędowy cennik notuje kurs listów za-

stawnych Banku krajowego stale po 98 zł. za 100 w rubryce „płacą“, a tem samem stwierdza, że list Banku krajowego zdobył pierwszą między krajowymi papierami hipotecznymi pozycyę.

Dział pożyczek na realności włościańskie nie był pozbawiony opieki ze strony dyrekcyi. Z ogólnej liczby 826 pożyczek przypada na realności włościańskie 621.

W ścisłym związku ze sprawą kredytu hipotecznego na realności włościańskie stoi sprawa połączenia kredytu tego z ubezpieczeniem na życie. Sprawa ta nader ważna zależy od współdziałania dwóch czynników, t. j. nie tylko Banku, jako instytucyi hipotecznej, ale też jeszcze instytucyi asekuracyjnej. Dotychczas nie udało się staraniom ani Banku, ani Wydziału krajowego doprowadzić do pomyślnego skutku rokowań wszczętych z dyrekcyą Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, a to głównie dlatego, że Ministerstwo spraw wewnętrznych dotąd się ociąga z zatwierdzeniem taryfy, wypracowanej dla tego rodzaju ubezpieczeń przez rzeczone Towarzystwo. Komisya poleca sprawę tę ponownie szczególnej i energicznej pieczy zarządu Banku krajowego.

Z porównania z ogólnym stanem pożyczek hipotecznych okazuje się, że 90 procent wszystkich dłużników hipotecznych Banku krajowego płaci swe raty jak najregularniej, i że tylko 10 prc. dłużników dopuszcza się zwłoki.

W kwestyi parcelacyi i melioracyi komisya poleca rozwadze zarządu Banku, czy nie należy w kwestyi udzielania pomocy finansowej na interesa parcelacyjne trzymać się zasady organizowania kredytu melioracyjnego od dołu przez zasilanie zastępstw w każdym indywidualnym wypadku szczególnym kredytem na ten cel.

Dział komunalny oddawna tylko powoli postępujący i w roku 1897 należycie się rozwinął. Emitowano w roku 1897 tylko 307.500 zł, obligacyj komunalnych w obec 394.100 zł. z r. 1896, a ogół obligacyj komunalnych w obiegu będących wynosił z końcem r. 1897 tylko sumę 3,892.900 zł., podczas kiedy ten sam dział w Banku krajowym czeskim obieg około 30 milionów wykazuje. Nad faktem tym należy ze stanowiska krajowego o tyle ubolewać, że pożyczki komunalne mają z natury rzeczy charakter długu inwestycyjnego, a nie konsumcyjnego. Oczywiście w tym względzie nie Bankowi winę przypisać należy, gdyż braku inicyatywy ze strony gmin Bank usunąć nie jest w stanie.

Odmiennie od działu komunalnego rozwija się pomyślnie powołany w roku 1897 do życia oddział kolejowy, którego emisye zaraz w 1-szym roku dosięgają sumy 2,065.000 zł.

W oddziale bankowym wynosił całkowity obrót ze wszystkich operacyj w r. 1897 sumę 512,906.828·44 zł., podczas gdy w roku 1896 wynosił tylko 456,399.016·10 zł., powiększył się przeto o 65,507.812·04 zł., podczas gdy przyrost w roku poprzednim wynosił tylko 29,925.305·76 zł. Własny kapitał wynosił z końcem roku 1897:

w kapitale zakładowym	1,561.049·82	zł.
w ogólnym funduszu rezerwowym	512·040·15½	„
w rezerwie funduszu hipotecznego	401.835·36½	„
w rezerwie oddz. komunalnego (własności Banku)	215.419·24½	“
w rezerwie oddziału kolejowego	5.162·50	„
razem przeto . .	2,695.507·08½	zł.,

powiększył się przeto w porównaniu z rokiem poprzednim, z którym wynosił 2,510.021·91½ zł., o sumę 185.485·13 zł. Prócz tego operował Bank obcymi kapitałami w kwocie 12,257.928·89 zł, podczas gdy w roku poprzednim obce kapitały wynosiły tylko kwotę 19,183.663·52½ zł. W tej sumie zawarte są wkładki oszczędności w kwocie 3,751.374·20 zł., podczas gdy w roku 1896 wynosił one kwotę 2,875.054·13 zł., przewyższają zatem sumę wkładek roku poprzedniego o kwotę 876.320·07 zł. Zysk *brutto* wynosiły w roku 1897 kwotę 428.661·82 zł., w obec *brutto* zysku z r. 1896 w kwocie 409.315·87½ zł., wzrósł zatem o 19.345·84½ zł.

Czysty zysk wynosił w roku 1897 kwotę 165.798 zł. 59½ ct., podczas gdy w roku 1896 wynosił kwotę 146.889 zł. 37 ct.; zatem okazuje się wzrost czystego zysku o zł. 18.909 ct. 22½. Zysk ten odpowiada stopie procentowej 7·59 prc. od własnego kapitału.

Najważniejsze pozycye pasywów wynoszą:

wylosowane efekta i kupony w obiegu	1,225.258·57	zł.
obce kapitały i lokacye zastępstw	12,470.597·96	„
procenta przenośne	334.329·32½	„
razem tedy sumę	14,030.187·85½	zł.

Kwocie tej przeciwstawić należy aktywa, których główne pozycye wynoszą:

kasa	324.287·58½	zł.
efekta własne	449.364·12	„
weksle i warranty	6,643.614·77	„
zaliczki lombardowe	81.200·—	„
rachunki bieżące	7,862.389·96½	„
razem tedy	15,360.856·44	zł.

Z powyższego zestawienia widocznem jest staranie Dyrekcyi lokowania kapitałów jej powierzonych w aktywach łatwych do zrealizowania.

Z uznaniem podnosi komisya, że Bank krajowy trzymając się zasad wypowiadanych stale w sprawozdaniach komisyi współdziała przy zakładaniu spółek przemysłowych.

Komisya nie może się przyłączyć do głosów, czyniących zarządowi Banku zarzut z tego, że zanadto powoli i ostrożnie postępuje na polu popierania przemysłu, bo żywi przekonanie, że właśnie tam, gdzie się rozchodzi o torowanie drogi nowym ideom, ze zdwojoną należy postępować przezornością; bo szkodliwe następstwa złudzeń w tej dziedzinie są wprost nieobliczalne, a niepowodzenie, wynikające z nadmiernego pospiechu, może niejednych zniechęcić do rzeczy, w samej sobie dobrej i dla kraju tak bardzo pożądanej.

Również i obrót filii krakowskiej okazuje znaczny wzrost. Zysk czysty tej filii wzrósł do kwoty 22.190 zł. 60 ct., co stanowi w stosunku procentowym do dotacyi filii 4·374 procent.

Przy udzielaniu kredytu Towarzystwom zaliczkowym przestrzegał Bank krajowy zbawiennej zasady częstego i ścisłego kontrolowania stowarzyszeń, pełniących funkcye zastępstw Banku, lub mających z Bankiem stosunki.

Zastępstw miał Bank krajowy w roku 1897 — 65, zatem o trzy więcej niż w roku zeszłym. Komisya uważa wzrost zastępstw za bardzo pożądany, gdyż działanie po za stolicą kraju zyskuje przez to na taniości i dogodności, a Bank zyskuje w tych zastępstwach agencye, zapewniające mu wygodną informacyę i ocenę danych stosunków lokalnych.

Komisya bankowa kończąc sprawozdanie swe o działalności Banku krajowego w roku 1897, konstatuje, że krajowa ta instytucya finansowa i w roku 1897 dalej postępywała, rozwijając we wszystkich kierunkach wskazanych jej statutem i rzeczywistą potrzebą kraju skuteczną działalność.

Komisya bankowa tedy wnosi:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o Banku krajowym.

2. Sejm udziela dyrekcyi Banku krajowego absolutoryum z rachunków za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1897 r.

Wnioski komisyi bankowej uchwalono bez rozprawy.

Z porządku dziennego weszła na stół Izby sprawa połączenia Skolego wsi, z miasteczkiem Skole. Referent komisyi gminnej, p. Merunowicz wnosi:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby na najbliższej sesyi sejmowej przedłożył projekt ustawy o wcieleniu wsi Skolego do miasteczka Skolego w powiecie stryjskim, stosownie do postanowień §. 96 ustawy z dnia 3 lipca 1896. W ustawie tej ma być jednak zastrzeżonem, iż majątek swój i dobro, o ile nie pozostawały dotychczas we wspólnem posiadaniu, zachowują i nadal obie połączone miejscowości jako odrębną własność, i że istniejące w chwili wejścia w życie ustawy długi swoje umorzy każda z nich dochodami z własnego majątku.

Pos. Okuniewski równie gorąco, jak zeszłego roku, sprzeciwia się myśli połączenia obu gmin, toż samo p. Wachnianin.

Natomiast JM. rektor Kadyi przytaczał argumenta za połączeniem, a członek Wydziału krajowego zwrócił uwagę, że nie ma potrzeby odsyłać rzeczy ponownie do Wydziału, skoro on już zeszłego roku wniosek o połączenie postawił.

Po przemówieniu sprawozdawcy okazało się, że w sali liczba posłów jest tak małą, iż do głosowania przyjść nie mogło.

O godz 3 po południu odroczył JE. Marszałek posiedzenie do godziny 8 wieczorem.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął w dniu 20 b. m. P. Prezydenta Ministrów hr. Thuna, a onegdaj P. Ministra spraw zagranicznych hrabiego Gołuchowskiego na dłuższej osobnej audyencyi.

P. Prezydent Ministrów hrabia Thun miał onegdaj po południu godzinną konferencyę z P. Ministrem spraw zagranicznych hr. Gołuchowskim.

Narodni Listy, odpowiadając na znany artykuł berlińskiej *Post*, któremu onegdaj poświęciła *Wiener Abendpost* dłuższe uwagi, oświadczają, iż Czesi nie odstąpią od dotychczasowych dążeń. Jeżeli się te tendencye berlińskiemu organowi niepodobają, to oni oświadczyć mogą, że im nie podobają się tendencye wielko-niemieckie Niemców austryackich. Właśnie groźba, którą wypowiada *Post*, stanowi dowód, że Czesi i Słowianie, warując swoje prawa, warują równocześnie prawa Państwa austryackiego.

W sejmie morawskim przyjęto onegdaj po dłuższej dyskusyi przedłożenie, mocą którego postanowienia dotyczące poborów służbowych personalu nauczycielskiego i regulacyi jego prawnych stosunków, zostały częściowo zmnienione. Podwyższenie płac wyniesie ogółem 685.180 zł. rocznie.

Następnie 42 głosami przeciw 20 odrzucono rezolucyę biskupa ks. Bauera, wzywającą Rząd, aby zwrócił baczną uwagę na usiłowania pewnej części nauczycielstwa, zmierzające do usunięcia nauki religii i religijnych ćwiczeń oraz religijno-obyczajowego wychowania ze szkół ludowych, oraz aby nauczycielstwu usilnie przypomniał, że jego zadaniem jest także wychowywać dzieci w duchu religijnym i obyczajowym, a wreszcie, aby stworzył gwarancye religijnego i obyczajowego wychowywania dzieci w szkołach ludowych. Przeciw tej rezolucyi głosowali mianowicie: niemiecki klub sejmowy i Młodoczesi.

Dzienniki węgierskie stwierdzają, że z chwilą, kiedy prowizoryum budżetowe otrzymało sankcyę królewską, ustał stan pozaustawowy i weszła w życie normalna kontrola administracyi skarbowej nad dochodami i wydatkami Państwa.

W dalszym ciągu wczorajszej dyskusyi budżetowej, w Izbie dep. sejmu węgierskiego, dep. Gajary polemizował z dep. Polonyim w kwestyi narodowościowej i wyraził zdanie, że polityka poprzedniego gabinetu była zupełnie usprawiedliwioną, zwłaszcza zaś polityka barona Banffyego, odpowiadała zasadzie nie mieszania się w sprawy wewnętrzne austryackie, tak samo jak na odwrót Austrya nie ma prawa wglądania w wewnętrzne sprawy węgierskie.

Dzienniki rossyjskie witają bardzo sympatycznie nowego austro-węgierskiego ambasadora na dworze carskim, barona Aerenthala, który dnia 16 b. m. przybył do Petersburga, a onegdaj przedstawił się carowi Mikołajowi. Między innymi pisze *Nowoje Wremia*: Baron Aerenthal znany jest wyższym kołom rossyjskim z dawniejszego pobytu nad Newą. Urzędując tutaj przed laty dwudziestu, nauczył się języka rossyjskiego i wiele zajmował się literaturą rossyjską. Baron Aerenthal zawdzięcza swoją światową karyerę niezwykłym zdolnościom i bogatej wiedzy. Jemu to przypadło teraz ważne zadanie utrzymania i wzmocnienia tych dobrych stosunków, jakie powiodło się szczęśliwie zawiązać pomiędzy oboma sąsiedniemi mocarstwami podczas ostatniego pobytu Monarchy Austro-Węgier w Petersburgu.

Z Ameryki donosi *Kölnische Ztg.*, że według ostatnich wiadomości z Manilli, położenie Amerykanów jest bardzo przykre. Aguinaldo stoi na czele 25.000 ludzi w Marilar, a pozycye jego są silnie oszańcowane. Amerykanie nie mogą myśleć o walce zaczepnej, gdyż działa okrętów nie dosięgają obwarowań Filipińczyków. Generał Otis zażądał znowu posiłków i bateryj górskich.

Według dniesienia *Agencyi Reutera* 20 milionów dolarów, które rząd Stanów Zjednoczonych ma wypłacić Hiszpanii za archipelag Filipiński, będą oddane do rozporządzenia, skoro tylko nastąpi wymiana ratyfikacyj traktatu pokojowego. Gdyby Hiszpania tego sobie życzyła, wypłata mogłaby nastąpić za pośrednictwem ambasadora Cambona, lub też uskuteczniłby ją agent finansowy Stanów Zjednoczonych w Paryżu.

Według doniesień z Hawanny, porucznik policyi Cassin zastrzelił w hotelu pewnego kubańskiego majora. Podczas ostatnich rozruchów zabito 2 policyantów i trzy osoby cywilne, a zraniono 15 policyantów i 70 cywilnych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 23 marca. *(Dep. pryw. telefonem).* Delegat Laskowski zatwierdził program zgromadzeń włościańskich, urządzanych przez ks. Stojałowskiego, a mających się odbyć w najbliższą sobotę i niedzielę.

W sobotę odbędzie zgromadzenie Rady stronnictwa chrześciańsko-ludowego; program jej narad obejmuje między innymi punkty: O środkach zjednoczenia ludu polskiego; projekt zgodnego współdziałania wszystkich stronnictw opozycyjnych; w danym razie wybór sądu rozjemczego.

W niedzielę odbędzie się znowu wiec włościański, którego program obejmuje: Sprawozdanie z uchwał rady stronnictwa chrześciańsko-ludowego i konferencye z przedstawicielami innych stronnictw; omówienie czterech głównych programów ludowych stronnictw i wreszcie: omówienie położenia politycznego w Państwie i kraju.

Kraków, 23 marca. *(Dep. pryw. telef.).* W rozprawie ks. Stojałowskiego przeciw redakcyi *Prawa Ludu* wczoraj po południu przesłuchano świadka posła Stapińskiego, którego zeznania potwierdzają wiele szczegółów, przytoczonych w inkryminowanym artykule. Dzisiaj rano zeznał dalej poseł Stapiński, iż słyszał od posła Kubika, że gmina Bestwina w istocie wysłała do Rzymu telegram z groźbą przejścia na prawosławie, jeżeli klątwa z ks. Stojałowskiego zdjętą nie będzie. Następny świadek, poseł Daszyński, opowiadał o stosunkach ks. Stojałowskiego z partyą socyalno-demokratyczną. Przesłuchano jeszcze świadka Schiflera z Przemyśla, którego na zgromadzeniu w Rudniku ciężko pobito.

Przewodniczący odracza o godz. 1 rozprawę do 4 po południu.

Wiedeń, 23 marca. Urządzone przez wiedeński starokatolicki związek zgromadzenie, zostało z powodu odczytania na niem podburzającego pisma deputowanego do Rady państwa Ira rozwiązane. Powstał w skutek tego hałas, policya musiała opróżnić salę.

Wiedeń, 23 marca. Wachmistrz tytularny przy krajowej komendzie żandarmeryi l. 5 we Lwowie, Karol Herdyński, otrzymał za wyśledzenie i aresztowanie bardzo niebezpiecznego zbrodniarza i za okazaną przytem gorliwość i zręczność, pochwałę i wyrazy uznania.

Celowiec, 23 marca. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu poseł Hoenlinger z niemieckiej partyi ludowej przedłożył wniosek, w którym protestuje przeciw nadużywaniu paragrafu 14, zwłaszcza do celów ugody z Węgrami, nadto domaga się zniesienia rozporządzeń językowych i ustawodawczej regulacyi kwestyi językowej. Prezydent kraju oświadczył w imieniu rządu, że wniosek ten przekracza kompetencyę sejmu i że rząd ewentualnie uchwały dotyczącej nie uwzględni. — Natomiast marszałek zaznaczył, że w danym wypadku chodzi o oddziaływanie paragrafu 14 na dobro kraju, z tego powodu marszałek nie godzi się z zapatrywaniem przedstawiciela rządu i wniosek umieści na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia.

St. Gothard, (na Węgrzech) 23 marca. Prezydent ministrów Koloman Szell, który zostawszy ministrem musiał poddać się ponownemu wyborowi, wyszedł z urny jednogłośnie.

Rzym, 23 marca. Konferencya ambasadorów angielskiego, rossyjskiego i francuskiego odbyta pod przewodnictwem włoskiego ministra spraw zagranicznych, postanowiła odmówić nowych kredytów dla Krety żądanych przez ks. Jerzego, a natomiast zająć się wynalezieniem środków aby kreteński rząd miał umożliwiony kredyt na europejskich targach.

Paryż, 23 marca. Dzienniki wyrażają zadowolenie z powodu zakończenia konfliktu pomiędzy Anglią a Francyą, uważając sprawę za załatwioną.

Paryż, 23 marca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych, nacyonalista dep. Lasies, czyniąc aluzyę do byłego ambasadora rossyjskiego w Paryżu, br. Morenheima, zapowiedział interpelacyę w sprawie tolerowania przez rząd postępowania reprezentantów państw obcych, którzy pod pokrywką sprawy Dreyfusa usiłują zakłócić dobre stosunki Francyi do jej sprzymierzeńców. Prezydent ministrów Dupuy zażądał jednomiesięcznego odroczenia tej interpelacyi, oświadczył nadto, że wspomniana osobistoćć w sposób najbardziej formalny zaprzeczyła podnoszonym przeciw niej zarzutom, a z tytułu swoich zasług około Francyi, położonych w roli długoletniego reprezentanta państwa zaprzyjaźnionego, ma br. Mohrenheim prawo liczyć na sympatye francuskie (oklaski).

Dep. Lasies w obec tego oświadczenia cofnął swoją interpelacyę.

Paryż, 23 marca. Sędzia śledczy przesłuchiwał wczoraj po raz ostatni posłów Déroulèda i Haberta. Sprawozdanie wraz z aktami przedłoży sędzia śledczy dzisiaj prokuratorowi.

Konstantynopol, 23 marca. Jako miejsce ponownego zebrania się Albańczyków wybrano Baleynos na Kosowem polu. Dzień zebrania jeszcze nie oznaczony. — Organa rządowe w tureckich prowincyach europejskich nawołują ludność zarówno mahometańską jak i chrześciańską do spokojnego zachowania się i pożycia pod groźbą surowych kar i zarządzeń represyjnych. Równocześnie kończy Porta rozpoczętą akcyę wojskowo-obronną. Do Adryanopola naprzykład wysłano świeżo 22 wagony kolejowe z działami i amunicyą celem uzupełnienia uzbrojeń i fortyfikacyi tego miasta.

Londyn, 23 marca. Lord Salisbury odjechał na Rivierę.

Times zaprzecza doniesieniom dzienników, jakoby lord Salisbury miał zamiar odwiedzić francuskiego ministra spraw zagranicznych p. Delcassé.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

C. k. uprzyw. galic akcyjny

Bank hipoteczny.

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

Depozyty schowkowe

(Safe Deposits).

Za opłatą 25 do 35 zł. w. a. rocznie, depozytaryusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale **depozytowym.**

Przyjechali do Lwowa

dnia 22 marca 1899.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. M. Kamieńska z Sieniawy, M. Kunkowski z Biecza, F. dr. Drużbacki z Prałkowiec, J. Zagórski z Peretok, C. Cieńska ze Stanisławowa, Dr. Waygart z Podlisek, Z. Ostrowski z Zehgrów, A. Szczurowski z Jarosławia.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim) Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Ruch pociągów kolejwyoch obowiązujący z dniem 1. maja 1898.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są według zegara środkowo-europejskiego)

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	3·04	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec Podzamcze
	3·30	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec główny
5·10		Z Krakowa, (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Chabówki i Orłowa przez Tarnów, Rzeszów i Przemyśl, Sambora przez Przemyśl
	6·45	Z Ickan (Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna, Kałusza
	7·30	Z Zimnej wody od 8 maja do 11 września włącznie
	7·40	Z Janowa
	7·50	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
	7·55	Ze Sokala i Rawy ruskiej
	8,05	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja
	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
	9·05	Z Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wieliczki i Orłowa przez Tarnów od 15/6 do 15/9 włącznie) z Mezö-Laborcz (Pesztu) Chyrowa przez Przemyśl
	10·35	Z Ickan, Suczawy
	10·45	Z Jarosławia, Lubaczowa
	1·01	Z Janowa
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki i Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl
	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) Kałusza, Chyrowa
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Serethu, Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów, na dworzec Podzamcze
2·30		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów na dworzec główny
	5·00	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy), Grzymałowa Kozowy, Brodów, na dworzec Podzamcze
	5·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Kozowy, Brodów na dworzec główny
	5·40	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Serethu, Kozowy, Podwysokiego
	5·55	Ze Sokala, Bełzca i Lubaczowa
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
	7·57	Z Janowa od 1/5 do 31/5 wł. i od 16/9 do 30/9 wł. codziennie od 1/6 do 15/9 wł. tylko w święta i niedziele
	8·12	Z Brzuchowic tylko od 8/5 do 30/6 wł. i od 16/8 do 11/9 wł.
	8·31	Z Brzuchowic tylko od 1/7 do 15/8 wł.
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), z Lubaczowa przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Sanoka, M Laborcza (Pesztu) przez Przemyśl; z Orłowa przez Tarnów od 1/7 do 30/9; z Jasła przez Rzeszów
	8·53	Z Janowa od 1/6 do 15/9 włącznie tylko w dnie powszednie
	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia Warszawy) Wieliczki, Lubaczowa przez Jarosław; z Jasła Rymanowa Krosna, Iwonicza, Mezö-Laborcz (Pesztu) przez Przemyśl
9·39		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec Podzamcze
9·45		Z Ickan (Bukaresztu Jass, Gałacu), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Czudyna, Körösmezö, Husiatyna, Podwysokiego i Kozowy
9·55		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec główny
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia
	12·15	Ze Skolego, Kałusza, Borysławia

U W A G A: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
	4·10	Do Krakowa. Wiednia. Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö,-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl; Jasła przez Rzeszów, Wieliczki
	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu) Borysławia
6·00		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca głównego
6.05		Do Ickan (Gałacu, Jass, Bukaresztu), Podwysokiego, Kozowy, Körösmezö, Husiatyna, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
6·15		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca Podzamcze
8·35		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
	8·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów
	9·15	Do Skolego, Hrebenowa od 10/7 do 31/8 wł. Kałusza, Borysławia Chyrowa
	9.25	Do Janowa
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca głównego
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca Podzamcze
	9·55	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa
	10·55	Do Ickan, Sopowa, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
	12·50	Do Janowa od 1/7 do 15/8 wł. tylko w niedziele i święta
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego
2·08		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów z dworca Podzam.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od 8/5 do 11/9 wł. w niedziele i święta
2·40		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körösmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu)
2·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·00	Do Stryja — Skolego tylko od 1/5 do 30/9 wł.; do Borysławia, Chyrowa
	3·11	Do Janowa
	3·16	Do Zimnej wody tylko od 8/5 do 11/9 wł.
	3·26	Do Brzuchowic tylko od 8/5 do 11/9 włącznie
	4·55	Do Jarosławia, Sambora przez Przemyśl
	6·20	Do Janowa od 1/6 do 15/9 włącznie tylko w dnie powszednie
	6·30	Do Ickan, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy) Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od 15/6 do 15/9 wł.
	6·55	Do Tarnopola z dworca głównego
	7·00	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa, Kałusza
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej
	7·15	Do Tarnopola z dworca Podzamcze
	8·40	Do Janowa od 1/5 do 31/5 i 16/9 do 30/9 wł. codziennie; od 1/6 do 15/9 wł. w niedziele i święta
	10·05	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy
10·40		Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa
	11·00	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, z dworca głównego
	11·27	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami

Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 23 marca 1899.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210.—		212.	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	291	—	294	—
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w.	378	—	384	—
" kred. gal. po 200 zł. a. w.	200	—	210	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	205	—	212	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	258	—	265	
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	200.—		201.—	
II. Listy zastawne za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	30	111	—
" " " 4½% " los. w 50 l.	100	—	100	70
" " " 4% " " 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
" kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	101	—	101	70
" " 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	50	98	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los. w 41½ lat	97	50	98	20
4% los w 56 lat	95	85	96	55
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	40	99	10
Bukow. funduszu propin. 4% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 4% (2em.)	102	.	—	—
" " " 4½% (3em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104	—	—	—
" " 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
" " 4% po 200 koron z roku 1893	97	40	98	10
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	30	95	—
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	50	28	—
" Stanisławowa	53	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleond'or	9	52	9	62
Pół Imperiał	9	50	9	60
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
" papierowy	127	—	128	—
10 marek niemieckich	58	90	59	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22 marca 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	100.95	101.15
luty-sierpień	100.95	101.15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.85	101.50
kwiecień-październik	100.90	101.10
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	171.50	173.50
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	139.75	140.25
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	158.—	159.—
" " 1864 po 100 zł.	194.50	195.50
" " 1864 po 50 zł.	194.50	195.50
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	151.—	152.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.15	120.35
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	100.65	100.85
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.—	99.80
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
" za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	119.35	120.35
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	126.75	127.25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.—	99.50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	210.45	211.25
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.20	114.—
" w złocie za 200 zł. 5 pr	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99.20	100.20
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	99.60	100.10
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	98.75	99.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.—	100.—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.30	100.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	119.—	119.80
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119.80	120.—
" " " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.75	98.95
" obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.50	101.40
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140.50	141.50
" poż. premiowa za 100 zł.	163.—	164.—
" " " za 50 zł.	163.—	164.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	97.—	98.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96.30	97.30
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	130.75	131.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	108.75	109.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.25	98.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	102.75	103.65
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
" " " " 1891 " " 4 pr.	—.—	—.—
" " " " 1893 " 200 kor. 4 pr.	97.—	97.90
" obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.—	98.40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.30	94.90
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr	35.25	35.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	62.15	62.6
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	101.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.—	99.—
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.—	121.—
" " " " " 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105.—
" " " " los 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.20	111.—
" " " " los. 50 lat 4½ pr.	100.25	101.—
" " " " " 60 lat. za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	96.10	—.—
" " " " 4 pr. los. 41 lat.	97.50	98.50
" " " " 4 pr. pr. stare	97.75	98.10
" " " " 4 pr. za 200 kor.	95.80	95.95
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.50	101.—
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	102.—	102.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.75	— —
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	98.—	99.—
" " obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.10
" " " 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.50	109.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	115.50	116.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.50	101.—
" " " " " " 1887 4 pr.	100.80	101.60
" " " " " " 1888 4 pr.	100.80	101.30
" " " " " " 1891 4 pr.	101.—	101.50
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.20	92.90
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.80	99.60
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.30	109.30
" " " " 1888 za 200 zł. 5 pr.	108.10	109.10
" " " " 1888 za 200 zł. 4 pr.	98.60	99.30
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	7.—	7.30
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	199.25	200.—
Clary 40 zł. mk.	63.25	64.25
Tow. żegl. na Dunuju 100 zł. mk. 4 pr	170.—	180.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.50	30.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	28.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	24.—	25.—
Palffy 40 zł. mk.	65.—	65.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.50	21.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	11.50	12.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	29.—	30.—
Salma 40 zł. mk.	85.75	86.75
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.75	29.75
St. Genois 40 zł. mk.	85.—	86.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	55.—	—.—
" " Tryestu 100 zł mk. 4½ pr.	165.—	—.—
" " " 50 zł. 4 pr.	70.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	64.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	155.25	156.25
Peszt banku handl. 500 zł	1406.—	1408.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	366.80	367.30
Węg. banku kredyt. 200 zł.	395.50	396. -
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	735.—	737.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	380.—	381.—
" " dla handlu i przem. 200 zł.	200.—	201.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	239.—	239.50
" Austro-węg. 600 zł.	915.—	917.—
" Związkow. (Unionbank) 200 zł.	327.—	328.—
Czesk. banku związk. 100 zł	137.50	138.—
Zivnostenska banka 100 zł.	133.50	134.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	206.—	207.—
" " " akcye zakład. 200 zł.	148.—	152.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3365.—	3375.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	293.25	293.75
" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
" państwowych 200 zł.	—.—	—.—
" południowej 200 zł.	—.—	—.—
" węg. galicyj. I 200 zł.	214.50	215.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	450.—	452.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	366.—	367.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	400.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	239.—	239.50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1277.—	1281.—
Schodnicy 500 kor.	800.—	810.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	131.—	132.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	191.50	192.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	59.05	59.10
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.50	120.65
Paryż za 100 fran.	47.77	47.85
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.25	44.35
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.47	47.52
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.69	5.71
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.55	9.57
20-markówka	11.79	11.83
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	59.05	59.10
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.25	44.35
Ruble	1.27	1.27

Licytacye.

L. cz. E. 360/98 (2) (2073 3—3)

Na żądanie Majera Wintera w Rohatynie odbędzie się dnia 19 kwietnia 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 nad apteką w Rohatynie licytacya realności w Rohatynie, lwh. 29. ks. gr. gminy Rohatyn objętej, składającej się z domu mieszkalnego, komórki i parkanu, w skład której wchodzą 2 pbud. 785/2 i pgr. 178/1.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na kwotę 1300 zł. aw.

Najniższa cena wynosi 650 złr. w. a. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które jako odpowiadające przepisom prawnym niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełno ocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rohatyn, dnia 7 lutego 1899.

L. cz. E. 632/98 (5) (2061 3—3)

Na żądanie Banku zaliczkowego w Stanisławowie odbędzie się dnia 20 kwietnia 1899 o 10 rano w sądzie niżej wymienionym, licytacya ruchomości Michała Żurakowskiego składającej się z pgr. 120/1, 120/2 objętej whl. 144 ks. gr. gm. Knihinin, tudzież połowy domu l sp. 154 p. bud. 101 whl. 143 rzeczonej księgi bez przynależności.

Nieruchomość lwh. 144 oceniona na 111 zł. 44 ct., zaś połowę domu whl. 143 na 248 zł. 15 ct.

Najniższa cena wynosi: realność whl. 144 rzeczonej księgi 74 zł. 30 ct. a połowa realności whl. 143 rzeczonej księgi 124 złr. 8 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w niżej wymienionym sądzie w biurze Nr. 31.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 9 lutego 1899.

L. 15769 (2107 2—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konsewacyjnych na gościńce państwowe w tarnowskim okręgu budowniczym w latach 1899, 1900 i 1901 odbędzie się dnia 11 kwietnia 1899 w c. k. Starostwie w Tarnowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mające w r. 1899 wynoszą: 1 w sekcyi drogowej pilznieńskiej w kwocie fiskalnej 776 zł. 20 ct. 2) w sekcyi drogowej tarnowskiej w kwocie fiskalnej 2581 zł. 52½ ct. Ogółem 3457 zł. 72½ ct.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blanketach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnym nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i oferowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyj drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych sekcyj drogowych.

Oferty niesporządzone na blanketach urzędowych, albo zawierające jakie kolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 marca 1899.

L. cz. E. 293/99 (4) (2118 2—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Strzyżowie zastąpionego przez Dyrekcyę odbędzie się dnia 5 kwietnia 1899 o godz. 9½ przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 w Frysztaku licytacya połowy posiadłości lwh. 17 Jaszczwiowa objętej Wojciecha Jagodowskiego własnej wraz z przynależytościami składającemi się z dwóch chałup.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1409 złr. 16 ct. przynależytości zaś na 192 zł.

Najniższa cena wynosi 1150 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy, Oddział II.

Frysztak, dnia 9 marca 1899.

L. cz E. 1298/98 (2) (2038)

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Nadwórnie, odbędzie się dnia 21 kwietnia 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Nadwórnie licytacya a) realności whl. 527, b) połowy realności whl. 554, c) dwóch trzecich części realności whl. 764 i d) jednej trzeciej części whl. 769 gm. kat. Hawryłówka, Wasyla Łachmaniuka s. Dmytra własnych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione: realność a) na 220 zł. 54 ct., b) na 52 zł. 16 ct., z czego grunta 2 zł. 16 ct., chata 50 zł., c) na 71 zł. 23 ct, d) na 48 zł. 24 ct.

Najniższa cena wynosi co do realności a) 147 zł.. b) 26 zł. 44 ct., c) 47 zł. 48 ct., d) 32 zł 16 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, dnia 20 lutego 1899.

L. cz. E. 1875/98 (6) (1099)

Na żądanie Jehla Kanariensteina, odbędzie się dnia 25 kwietnia 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya realności whl. 120 ks. gr. gm Nahujowice, Iwana Chrunyk własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 jałówek, 2 koni, pługa, brony, wozu i sań.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 258 zł. 75 ct., przynależności zaś na 27 zł. 90 ct.

Najniższa cena wynosi 211 zł. 10 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Drohobycz, dnia 25 grudnia 1898.

L. cz. E. 550/98 (4) (1020 1—3)

Na żądanie Kasy pożyczkowej gminy Starego Rybia, zastąpionej przez wójta Józefa Sędzika, odbędzie się dnia 24 kwietnia 1899 o 11 godzinie przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Limanowy licytacya realności lwh. 61 i 2/4 części realności lwh. 76 gm. kat. Stare Rybie, dłużnika Jana Dyrli własnych, wraz z przynależytościami, składającemi się z 1 krowy, 1 jałówki i 1 cielęcia.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę. jest oceniona na 896 zł., przynależności zaś na 51 zł.

Najniższa cena wynosi 3/4 ceny szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 31 stycznia 1899.

L. cz. E. 1516/98 (3) (1018)

Na żądanie Ozyasza Halperna, kupca w Wolance. odbędzie się dnia 24 kwietnia 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności lwh. 594 ks. gr. gm. Tustanowice, składającej się z parc. bud. 332/3 w pobliżu drogi głównej, prowadzącej z Wolanki do Borysławia, położonej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 276 zł. 30 ct. w. a.

Najniższa cena wynosi 138 zł. 15 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Drohobycz, dnia 25 grudnia 1898.

L. cz. E. 512/98 (4) (1107 1—3)

Na żądanie Sałki Blumenstocka odbędzie się dnia 24 kwietnia 1899 o 10 godzinie przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 w Limanowy licytacya realności lwh. 19. gm. kat. Limanowa Benjamina Blaugrunda własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3600 zł.

Najniższa cena wynosi 3/4 ceny szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 1 lutego 1899.

L. cz. E. XIII. 134/99 (2) (1873)

Na żądanie Szymona Aryi Borgenichta odbędzie się dnia 25 kwietnia 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 50 w Krakowie licytacya realności lk. 72 lwh. 75 ks. gr. gm. Bibice należącej do spadkobierców błp. Izaaka Niethausera oszacowanej wedle protokołu z 28 września 1898 E XIII 241/98.

Nieruchomość rzeczona wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4637 zł. 59 ct.

Najniższa cena wynosi 3091 zł. 69 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne przyjęte uchwałą z dnia 24 listopada 1899 i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 50.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIII.

Kraków, dnia 28 lutego 1899.

L. cz. E. 440/98 (3) (2150)

Na żądanie Józefa Ostrowskiego w Kałuszu, odbędzie się dnia 7 kwietnia 1899 o godz. 11½ rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Kałuszu licytacya a) 1/8 części realności whl. 70 gminy kat. Chocin, b) 1/6 części realności whl. 71 gminy kat. Chocin Piotra Dowbeńki własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty z miękkiego drzewa słomą krytej, z 2 stajen, spichlerza, 2 stodoł, obrogu i studni.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona ad a) na 791 zł. 66 ct., ad b) na 58 zł. 33 ct., przynależności zaś ad a) na 51 zł. 66 ct.

Najniższa cena wynosi ad a) 562 zł. 25 ct., ad b) 38 zł. 90 ct.. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 6 lutego 1899.

L. cz. E. 119/98 (4) (2060

Na żądanie Wojciecha Orłowskiego, w Pasiecznej, zastąpionego przez dr. J. Mandyczewskiego w Stanisławowie, odbędzie się dnia 21 kwietnia 1899 o 10 rano w sądzie niżej wymienionym licytacya posiadłości objętej whl. 302 ks. gr. gm. Pasieczna, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu i stodoły z drzewa miękkiego pod dachem słomianym.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 120 zł., przynależności zaś na 60 zł.

Najniższa cena wynosi 110 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 31.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 9 lutego 1899.

L. cz. E. 81/99 (3) (2165)

Na żądanie Wigdora Baumeister w Buczaczu, odbędzie się dnia 19 kwietnia 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Buczaczu licytacya 1/4 niewydzielonej części wyk. hip. 209 ks. gr. gm. Buczacz, składającej się z domu mieszkalnego Nr. 196 w Buczaczu i parceli bud. 206.

1/4 część tej nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 168 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 100 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w niżej wymienionym sądzie, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Buczacz, dnia 25 lutego 1899.

Nr. 3249/99 (2080 1—2)

Eichennutzholz-Versteigerung.

Am Dienstag den 4 April 1899 Mittags 12 Uhr werden bei der k. k. Güterdirection in Czernowitz mehrere Partien Eichen und Aborn-Nutzholz aus den Zuczka er Forsten im schriftlichen Licitationswege veräussert.

Ausführliche Kundmachung in Nr. 67 dieses Blattes.

Von der k. k. Direction der Güter des bukow. gr. or. Religionsfondes.
Czernowitz, am 14 März 1899.

L. cz. E. 1152/98 (3) (2154)

Na żądanie Mosesa Pfau, kupca w Kutach, odbędzie się dnia 17 kwietnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 7 licytacya realności w Kutach przy drodze Śniatyńskiej położonej, objętej wyk. hip. l. 1313 wraz z przynależnościami, domem mieszkalnym i piwnicą.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 943 zł. 50 ct. w. a., przynależności zaś na 750 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi 1129 zł. w. a., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kuty, dnia 8 marca 1899.

L. cz. E. 2665/98 (3) (1900)

Na żądanie Kaspra Drzała zastąpionego przez dr. Hochfelda w Rzeszowie odbędzie się dnia 25 kwietnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Rzeszowie licytacya realności lwh. 479 gm. kat. Rzeszów celem zniesienia współwłasności takowej. Wierzycielom na tej nieruchomości ubezpieczonym zastrzeżonem, zostaje ich prawo hipoteki bez względu na cenę przez przetarg uzyskaną.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 11827 zł.

Najniższa cena wynosi 11827 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których, niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 11 lutego 1899.

L. cz. E. 708/98 (6) (2072)

Na żądanie Mikołaja Piekarczyka odbędzie się dnia 21 kwietnia 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya a) 2/4 części realności lwh. 8 ks. gr. Zakrzówek, b) 2|3 części relności lwh. 75 ks. Zakrzówek, c) 1/6 część realności lwh. 4 ks. Dębniki.

Części te wystawione na licytacyę są ocenione ad a) na 550 złr. 50 ct. ad b) na 285 złr. 32 ct. ad c) na 196 złr.

Najniższa cena wynosi ad a) 275 zł 25 ct. ad b) 142 złr. 66 ct. ad c) 98 złr. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podgórz, dnia 18 lutego 1899.

L. cz. E. 739/98 (1488 1—3)

Na żądanie Banku zaliczkowego w Stanisławowie odbędzie się dnia 24 kwietnia 1899 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym, licytacya posiadł. ziemskiej objętej whl. 291 ks. gr gm. Majdan wraz z przynależnościami, składającemi się z młyna, budynku mieszkalnego, stajni i studni.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2122 złr. przynależności zaś na 4025 złr.

Najniższa cena wynosi 3427 złr. 16 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 31.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 9 lutego 1899.

L. cz. E. 1830/98 (7) (1658)

Na żądanie Stanisławowskiej Kasy Oszczędności odbędzie się dnia 25 kwietnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya realności whl. 42 ks. gr. gm. Kosów objętej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1806 w. a.

Najniższa cena wynosi 903 złr. w. a. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 12 grudnia 1898.

L. cz. E. 421/98 (5) (1901)

Na żądanie Towarzystwa Zaliczkowego w Grybowie zastąpionego przez adw. dr. Jana Hosera odbędzie się dnia 24 kwietnia 1899 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności, lwh. 31 ks. gr. gm. Brzena górna objętej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1640 zł. 50 ct. a. w.

Najniższa cena wynosi 1093 zł. 67 ct. aw. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ciężkowice, dnia 17 lutego 1899.

Konkursa.

L. 273/pr. (2168 1—3)

Konkurs.

Przy c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie, ewentualnie przy c. k. Komisaryacie policyi w Przemyślu, opróżnioną jest posada dozorcy aresztów policyjnych z płacą roczną 260 zł. dodatkiem aktywalnym rocznych 65 zł., dodatkiem na pomieszkanie rocznym 50 zł. (w Przemyślu 30 zł.) i ubraniem służbowem.

Ubiegający się o tę posadę, która w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. 60 D. p. p. zastrzeżona jest w pierwszym rzędzie dla wysłużonych podoficerów, a dla której wymaganą jest znajomość języków krajowych, winni najdalej po dzień 21 kwietnia 1899 wnieść podanie, jeśli służą czynnie, za pośrednictwem swej przełożonej władzy, a w przeciwnym razie wprost do tut. c. k. Dyrekcyi policyi.

Do podania należy dołączyć metrykę, świadectwo moralności i świadectwo fizycznego uzdolnienia, wydane przez lekarza rządowego, a do podania wysłużonego podoficera certyfikat, stwierdzający uprawnienie do ubiegania się o tego rodzaju posadę.

Z Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi.
Lwów, dnia 21 marca 1899.

L. 168 (2167 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Przy c. k. państwowej Szkole przemysłowej we Lwowie, jest od 1 stycznia 1899 do obsadzenia jedna posada c. k. nauczyciela dla ćwiczeń praktycznych w malarstwie pokojowem i dekoracyjnem, tudzież dla rysunków odręcznych.

Do posady tej są przywiązane pobory X. klasy rangi, mianowicie płaca 1100 złr., dodatek aktualny 240 zł. oraz prawo do otrzymania dwóch dodatków trzechletnich po 100 zł. i trzech następnych dodatków 3 letnich po 150 zł. a. w.

Kandydaci, zamierzający ubiegać się o tę posadę, winni najpóźniej do dnia 20 kwietnia 1899 przedłożyć na ręce Dyrekcyi c. k. państwowej Szkoły przemysłowej we Lwowie podania w języku niemieckim, wystosowane do Wysokiego c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświecenia, ostemplowane należycie, z dołączeniem świadectw szkolnych, odbytych studyów, metryki urodzenia, świadectwa zdrowia i ewentualnie innych dokumentów, mianowicie co do zdolności malowania ściennego, tudzież krótkiego opisu życia (curriculum vitae).

Z Dyrekcyi c. k. państwowej Szkoły przemysłowej.
Lwów, dnia 21 marca 1899.

L. 169 (2167 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Przy c. k. państwowej Szkole przemysłowej we Lwowie, będzie od 1 września 1899 r. do obsadzenia jedna posada c. k. rzeczywistego nauczyciela (architekta), dla udzielania nauki rysunków architektonicznych zawodowych i odręcznych.

Do posady tej przywiązane są pobory IX klasy rangi, mianowicie: płaca 1400 zł., dodatek aktywalny 300 zł., oraz prawo do otrzymania dwóch dodatków pięcioletnich po 200 zł. i trzech następnych dodatków pięcioletnich po 300 zł. a. w.

Kandydaci, zamierzający ubiegać się o tę posadę, winni najpóźniej do dnia 20 kwietnia r. b. przedłożyć na ręce Dyrekcyi c. k. państwowej Szkoły przem. we Lwowie, podanie w języku niemieckim wystosowane do Wysokiego c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświecenia, ostemplowane należycie z dołączeniem świadectw szkolnych, odbytych studyów, metryki urodzenia, świadectwa zdrowia, i ewentualnie innych dokumentów, mianowicie co do szczególnych zdolności rysunkowych, tudzież krótkiego opisu życia (curriculum vitae).

Z Dyrekcyi c. k. państwowej Szkoły przemysłowej.
Lwów, dnia 21 marca 1899.

L. 158 (2108 2—3)

KONKURS

C. k. Izba notaryalna w Krakowie rozpisuje konkurs na opróżnioną posadę notaryusza w Wiśniczu, ewentualnie w razie przeniesienia którego z notaryuszy na tę posadę, także na inną wskutek takiego przeniesienia w obrębie tutejszej Izby opróżnić się mogącą z terminem do dnia 20 kwietnia 1899.

Kompetenci o tę posadę mają podania swe w drodze właściwej w tymże terminie do tutejszej Izby notaryalnej wnieść.

Kraków, 9 marca 1899.

L. cz. Prez. 2818 4 W/99 (2164)

KONKURS.

Trzy posady woźnych sądowych a to: po jednej przy c. k. sądzie powiatowym w Kopyczyńcach, Winnikach i Zborowie z płacą roczną 250 zł. z prawem posunięcia na wyższy stopień płacy rocznych 300 zł., 25% dodatkiem aktywalnym i mundurem służbowym, są do obsadzenia.

Ubiegający się o te, ewentualnie o posady sług sądowych lub dozorców więzni przy innych sądach kolegialnych lub powiatowych okręgu c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie opróżnić się mogące, wniosą swoje w myśl § 5 i 14 rozporządzenia c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 18 lipca 1897 Nr. 170 dz. u. p. należycie udokumentowane podania do dnia 25 kwietnia 1899 do Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie przyczem się zauważa, że posady wyżej wymienione przedewszystkiem kandydatom wojskowym w certyfikaty uprawniające zaopatrzonym, nadawane będą.

Lwów, dnia 14 marca 1899.

L. W. 16 417/99 (2104 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania sześciu galicyjskich miejsc funduszowych w c. k. wojskowych zakładach wychowawczych, ogłasza się niniejszem konkurs.

W roku szkolnym 1899/900, który się rozpoczyna w c. k. wojskowych szkołach realnych z dniem 1go września 1899, zaś w c. k. akademiach wojskowych z dniem 21 września 1899, będzie można wstąpić na pierwszy, drugi, trzeci i czwarty rok wojskowej niższej szkoły realnej, albo też na pierwszy rok akademii wojskowej (terezyańskiej) w Wiener-Neustadt i technicznej akademii wojskowej w Wiedniu.

Na pierwszy rok wojskowej wyższej szkoły realnej z powodu braku miejsca, nie będą kandydaci wcale powoływani. Również na II. i III. rok wyższej szkoły realnej w roku szkolnym 1899|1900 nie będzie miało miejsca prawidłowe przyjmowanie; na kursach tych ostatnich bowiem zostaną tylko obsadzone te miejsca, któreby wśródczasie przypadkowo (przez śmierć, wydalenie i t. p.) zawakowały.

Każdy z kandydatów wykazać winien: 1. iż posiada prawo obywatelstwa w Monarchii austryacko-węgierskiej, 2. iż jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej; 3. iż zachowanie się jego pod względem obyczajów jest zadowalniające: 4. iż nie przekroczył właściwego wieku, którym jest rok 12ty dla I. roku wojskowej niższej szkoły realnej, rok 13ty dla II. roku, rok 14ty dla III. roku, zaś rok 15ty dla kandydatów chcących wstąpić na IV. rok tejże szkoły i rok 20ty dla akademij wojskowych, a ukończył przepisane minimum wieku (dla I. roku niższej szkoły realnej 10 lat, dla II. roku 11 lat, dla III. roku 12 lat, zaś dla IV. roku tejże szkoły 13 lat, wreszcie dla I. roku akademij wojskowych 17 lat). Wiek oblicza się z dniem 1 września 1899; 5. winien każdy kandydat wykazać, iż odbył z dobrym postępem potrzebne nauki przygotowawcze, a mianowicie, jeżeli chce wstąpić na I. rok szkoły niższej realnej, iż z zadowalniającym skutkiem uczęszcza do czwartej lub piątej klasy szkoły ludowej; na II. rok, iż z zadowalniającym skutkiem uczęszcza do pierwszej klasy szkoły średniej; jeżeli zamierza wstąpić na III. rok niższej szkoły realnej, iż z zadowalniającym skutkiem uczęszcza do drugiej klasy szkół średnich, wreszcie na IV. rok tejże szkoły, iż z zadowalniającym postępem uczęszcza do trzeciej klasy szkoły średniej. Jeżeli wreszcie chce wstąpić na I. rok akademii wojskowej, ma wykazać, że uczęszcza z zadowalniającym postępem do najwyższej klasy zupełnej szkoły średniej (t. j. szkoły realnej lub gimnazyum).

Wojskowa akademia (terezyańska) w Wiener-Neustadt kształci wychowanków swoich dla piechoty, strzelców i kawaleryi, zaś wojskowa akademia techniczna dla artyleryi, korpusu pionierów, pułku kolejowego i telegraficznego Kandydaci do technicznej akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu, czyli życzą sobie wstąpić do oddziału artyleryi lub do oddziału inżynieryi, gdyż życzenie ich w miarę możności zostanie uwzględnione. Kandydaci, którzy już są asenterowani, nie będą przyjęci.

Do podań dołączyć należy: 1 poświadczenie o przynależności kandydata do jednej z gmin w kraju; 2 metrykę chrztu lub urodzenia; 3. świadectwo o fizycznem uzdolnieniu kandydata, wydane przez graduowanego lekarza wojskowego, zostającego w czynnej służbie wojskowej; 4. poświadczenie o przebyciu szczepionej lub naturalnej ospy, jeżeli okoliczności tej nie stwierdza świadectwo lekarskie; 5. ostatnie świadectwo szkolne z roku 1898/99, tudzież świadectwa za cały rok 1897|98, (powołani do egzaminu wstępnego aspiranci mają ze sobą przynieść całoroczne świadectwo szkolne za rok szkolny 1898|99); 6. zaświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata lub jego rodziców, w którem ma być wyrażone, ile kandydat ma rodzeństwa i czyli takowe ma już samoistne utrzymanie, jakie miejsce funduszowe lub stypendyum; 7. jeżeli kandydat odwołuje się do szlacheckiego pochodzenia, co daje pierwszeństwo przed innymi kandydatami, wiarygodne dowody, że należy do szlachty.

Kandydaci przyjęci na miejsca funduszowe obowiązani są złożyć na początku każdego roku szkolnego opłatę szkolną w kwocie czternastu (14) złotych w. a. W podaniach swoich winni kandydaci wyraźnie zobowiązać się do uiszczenia tej opłaty. Kandydaci przyjęci na miejsca funduszowe, poddać się muszą przed wstąpieniem do Zakładu ponownym oględzinom lekarskim i egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych. Kandydaci chcący wstąpić na I. rok wojskowej niższej szkoły realnej, mogą egzamin wstępny składać w swoim języku ojczystym i nieznajomość języka niemieckiego nie stanowi u nich przeszkody uchylającej możność przyjęcia do Zakładu, byle tylko zresztą dobrą posiadali kwalifikacyą, natomiast muszą kandydaci ubiegający się o przyjęcie do wyższej szkoły realnej, albo też do akademij wojskowych, składać egzamin w języku niemieckim i władać językiem niemieckim o tyle biegle, aby z wykładów w tym języku ze skutkiem korzystać mogli.

Także kandydaci na wyższe kursa wojskowej niższej szkoły realnej mogą egzamin wstępny składać w swoim języku ojczystym, jeżeli w komisyi egzaminacyjnej znajdują się członkowie, którzy potrafią egzaminować w tym języku.

Podania o powyższe miejsca należy wnieść bezpośrednio do Wydziału krajowego najdalej do 5 maja 1899. Prośby wniesione po tym terminie, albo też niezaopatrzone w przepisane wyżej dokumenta, zostaną odrzucone.

Przyjęci do Zakładów wojskowych winni odbyć podróż na miejsce przeznaczenia własnym kosztem. Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do Zakładów wojskowych, znajdzie takowe w osobnej odbitce odnośnych przepisów, którą można nabyć w drukarni L. W. Seidl i syn we Wiedniu, lub też w c. k. nadwornej państwowej drukarni tamże.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 14 marca 1899.

GROTT.

L. cz. ad Prez. 2528 40/99 (2163)

KONKURS.

W okręgu c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie wakują następujące posady urzędników kancelaryjnych:

1. dwie posady oficyałów kancelaryjnych II. klasy w X. klasie rangi a to: po jednej przy c. k. sądach obwodowych w Sanoku i Tarnopolu i cztery posady kancelistów w XI. klasie rangi a to: po jednej przy c. k. sądach powiatowych: w Cieszanowie, Kutach, Podbużu i Zabłotowie.

Kompetenci o te lub o dalsze posady oficyałów II. klasy i kancelistów sądowych, któreby się ewentualnie przy innych sądach kolegialnych lub powiatowych Galicyi wschodniej opróżnić mogły, mają wnieść swoje w myśl §. 5 i 6 rozporz. Minister. spraw. z dnia 18 lipca 1897 dz. u. p. Nr. 170 należycie udokumentowane podania, mianowicie także z wykazaniem się ze złożonego pierwszego egzaminu kancelaryjnego względnie także egzaminu do prowadzenia ksiąg gruntowych, najdalej do 25 kwietnia 1899 do odnośnego Prezydyum Trybunału I. instancyi.

Kandydaci, którzy przed 1 stycznia 1898 zostali zamianowani kancelistami sądowymi, są zwolnieni od egzaminu kancelaryjnego.

Lwów, dnia 14 marca 1899.

L. 1645 (2125 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posad sekretarza, kontrolora oraz i rachmistrza, rozpisuje magistrat miasta Złoczowa ponownie konkurs z terminem wnoszenia podań do końca maja b. r.

Od kandydatów na obie posady wymaga się:

1. nieprzekraczalnego wieku lat 40,
2 obywatelstwa austryackiego,
3 nadto wykazania się kwalifikacyami rozporządzeniem wys Wydziału krajowego z dnia 29 stycznia 1891 Dz. u. kr. l. 67 wymaganemi.

Do posad tych. które na razie prowizorycznie nadane będą, przywiązane są pobory:

do posady sekretarza płaca rocznych 1000 zł. w a.

do posady kontrolora płaca 800 zł. w. a. oraz 25 prc. dodatek aktywalny i prawo do podwyższenia płac po 5, 10, 15 i 20 latach nienagannej służby po 100 zł. a. w.

Magistrat miasta Złoczowa
dnia 16 marca 1899.

Burmistrz.

Ad Prez. 2528 4 oG./99 (2162)

KONKURS.

W okręgu c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie wakują następujące posady urzędników kancelaryjnych:

1. jedna posada prowadzącego księgi gruntowe w IX. klasie rangi przy c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu i

2. jedna posada oficyała kancelaryjnego I. klasy w IX. klasie rangi przy c. k. sądzie powiatowym w Bursztynie.

Ubiegający się o te ewentualnie o dalsze posady prowadzących księgi gruntowe i oficyałów I. klasy, któreby się przy innych sądach kolegialnych względnie powiatowych Galicyi wschodniej opróżnić mogły, mają wnieść swoje w myśl §. 5 i 6 rozp. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 18 lipca 1897 dz. u. p. Nr. 170 należycie udokumentowane podania mianowicie także z wykazaniem się ze złożonego pierwszego egzaminu kancelaryjnego, względnie także egzaminu do prowadzenia ksiąg gruntowych, najdalej do 10 kwietnia 1899 do odnośnego Prezydyum I. instancyi.

Kandydaci, którzy przed 1 stycznia 1898 zostali zamianowani urzędnikami kancelaryjnymi sądowymi, są zwolnieni od egzaminu kancelaryjnego.

Lwów, dnia 14 marca 1899.

Upadłości.

L. cz. S. 4/98 (106) (2175)

Do dodatkowej likwidacyi pretensyj w masie konkursowej Wilhelma Kandla wyznacza się audyencyę na dzień 26 kwietnia 1899 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 21 tut. sądu (ul. Teatralna 13).

C. k. Sąd krajowy cywilny
Oddział VII.

Lwów, dnia 17 marca 1899

L. cz. S. 4/99 (1) (2102 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p., położony majątek Towarzystwa zaliczkowo-handlowego dla popierania przemysłu gospodnioszynkarskiego, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką we Lwowie, przy ul. Sykstuskiej l. 17.

Kierownictwo tego konkursu porucza się p. radcy Sądu krajowego Cicimirskiemu, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dr. Leona Jekelesa we Lwowie, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 29 marca 1899, godzinę 10 przed południem, w Sali Nr. 21 tut. sądu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 15 maja 1899 i podać ją na terminie na dzień 15 czerwca 1899 godzinę 9 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie lwowskiej".

Z c. k. Sąd krajowego.

Lwów, dnia 18 marca 1899.

L. cz. S. 2/99 (1) (2112 1—3)

C. k sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Hirscha Kossa, protokołowanego kupca, w Ropczycach zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. z r. 1869 Nr. 1. obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Andrzej Kozik, c. k. radca sądu krajowego w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. Maurycy Affe, adwokat w Ropczycach.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 5 kwietnia 1899 o godzinie 10 przed południem, w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami, roszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonymi były, powinni takowe do dnia 28 kwietnia 1899 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w sądzie zgłosić i na posłuchaniu, w dniu 26 maja 1899 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwania otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny wybór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 20 marca 1899.

L. cz. S. 3/98 109 (2171)

C. k. Sąd krajowy cywilny oddział VII. we Lwowie wyznacza do sprawdzenia rachunku ze zawiadowstwa masy rozb. Eliasza Silbera za czas od 22 marca 1898 do 28 lutego 1899 termin na dzień 7 kwietnia 1899 godz. 11 z rana w biurze Nr. 21 na którym wydział wierzycieli rachunek ten sprawdzić ma, a przyczem reszta wierzycieli uwagi swe co do rachunku czynić może.

Ten sam dzień i godzinę wyznacza się do ustalenia honoraryum zawiadowcy masy ewentualnie jego zastępcy wzywa się zatem ogół wierzycieli; celem powzięcia uchwały tak ustalającej to honoraryum jakoteż względem sposobu zrealizowania aktywnych wierzytelności masy dotychczas nie ściągniętych a to po myśli §. 146 ust. konk.

Na tenj sam dzień i godz. wzywa się także Eliasza Silbera w celu zaprzysiężenia wykazu majątku po myśli §. 97 ust. konk.

Nie stających wierzycieli uważać będzie sąd za przystępujących do wniosku większości, ewentualnie do wniosku wydziału wierzycieli.

Niestawienie się Eliasza Silbera pociągnie za sobą skutki przewidziane w §. 99 ust. konk.

Lwów, dnia 7 marca 1899.

Wyroki prasowe.

Пр. 31/99 (2) (2170)

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на подставі §§. 489 і 493 зак кар. і §. 37 зак прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 6 часописи „Громадский Голос" з дня 15 марта 1899 під написею: „Відокремлене Галичини" від слів „До такоі" до слів „шляхотска компанія" містит в собі знамена провини з §. 302 зак. карного і прото усправедливлена есть заряджена черес ц. к. Прокуратора державного конфіската сеі часописи.

В насьлід к того рішеня зборонене есть дальше щирене того артикулу а забраний наклад має бути знищений

Львів, дня 22 марта 1899.

Z. 57 (1815)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Februar 1899, Pr. 39, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Delavec. Rdeci Prapor" vom 16 Februar 1899 wegen der Artikel „Kardinal Maning v katoliskem Kleru" und „Papež in nezmotljivost" nach §§. 302 und 303 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Februar 1899, Pr 57, die Weiterverbreitung der Nr. 18 der Zeitschrift: „Lidovy Listy"; vom 1 Februar 1899 wegen des Artikels: „Rakousky stat jako pracedarce" nach §. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Februar 1899, Pr. 69, die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift: „Omladina" vom 9 Februar 1899 wegen des Artikels: „Ze Saska" nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Februar 1899, Pr. 70, die Weiterverbreitung der bei J. L. Kobr in Prag gedruckten und im Verlage des Schriftstellers (Cechoslav Fr. Piseckу) erschienenen Druckschrift: „Z Aganippe pri vstupu na Parnas" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Februar 1899, Pr. 73, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Obrana zemedelcu" vom 10 Februar 1899 wegen des Artikels: „Placeni dani polodinami" nach §. 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Kuratele.

L. cz. VII. 690/95 (3) (2025 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie zawiadamia, że Agnieszka Łącka ze Skomorech nowych za umysłowo chorą uznana a Ludwik Łącki kuratorem tejże ustanowionym został.
Bursztyn, dnia 13 marca 1899.

L. cz. P. 147/98 (1961 2—3)
Jan Tworek z Padwi uznany marnotrawcą, kuratorem jego Wojciech Górski z Padwi.
Mielec, dnia 5 grudnia 1898.

L. cz. P. 71/99 (6) (1958 2—3)
Kazimierz Jabłoński z Kalwaryi pacławskiej uznany umysłowo chorym; kuratorem ustanowiony Franciszek Jabłoński, rolnik z Kalwaryi pacławskiej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobromil, dnia 3 marca 1899.

L. cz. P. 5 99 (4) (2093 2—3)
Jacenty Fujarowicz z Raczyny uznany został marnotrawcą.
Kuratorem tegoż jest Józef Kubicki tamże.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Pruchnik, dnia 6 lutego 1899.

L. 5241 (2065 2—3)
Michał Cap młodszy z Hoszowa uznany został marnotrawcą.
Kuratorem jego ustanowiono Petra Mełnykowicza z Hoszowa.
C. k Sąd powiatowy.
Bolechów, dnia 14 czerwca 1897.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 575/98 4 (1253 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie ogłasza, że dnia 8 maja 898 zmarł w tutejszym szpitalu izraelickim Jakób Fries z Pogorskiej woli z pozostawieniem pisemnego testamentu z daty Tarnów 28 kwietnia 1898 l. 12652.
Gdy miejsce pobytu jego synów Jakóba i Józefa Friesów jest niewiadome, przeto wzywa się tychże, aby w ciągu roku od daty tego ogłoszenia do spadku tego się osobiście lub przez pełnomocnika się zgłosili, ileże w razie przeciwnym spadek ten ze zgłaszającymi się i ich kuratorem w osobie adw. dr. Hochberga ustanowionym przeprowadzonym zostanie.
Tarnów, 11 stycznia 1899.

L. cz. Cg. I. 26/99 1 i Cg. I 27/99 1. (2081 2—3)
Przeciw 1. Grzegorzowi i Katarzynie Palmom tudzież 2. Helenie z Grodzickich 1o Popławskiej 2o Piątkowskiej i Maryannie Popławskiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez niewiadomych z życia i miejsca pobytu Piotra Boesbiera i Katarzynę Boesbierer kuratora adw. dr. Barbackiego zastępywanych tudzież Magdalenę, Emilię Janus, Maryę z Lenartowiczów Tokarską, Maryę z Lenartowiczów Kostecką małol. Władysława Lenartowicza i małol. Bolesława Lenartowicza obu ostatnich do rąk matki i opiekunki Anieli Lenartowicz także imien. własnem jako dożywotniczki występującej przez pełnomocnika adw. dr. Barbackiego w Nowym Sączu pozwy o uznanie pretensyi w kwocie 600 zł. m. k. czyli 630 zł. w. a. z pn. tudzież w kwotach 3107 zł. 37 ct. czyli 1305 zł. 092 ct. z pn. i 2183 zł. 48 ct. w. a. czyli 917 zł. 16 ct. z pn. w tabeli płatniczej tut. c. k. sądu z 14 maja 1898 Urb. 3 0|98 176 na wypłat za zniesione powinności poddańcze w dobrach 1/6 części Zawady Boesbirów jako niewykazanych za zadawnione, a otrzymane na jej zabezpieczenie fundusze z rzeczonego kapitału indemnizacyjnego za oswobodzone i wolno rozporządzalne.
Na podstawie powyższych pozwów wyznaczoną została pierwsza audyencya na dzień 13 kwietnia 1899 godzinę 9 przed południem w tut. c. k. sądzie sala Nr 2.
Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana adw. dr. Juliusza Chodackiego w Nowym Sączu kuratorem, ten kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonych sprawach na koszt ich i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Nowy Sącz, 8 marca 1899

L. cz A IV 685/98 3 (1537 2—3)
Dnia 17 lipca 1898 zmarła w Wołoskiej wsi pod Bolechowem śp. Józefa z Zieniewiczów Dutczyńska bez rozporządzenia ostatniej woli. Do spadku po niej jest między innymi powołany jej brat Feliks Zieniewicz z życia i miejsca pobytu niewiadomy.
Wzywa się Feliksa Zieniewicza, aby w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu licząc zgłosił się do sądu tut i deklaracyę do spadku wniósł, w przeciwnym razie przewód spadkowy ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem dla niego ustanowionym dr. Józefem Wróblewskim adwokatem we Lwowie zostanie przeprowadzony.
C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział IV.
Lwów, 20 grudnia 1898.

L. cz. IV 331/96 7 (1555 2—3)
Do spadku po Izaku Limer konkuruje z ustawy syn Wolf Hersch 2 im. Limer.
Ponieważ jego miejsce pobytu jest niewiadome, wzywa się go, by w ciągu roku wniósł oświadczenie do spadku, w przeciwnym razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami oświadczonymi i z kuratorem Józefem Zuckerman dlań ustanowionym.
C k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, 27 stycznia 1899.

L. cz A. IV 780/98 4 (1536 2—3)
Dnia 30 listopada 1898 zmarł we Lwowie Jan Drelichowski z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z dnia 25 maja 1892 za kodycyl uznanego. Do spadku po nim powołany jest z ustawy między innymi brat jego Antoni Drelichowski z życia i miejsca pobytu niewiadomy.
Wzywa się Antoniego Drelichowskiego, aby w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu licząc zgłosił się do sądu tutejszego i wniósł deklaracyę do spadku, w przeciwnym razie przewód spadkowy ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem dla niego ustanowionym p. dr Aleksandrem Schierem adwokatem we Lwowie zostanie przeprowadzony.
C k Sąd powiatowy S. I. Oddział IV.
Lwów 7 lutego 1899.

L. 72 4 (1678 2—3)
C. k. Sąd powiatowy uwiadamia nieznanego z miejsca pobytu Pawła Omelana, że w dniu 22 lutego 1897 zmarł w Batiatyczach Petro Omelan, pozostawiwszy ustny kodycyl, wzywa się zatem Pawła Omelana, ażeby do jednego roku zgłosił się i wniósł oświadczenie do spadku, inaczej postępowanie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem Stefanem Szpot będzie przeprowadzone.
Mosty wielkie, 10 grudnia 1898.

L. cz. T. 8/98 2 (1652 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu czyni niniejszem wiadomo, że na żądanie Siskinda Rosenbauma w Skałacie wdrożonem zostaje postępowanie amortyzacyjne co do zaginionych 2 książeczek wkładkowych Towarzystwa kredytu i oszczędności w Skałacie zaopatrzonych Nr. 51, z których jedna opiewała na kwotę 900 zł. a druga na 300 zł. w. a.
Wzywa się zatem wszystkich tych, którzyby te książeczki wkładkowe w rękach mieć mogli, ażeby takowe w przeciągu 6 miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, tutejszemu sądowi przedłożyli tem pewniej, ileże inaczej książeczki te za pozbawione wszelkiej mocy prawnej uważane a ich wystawca do żadnego wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązanym nie będzie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 16 lutego 1899.

L. cz. E. 212/98 4 (1685 2 3)
Józefowi Homa w Bratkowicach, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Głogowie z Maciejem Wojcikiem o przymusową licytacyę realności lwh. 317 i 316 Bratkowice ma być doręczoną uchwała z dnia 13/8 1898 l cz. E 212/98 2, którą dozwolono lic tacyę powyższych realności.
Ponieważ niewiadomo gdzie Józef Homa przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. Szczepana Krzywonosa włościanina z Bratkowic.
Tenże kurator zastępować będzie Józefa Homa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 21 lutego 1899.

L. cz. C. II 69/99 1 (2062 2—3)
Przeciw Schmerlowi Hillebrand, zamieszkałemu ostatnimi czasy w Stryju, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Stryju przez firmę Józef Frisch i Syn w Tapolczy pozew o 468 zł. 44 ct.
Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 14 kwietnia 1899 9 godz. przed południem, b. Nr. 32.
Celem strzeżenia praw Schmerla Hillebranda, ustanawia się p. adw. dr. Lauterbacha w Stryju kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie tego z miejsca pobytu niewiadomego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Stryj, dnia 10 marca 1899.

(1702 3—3)
Pp. ddr. Fryderyk Ruebenbauer emeryt. Radca, dworu i Andronik Mogilnicki, wpisani zostali z dniem 14 stycznia 1899 na listę adwokatów, a to pierwszy z siedzibą we Lwowie, a drugi z siedzibą w Rehatynie.
Z Wydziału Izby adwokackiej
Lwów, dnia 14 stycznia 1899.

L. cz. IV 1857/96 17 VII (1686 2—3)
C. k. Sąd powiatowy S I. we Lwowie Oddział VII podaje do wiadomości, iż dnia 19 czerwca 1896 zmarł Bolesław Sobieski we Lwowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Sąd nie znając pobytu Mieczysława Sobieskiego wzywa, żeby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia wyrażonego, zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami, zgłaszającymi się i z kuratorem dr Janem Steczkowskim dla niego ustanowionym
Lwów, dnia 7 lutego 1899.

L. cz. IV. 625/97 (4) (1714 2—3)
Do spadku po Saulu Glaser, zmarłym w Borysławiu 12 marca 1897, konkuruje córka Chaja zam. Stroh.
Miejsce pobytu jej jest nieznane. Wzywa się ją, by w ciągu jednego roku, licząc od dzisiaj, zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie pertraktowany z dziedzicami zgłoszonymi i kuratorem dlań Joelem Ber Glaser ustanowionym.
C k Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, dnia 11 lutego 1899.

L. cz IV 67/84 2 (1749 2—3)
Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Korytko syna zmarłego w Birczy na dniu 31 grudnia 1883 ś. p. Jana Korytko, wzywa się by w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia celem podniesienia istniejącego w tejże masie spadkowej depozytu tem pewniej się zgłosił, ileże w przeciwnym razie spadek jako bezdziedziczny Wysokiemu Skarbowi wydany zostanie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bircza, 27 grudnia 1898.

L. cz. T 4/99 (1) (1616 2—3)
C. k. Sąd krajowy oddział cyw. VI. w Krakowie na prośbę firmy Jozef Zweig w Krakowie wzywa posiadacza weksla z daty Kraków dnia 30 marca 1893 na 150 zł. aw. opiewającego za 3 miesiące od daty płatnego na własne zlecenie przez Adama Rembertowskiego wystawionego i in bianco żyrowanego dr. Teodora Lenartowskiego w Krakowie adresowanego i przez tegoż akceptowanego by takowy przed upływem dni 45 od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie lwowskiej“ licząc tem pewniej w tut. sądzie okazał, ileże po bezskutecznym upływie powyższego terminu powołany weksel na ponowne żądanie podającego za umorzony uznanym zostanie.
Kraków, dnia 16 lutego 1899.

L cz. T. 63/98 3 (1736 1—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdraża na prośbę Mikołaja Rozmusa postępowanie amortyzacyjne co do książeczki wkładkowej galicyjskiej kasy oszczędności Nr. 63878 na nazwisko Mikołaja Rozmusa a na kwotę 26 zł. 28 ct. w. a opiewającej i wzywa każdego w którego ręku by powyższa książeczka się znajdowała, by ją w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej“ sądowi przedłożył i prawa swe co do niej przewiódł, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu książeczka ta na ponowną prośbę Mikołaja Rozmusa uznana zostanie za amortyzowaną
Lwów, 22 lutego 1899.

L. cz. IV 239|95—98 4 (1801 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Matija Hałyka za pośrednictwem edyktu o przypadłym mu po zmarłym w Peczeniżynie dnia 20 listopada 1891 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia ojcu jego Ołeksie Hałyku Hrycia spadku i wzywa się go, by w przeciągu roku licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu, albo sam w sądzie stanął, albo ustanowił pełnomocnika gdyż w razie przeciwnym, imieniem jego spadek przez kuratora, który dla niego celem zastępywania go w osobie Wasyla Hołyka ustanowiony został objęty zostanie rozprawa spadkowa przeprowadzona, a przypadający na niego czysty spadek aż do czasu udowodnienia jego śmierci lub nastąpionego uznania go za zmarłego w sądzie zachowany zostanie.
Peczeniżyn, dnia 30 grudnia 1898.

L. cz. A. XVIII 58/98 15 (1810 1—3)
C. k. Sąd powiatowy Sek. I. we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że na dniu 9 stycznia 1898 zmarła we Lwowie ś. p. Leontyna Mikolasch bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.
Gdy zaś miejsce pobytu powołanego do tego spadku z ustawy brata spadkodawczyni Gustawa Mikolascha względnie imiona, ilość i miejsce pobytu dzieci jego sądowi nie są znane, przeto wzywa się Gustawa Mikolascha względnie jego dzieci, ażeby w przeciągu roku od dnia 3go ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej w sądzie tut. się zgłosili i oświadczenie do spadku wnieśli, ileże w przeciwnym razie rozprawa spadkowa z oświadczonymi spadkobiercami i z ustanowionym kuratorem adw. dr. Erazmem Romanowskim dalej prowadzoną i ukończoną będzie.
Lwów, dnia 22 lutego 1899.

L cz. E 423/98 1 (1806)
Wincentemu Sarnie w ostatnich czasach w Zatorze zamieszkałemu w egzekucyjnej sprawie Stanisława Drabika toczącej się przed c k. sądem powiatowym w Zatorze przeciw Wincentemu Sarnie o 30 zł w. a. ma być doręczoną uchwała c. k. sądu obw w Wadowicach z d. 17 października VIII 1096 10/II i tut. sądu z dnia 3 listopada 1898 liczba czynności E. 423 98 1, którą dozwolono egzekucyi za pomocą przymusowego ustanowienia prawa zastawu na 1/6 części z połowy realności lwh. 12 ks gr. gm. kat. Zator objętej, Wincentego Sarny własnej, dla wykonalnej wierzytelności Stanisława Drabika w kwocie 30 zł
Ponieważ niewiadomo gdzie Wincenty Sarna przebywa ustanawia się w celu strzeżenia jego praw. kuratora w osobie pana Romana Madeyskiego c. k. notaryusza w Zatorze.
Tenże kurator zastępować będzie Wincentego Sarnę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zator, dnia 3 listopada 1998.

L. cz. IV. 192/91 3 (1791 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, że na dniu 5 kwietnia 1891 w Przemyślu zmarł Jan Bastyr rodem z Oberstowenic, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.
Gdy spadkobiercy tegoż nie są znani, wzywa się przeto po myśli §. 128 pat. ces. wszystkich tych, którzyby jakie prawa mogli mieć do powyższego spadku, by w przeciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu licząc zgłosili się do spadku po ś. p. Janie Bastyr, dla którego po myśli §. 128 pat. ces. kurator w osobie adwokata dr. Peipera ustanowiony został i w tymże samym czasie wnieśli deklaracyę spadkową, gdyż w przeciwnym razie pertrakt cya spadku ze zgłaszającymi się spadkobiercami w miarę wykazanych ich praw przeprowadzoną zostanie, a część opróżniona spadku, w razie gdyby się nikt do spadku nie zgłosił, wtedy cały spadek za bezdziedziczny Państwu przypadający uznany zostanie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Przemyśl, dnia 10 stycznia 1899.

L. cz. firm. 1604 poj. I 62 (1813)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Handel fotogeny olejów gazowych i lamp Roberta Domsa“ została dnia 28 października 1898 wykreśloną z rejestru dla firm pojedyńczych.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.
Lwów, dnia 13 listopada 1898.

L. cz. IX 860|94 III VII (1771)
W sprawie egzekucyjnej Jana Flasza przeciw Ludwikowi Prebendowskiemu i Petroneli Korzeniowskiej o 503 zł. 75 ct. a. w. z pn., ustanawia się dla nieobjętej masy spadkowej Ludwika Prebendowskiego kuratorem p. dr. Stanisława Dobieckiego adw. we Lwowie.
Kurator ustanowiony zastępować będzie powołaną wyżej masę spadkową na jej koszt i niebezpieczeństwo tak długo, dopóki spadkobiercy się nie zgłoszą, lub innego pełnomocnika nie ustanowią.
Lwów, dnia 25 lutego 1899.

L. cz. IV 84/75 158 (1789)
C. k. Sąd obwodowy oddział V w Samborze zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców ś. p. Józefa Kriegseisena, że uchwałą z dnia 16 lipca 1898 IV 84/75 153 i z dnia 4 listopada 1898 IV. 84/75 156—157 dozwolił sąd na wydanie z depozytu sądowego spadkobiercom Juliana Szemelowskiego a mianowicie Zofii Szemelowskiej i Jadwidze ze Szemelowskich zamężnej hr. Russockiej funduszów w masie spadkowej ś. p. Józefa Kriegseisena przechowanych a to książeczki wkładkowej Samborskiej kasy oszczędności Nr. 27 231 na kwotę 615 zł. 38 ct. opiewającej i że w celu doręczenia powyższych uchwał spadkobiercom Józefa Kriegseisena i obrony ich praw ustanowił kuratora w osobie adwokata krajowego w Samborze dr. Józefa Serwackiego.
Sambor, 24 stycznia 1899.

L. Firm. 24/99 (1788)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia, że wskutek powziętej na dniu 2 stycznia 1899 uchwały zebranych na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką wpisano w rejestrze stowarzyszeń świeżo wybranych zastępców członków dyrekcyi Gorgoniusza Franciszka d. i. Tobiaszka dzierżawcę apteki jako zastępcę kasyera i Bronisława Meszyńskiego urzędnika wydziału krajowego w Drohobyczu jako zastępcę kontrolora, a natomiast wykreślono z rejestru zastępców członków dyrekcyi Jana Wysoczańskiego i Karola Rozwadowskiego.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 18 lutego 1899.

L. cz. Cw. III. 525/99 (2) (1894)
Przeciw Stanisławowi Jabłonowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu kraj. j. handl. we Lwowie przez Hermana Klingsberg pozew o 400 zł.
Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw Stanisława Jabłonowskiego, ustanawia się Pana dr. adw. Raresa we Lwowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie jego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd kraj. j. handl., Oddział III.
Lwów, dnia 11 marca 1899.

L. cz. Prez. 617 (18 P./99) (2137 1—3)
Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla II. z dniem 23 maja 1899 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1899 przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie przewodniczącym sądów przysięgłych c. k. Radcę Dworu jako prezydenta sądu obwodowego Edmunda Duniewicza a zastępcami przewodniczącego c. k. wiceprezydenta sądu obwodowego Artura Fangor, tudzież radców sądu krajowego Juliusza Turteltauba, Włodzimierza Mandyczewskiego, Michała Nowackiego, Floryana Malinowskiego, Apolinarego Ebenbergera i Józefa Karanowicza.
Stanisławów, dnia 9 marca 1899.

L. cz. C. I. 24/99 (1) (2148)
Przeciw Pańkowi Chomiakowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Grybowie przez Pachomija Biszczaka z Śnietnicy pozew o zapłatę kwoty 165 zł. a. w. zpn.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 5 kwietnia 1899 godz. 9 przed południem.
Celem strzeżenia praw Pańka Chomiaka, ustanawia się p. Leszka Korbycza w Śnietnicy kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Pańka Chomiaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grybów, dnia 28 lutego 1899.

L. cz. Cw. IV 637/99 1 (1738)
Przeciw Chaimowi Spritzerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu kraj. jako handlowego we Lwowie, przez p. Benjamina Ziffa pozew o zapłacenie resztującej sumy wekslowej 57 zł. 23 ct. z pn.
Na podstawie tegoż pozwu nakazano p. Chaimowi Spritzerowi, aby w 3 dniach powyższą sumę zapłacił lub zarzuty wniósł.
Celem strzeżenia praw p. Chaima Spritzera, ustanawia się p. adw. dr. Jakóba Diamanda we Lwowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 4 marca 1899.

L. cz. Cw. IV 631/99 1 (1737)
Przeciw p. Chaimowi Spritzerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego Oddział IV we Lwowie przez p. Leizora Gutwirtha we Lwowie pozew o zabezpieczenie sum wekslowych 41 zł. 52 ct. i 80 zł. 28 ct. z pn.
Na podstawie tego pozwu nakazano po zwanemu, aby powyższe dwie sumy wekslowe zabezpieczył w 3 dniach lub wniósł zarzuty.
Celem strzeżenia praw Chaima Spritzera, ustanawia się adw. dr. Jakóba Diamanda we Lwowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 4 marca 1899.

L. cz. Cw. 437/99 (2) (2131)
Przeciw Józefowi Wiktorowi, właścicielowi dóbr w Czudu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Szymona Tobiasza Münza właścicielowi realności w Rzeszowie pozew o zapłacenie sumy wekslowej 500 zł. a. w.
Na podstawie pozwu de praes 17 marca 1899 Cw. 437/99 1 wydany został nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw Józefa Wiktora, ustanawia się adw. dr. Gustawa Holtzera w Rzeszowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Wiktora w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 17 marca 1899.

L. cz. Cw. 428/99 1 (2134)
Przeciw Józefowi Wiktorowi, właścicielowi dóbr ziemskich, z miejsca pobytu nieznanemu. wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Aschera Silbera pozew o 500 zł.
Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw nieobecnego, ustanawia się adw. dr. Holtzera w Rzeszowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 17 marca 1899.

L. cz. Cw. 351/99 1 (1790)
Przeciw Seinwlowi Hechtenthalowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego, jako handlowego w Tarnopolu przez Malę Bolechower pozew o zapłacenie sumy wekslowej 105 zł. z pn.
Na podstawie pozwu wydano dnia 18 lutego 1899 l. cz. Cw. 351/99 1 nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw Seinwla Hechtenthala, ustanawia się p. adw. dr. Horowitza w Tarnopolu kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie z miejsca pobytu nieznanego Seinwla Hechtenthala w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 25 lutego 1899.

L. cz. IV 59/91 1 (1886)
C. k. Sąd powiatowy w Winnikach zawiadamia nieznaną z życia i miejsca pobytu Annę Iwasieczko, iż ojciec jej Jędrzej Iwasieczko zmarł w Dawidowi, w dniu 25 marca 1886 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.
Wzywa się przeto Annę Iwasieczko, by w ciągu roku do powyższego spadku zgłosiła się i oświadczenie swe do spadku wniosła, w razie bowiem przeciwnym spadek przeprowadzony zostanie z deklarującymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem dla niej kuratorem p. Janem Kotiuszką.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Winniki, dnia 14 lutego 1899.

L. cz. E. 271/98 4 (1754)
Panu Andrzejowi Hyszka, w Husiatynie w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Husiatynie przeciw niemu o 200 zł., ma być doręczoną uchwała z dnia 6 grudnia 1898 l. cz. E. 271/98 3, którą dozwolono sprzedaż ruchomości zajętych protokołem z dnia 6 maja 1898 C. I. 124/99 2, względnie z dnia 16 czerwca 1898 E. 271/98 2, na rzecz Feibisza Fisch w Husiatynie.
Ponieważ niewiadomo, gdzie p. Andrzej Hyszka obecnie przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. Konstantego Rudnickiego c. k. notaryusza w Husiatynie.
Tenże kurator zastępywać będzie p. Andrzeja Hyszkę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Husiatyn, dnia 15 grudnia 1898.

L. cz. E. 144/99 1 (1758)
Dla Maryi z Bojarskich Walickiej i Józefa Walickiego, obojga z miejsca pobytu niewiadomych, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Jarosławiu przeciw Józefowi i Maryi Walickim o 2390 zł., ma być doręczoną uchwała z d. 19 stycznia 1899 l. cz. E. 144/99 1, którą dozwolono przymusową licytacyę 13/40 części realności whl 211 kg. Jarosław, Józefa Walickiego i 18/40 części realności whl. 211 ks. gr. Jarosław Maryi Walickiej własnych.
Ponieważ niewiadomo, gdzie Józef i Marya z Bojaskich Waliccy przebywają, ustanawia się im w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie p. dr. Dawida Münza adwokata w Jarosławiu.
Tenże kurator zastępywać będzie Józefa i Maryę z Bojarskich Walickich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jarosław, dnia 19 stycznia 1899.

L. cz. A. 351/98 3 (1876 1—3)
W Ameryce w nieznanym miejscu przybywającego Stefana Burdziaka zawiadamia się, że Jewka Burdziak matka, jego umarła w Dobrej 2 maja 1898 z pozostawieniem ustnego kodycylu i wzywa się go, ażeby do roku tem pewniej swe oświadczenie do tego spadku wniósł, gdyż w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem, c. k. notaryuszem Antonim Dobrzańskim, w Birczy przeprowadzonym zostanie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bircza, dnia 7 grudnia 1898.

L. cz. firm. 28/99 (1869)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że dnia 11 marca 1899 wpisaną została do rejestru dla pojedyńczych firma „Wyszynk trunków słodzonych Jakóba Deresiewicza w Tyliczu“.
Właścicielem firmy Jakób Deresiewicz w Tyliczu.
Nowy Sącz, dnia 11 lutego 1899.

L. cz. firm. 64/99 (1870)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 21 lutego 1899 wpisaną została do rejestru dla firm spółkowych firma handlowa „Krasiczyński browar akcyjny“.
Przemyśl, dnia 4 marca 1899.

L. cz. E. 147/99 2 (1856 1—3)
Nieobjętej masie spadkowej bł. p. Leizora Wilgotta, w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Bolechowie Salamona Judy Willgotta przeciw tej masie o 750 zł. a. w. z pn., ma być doręczoną uchwała z dnia 21 lutego 1899 l. cz. E. 144/99 1, którą dozwolono przymusowej licytacyi 8/9 części realności whl. 270 ks. gr. gm. kat. Bolechów ruski.
Dla nieobjętej powyższej masy spadkowej, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie p. Jana Kantego Krupińskiego c. k. notaryusza w Bolechowie.
Tenże kurator zastępywać będzie tę masę spadkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki dziedzice w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bolechów, dnia 21 lutego 1899.

L. cz. Cw. 630/99 1 (1739)
Przeciw Chaimowi Spritzerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu kraj. jako handlowego we Lwowie przez p. Efroima Katza pozew o zabezpieczenie sumy wekslowej 75 zł. z pn.
Na podstawie tego pozwu nakazano Chaimowi Spritzerowi, aby do 3 dni zabezpieczył powyższą wierzytelność, lub wniósł zarzuty.
Celem strzeżenia praw Chaima Spritzera, ustanawia się p. adw. dr. Jakóba Diamanda we Lwowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Chaima Spritzera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 4 marca 1899.

L. cz. E. 308/98 (2) (1825)
Józefowi Czaja w Gliniku, w egzekucyjnej sprawie Bronisława Szwantowskiego w Niedźwiadzie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Ropczycach przeciw niemu o 10 zł., ma być doręczoną uchwała z dnia 8 marca 1898 liczba czynności E. 308/98 (1), którą dozwolono intabulacyi prawa zastawu na karcie C. realności lwh. 76 ks. gr. gminy Glinik, dłużnika własnej.
Ponieważ niewiadomo, gdzie Józef Czaja przebywa, ustanawia się, w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana adw. dr. Affego w Ropczycach.
Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Czaja w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ropczyce, dnia 1 lutego 1899.

L. cz. C. I. 88/98 3 (1880)
Filemonowi Gambalowi, pochodzącemu z Czarny w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Grybowie przeciw niemu przez Aleksandra Gambala wytoczonej o zapłatę kwoty 322 zł. 91 ct. a. w. z pn., ma być doręczony wyrok z dnia 12 października 1898 l. cz. C. 88/99 2, którym pozwanego skazano na zapłatę powodowi dłużnej kwoty 322 zł. 91 ct. a. w.
Ponieważ niewiadomo, gdzie Filemon Gambal przebywa, ustanawia się dla niego, w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. Wania Demczaka z Czarny.
Tenże kurator zastępywać będzie Filemona Gambala w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grybów, dnia 22 lutego 1899.

L. cz. Cw. III 716/99 1 (1893)
Przeciw E. Goldmann, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu kraj. j. handl. we Lwowie przez dr. B. Kretza pozew o 500 zł. a. w.
Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw E. Goldmanna, ustanawia się p. adw. dr. Plodera we Lwowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział III.
Lwów, dnia 11 marca 1899.

L. cz. Cw. 211/99 (1) (1846)
Przeciw Leibie Kellermann, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Izraela Dyma pozew o 300 zł. a. w.
Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty Cw. 211/99 (1).
Celem strzeżenia praw Leiby Kellermanna, ustanawia się pana dra J. Flakowicza, adwokata w Sanoku, kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie Leibę Kellermanna w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Sanok, dnia 9 marca 1899.

L. cz. IV 128/96 1 (1756 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie wzywa niewiadomą z miejsca pobytu i życia Rozalię Jędrocha vel Jędroszak, by do spadku po Józefie Jędrocha vel Jędroszak, w Łętowni dnia 25 stycznia 1879 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia edyktu się zgłosiła, inaczej spadek przeprowadzony zostanie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem Józefem Janiczakiem, dla niej ustanowionym.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jordanów, dnia 5 września 1898.

G. Zl. Firm. 3 u 5|99 (VI. 12/87) (1784)

Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte in Kolomea wird kundgemacht, dass die Löschung im Handelsergister für Handelsgesellschaften der Firma: „Exploatation galiz Fosforite & Fabrik chemischer Producte der Commanditgesellschaft des Adolf Pauli in Turka bei Kolomea" angeordnet wird.

Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte.

Kolomea, den 11 Feber 1899.

L. cz. IV 261/94 1 (1755 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jardanowie wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu Wojciecha Krupę i Zofię z Krupow Lipowa, by do spadku po Jędrzeju Krupie dnia 5 grudnia 1872 w Sidzinie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia edyktu się zgłosiły, inaczej spadek przeprowadzony zostanie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem Franciszkiem Dudziakiem dla nich ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Jordanów, dnia 21 września 1898.

L. cz E. 642|98 (2) (1764 1—2)

Samuelowi Leidnerowi przedtem w Mielcu w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Mielcu przeciw niemu o 150 zł. ma być doręczona uchwała z dnia 24 maja 189. l. cz. E. 642/98, którą dozwolono na rzecz Lezera Grosa zaintabulowanie prawa zastawu dla kwoty 150 zł. w stanie biernym własnej dłużnika Samuela Leidnera 1/6 części realności wyk. l. 3 1 gm. Mielec objętej.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Samuel Leidner przebywa ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana Jakóba Leidnera.

Tenże kurator zastępywać będzie Samuela Leidnera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.

Mielec, dnia 30 grudnia 1898.

L. cz. firm. 38 stow. II. 464 (1706)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż zarządził w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe w Dąbrowie zarejestrowane z nieograniczoną poręką" wykreślenie ustępującego członka dyrekcyi p. dr. Mieczysława Kramarzyńskiego i wpis nowego członka tejże dyrekcyi na trzechlecie 1899, 1900 i 1901 r. p. Karola Brauna, kandydata notaryalnego w Dąbrowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 18 lutego 1899.

L. cz. IV. 117/895 (2) (1757 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wojciecha Plutę, by do spadku po Annie 1o Pluta 2o Skawskiej dnia 27 maja 1894 w Spytkowicach z pozostawieniem kodycylarnego ostatniej woli rozporządzenia zmarłej w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia edyktu się zgłosił inaczej spadek przeprowadzonym zostanie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem Wojciechem Szpakiem dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jordanów, dnia 5 września 1898.

L. cz. firm. 148 (I. 112) (1707)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, iż w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe w Trembowli stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" wpisanem zostaje, że na walnem zgromadzeniu tegoż towarzystwa dnia 13 lutego 1899 odbytem uchwalono zmianę statutów wedle której w skład dyrekcyi wchodzi oprócz dotychczasowych członków także zastępca przewodniczącego towarzystwa i że zastępcą przewodniczącego wybrany został Mojżesz Gold z Jezierzan obok Czortkowa.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.

Tarnopol, dnia 18 lutego 1899.

L. cz. firm. 183 (98) (1818)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm spółkowych firmę „Browar Skałacki Milgrom et Kiwetz" z tem, że do zastępywania tej firmy uprawnieni są obaj spólnicy z osobna i że firmę podpisywać tylko będzie Józef Milgrom w ten sposób, że pod wyciskiem pieczęci „Browar Skałacki" umieści podpis „Milgrom et Kiwetz".

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 21 maja 1898.

Doniesienia prywatne.

Dzierżawa folwarków.

W dobrach Andrzeja hr. Potockiego w Kamionce strumiłowej pod Lwowem wydzierżawione zostaną z dniem 1 lipca b. r. z wolnej ręki w drodze pisemnych ofert, razem lub pojedyńczo, następujące trzy folwarki wraz z gorzelnią parową (kontyngent 933 4 hl) w Podzamczu, a mianowicie:

folwark **Podzamcze** obejmujący 392 morgów gruntu ornego, 207 m. łąk, 4 pastwisk i gorzelnię parową.

folwark **Dernów** obejmujący 420 m. gruntu ornego, 6 m. chmielarń i 148 m. łąk.

folwark **Jazienica** obejmujący 505 m. gruntu ornego, 11 m. chmielarń, 77 m. łąk i 43 m. pastwisk.

Na folwarkach znajduje się cenny inwentarz żywy i martwy, który dzierżawca może nabyć pod bardzo przystępnymi warunkami.

Odnośne oferty z podaniem referencyi należy wnosić najpóźniej do 25 kwietnia b. r. pod adresem: „Dyrekcya dóbr Andrzeja hr. Potockiego w Kamionce str." (poczta i stacya telegraficzna w miejscu), gdzie też bliższe warunki dzierżawy wyłożone są do przejrzenia.

C. k. Galicyjski Akcyjny Bank Hipoteczny.

Trzydzieste pierwsze

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszów c. k. uprzywilej. Galicyjskiego Akcyjnego Banku Hipotecznego

odbędzie się

we wtorek dnia 25 kwietnia 1899

o godz. 10 przed południem w gmachu Banku Hipotecznego we Lwowie.

Przedmioty rozpraw:

1. Sprawozdanie z obrotów Banku za rok 898.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięcie dotyczącej uchwały.
3. Oznaczenie dywidendy za rok 1898.
4. Zmiana statutów.
5. Wybór dwóch członków Rady nadzorczej (§. 43 statutów).
6. Sprawy funduszu pensyjnego.

P. T. Akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, zechcą w myśl §. 63 statutu złożyć akcye swoje **najdalej do dnia 28 marca b. r.** w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie lub we filiach Zakładu w Czerniowcach, Krakowie i Tarnopolu, na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na walne Zgromadzenie.

P. T. Akcyonaryusze, którzy przysługujące im prawo do głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwa na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą na ośm dni przed Walnem Zgromadzeniem w Sekretaryacie Rady nadzorczej, gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej P. T. Akcyonaryuszom na żądanie wydane będą.

Lwów, dnia 1 marca 1899.

Rada Nadzorcza.

§. 63 W każdem Walnem Zgromadzeniu głos mają Akcyonaryusze, którzy przynajmniej na cztery tygodnie przed zebraniem się zwyczajnego lub nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia złożyli nadające im prawo głosowania akcye wraz z niezapadłymi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa, lub w innych miejscach, które Rada nadzorcza przy ogłoszeniu zwołania oznaczy. — Na złożone akcye wydawane będą kwity i karty legitymacyjne do wstępu na Zgromadzenie.

§. 65 Każdy Akcyonaryusz ma prawo do tylu głosów, ile razy po 10 akcyj złożył; żaden jednak z Akcyonaryuszów, bez względu czy we własnym imieniu, czy jako pełnomocnik głosuje i żaden pełnomocnik, czy jednego, czy więcej Akcyonaryuszów, więcej niż 10 głosów mieć nie może.

§. 66 Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może wykonywać Akcyonaryusz tak osobiście, jakoteż i przez umocowanie drugiego akcyonaryusza, mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez swego opiekuna, zostający pod kuratelą przez swego kuratora, kobiety przez pełnomocnika, spółki handlowe przez jednego z prowadzących firmę ich stowarzyszenia, w ogóle przez członka do tego umocowanego, osoby moralne przez jednego ze swych przełożonych, chociażby ci nie byli akcyonaryuszami.

(Przedruk nie będzie płacony).

Bilans Towarzystwa kupieckiego dla handlu i przemysłu w Rozwadowie z dnia 31 grudnia 1898.

Stan czynny:	zł.	ct.	Stan bierny:	zł.	ct.
Pożyczki na skrypta	3490	60	Udziały wynoszą	4367	50
Pożyczki na weksle	16542	04	Fundusz rezerwowy	502	—
Koszta założenia i ruchomości	237	24	Wkładki oszczędności	8514	99
Koszta procesowe	33	58	Długi Towarzystwa	6700	—
Procenta zaległe	138	13	Procenta z góry pobrane	209	95
Procenta z góry na r. 1899 wypłacone	74	14	Fundusz podatkowy	25	—
Gotówka z dniem 31/12 1898	589	44	Czysty zysk	785	73
	21105	17		21105	17

Sekretarz: Ascher Itzkowitz.

Dyrekcya: Anschel Zangen, Hersch Friedmann, Leib Reich.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

SASSÓW!

Sławne bibułki cygaretowe **sassowskie** przerabia na **książeczki** (do kręconych papierosów), oraz na **tutki cygaretowe** wyłącznie firma 254

S. Wierusz Niemojowski

we Lwowie.

Do nabycia we wszystkich trafikach.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem $1\frac{1}{2}$ centa, tłustym petitem dwa centy.

Inteligentna wolna osoba przyjmie zarząd domu u starszego wdowca urzędnika. „Lola", Przemyśl, poste restante.

Ubogi Łazarz. Z łoża boleści zwracam się do serc miłujących Boga i bliźniego, aby nieszczęśliwemu ojcu rodziny raczyli łaskawie przyjść z pomocą temu, który po 14-letniej pracy zawodowej od pięciu lat obłożnie chory, pozostający bez żadnej możności zarobku w niesłychanie ciężkiem położeniu. Składki, za które przy każdym paciorku gorącą do Boga zaniosę modlitwę, proszę przesyłać pod adresem: Łazarz Kreżel, były organista, Ustrobna, p. Krosno. 325

Dyetaryusz

sądowy z kilkunastoletnią praktyką sądową, z wzorowemi świadectwami, poszukuje do manipulacyi umieszczenia, poczta Lutowiska. **D.**

SKŁAD 243

Płócien Korczyńskich

we Lwowie, Halicka 16

poleca wyroby bawełniane oraz płócienka kolorowe.

Kawy najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po ct. 90, 96, zł. 1.– zł. 1.04 i 1.08 za pół kilogr.

poleca 1009

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Drzewa owocowe

karłowe i wysokopienne krzewy owocowe **szlachetne**, ziemniaki nasienne, nowe **owsa i jęczmiona, kwiaty** wazonowe w pączkach i kwitnące: **Azalie i Kamelie** 70—120 ct. **i Cincrarie, Primulki i Cyklamki** 15—30 ct. i **Cebule, Begonii, Glezinii, Georginie** pojedyncze, **liliputy** i **kaktusowe** 10—25 ct. na później **róże,** rośliny dywanowe **kwiatów letnich** i t. p. ofiaruje **Ogród w Lubyczy królewskiej poczta i stacya kolej. w miejscu.**

Proszę zażądać cenników! 319

Reforma sądowa

miesięcznik poświęcony nowym ustawom procesowym — zalecona okólnikami Wys. Prezydyów c. k. Wyż. Sądu kraj. w Krakowie z 27 lutego 1897 l. 1667, we Lwowie z 7 marca 1897 l. 745 i Wys. c. k. Nadprokuratoryi Państwa we Lwowie z 23 marca 1897 l. 4, rozpoczęła trzeci rok istnienia. — Program: Rozprawy z dziedziny nowych ustaw procesowych, praktyka sądowa, rozporządzenia ministeryalne w przekładzie polskim. — Roczna prenumerata 2 zł. 23 ct., półroczna 1 zł. 23 ct.

Administracya: Lwów, ul. Kurkowa 5.

Celem uregulowania nakładu, pożądane wczesne zamówienie kartą korespondencyjną. 262

Rok założenia 1855.

Tadeusz Miłaszewski

zegarmistrz

Lwów, ul. Akademicka 3



poleca swój 247

skład zegarków kieszonkowych, stołowych, ściennych i podróżnych.

Każda sprzedaż i naprawa pod gwarancyą.

Zakład ogrodniczy

istniejący od roku 1804 przy ulicy Sadownickiej l. 31 i

Skład nasion i roślin

przy placu Maryackim 3 obok hotelu Georga

M. Wolińskiego i T. Kaczyńskiego

poleca na sezon wiosenny wszelkie nasiona gospodarskie, warzywne i kwiatowe, tylko wypróbowanej dobroci i odmian z gwarancyą siły kiełkowania i po cenach znacznie niższych od cen firm obcych

Na łaskawe zlecenie wysyłamy cenniki darmo i opłatnie. 194

Dla pacyentów

cierpiących na niedokrewność, błednicę, ogólne osłabienie, tudzież w rekonwalescencyi



pod kontrolą komisyi przemysłowej Towarzystwa lekarskiego krakowskiego, zaleca się tem, że jak świadczą liczne uznania lekarskich powag, woda ta w przeciwieństwie do wód żelazistych naturalnych, znoszoną bywa nawet przez chorych z osłabionym przewodem pokarmowym. Mimo tego zawiera ona znaczną ilość środka czynnego, przyswaja się łatwo, a przy piciu zębom zupełnie nie szkodzi. 196

K. Rząca i Chmurski

Kraków, ulica św. Gertrudy l. 4.

Skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórkiego, ul. Halicka l. 5.

Znakomite naturalne wina austryackie, węgierskie, hiszpańskie, francuskie

Cognac francuski,

Rozolisy i wódki krajowe

Leonardówka czysta **żytniówka.**

Cennik towarów świątecznych

handlu

L. SOLECKIEGO

Lwów, ul. Batorego l. 2.

	½ kilogr. zł.	ct.
Migdały wybierane Molfelta	—	80
„ bardzo piekne Bari	—	64
Rodzynki sułtańskie bez korzonków	—	38
„ Eleme duże z pestkami	—	40
„ czarne drobne do serowników	—	28
Daktele Marokko najprzedniejsze	—	90
„ Aleksandryjskie b. piękne	—	36
„ Califat	—	32
Orzechy włoskie łuszczone ½ kl. 48 w łupkach	—	20
„ tureckie łuszczone ½ kl. 40 „	—	22
Figi smyrneńskie najprzedniejsze	—	80
„ sułtańskie najprzedniejsze	—	60
„ wiankowe b. piękne	—	16
Cykata (Cedria) żółta prześliczna	—	75
Skórki pomarańczowe (Arancini)	—	56
Wanilia Bourbon b. piękna laska	—	20
Marmolada morelowa	—	68
„ malinowa	—	80
Czekolada Sucharda ½ kl. 75, 80, 1·— i	1	20
„ Jordana i Timeusa ½ kl. 80, 1·— 1.20	1	70
Opłatki grube szt. 1 ct. 120 sztuk	—	85
Drożdże niezawodne co dzień świeże	—	60
„ suche w (proszku) woreczek	—	5
Prześliczna przenna mąka sucha ½	—	9

287

Podając niniejszem wyciąg z głównego cennika do użytku P. T. Publiczności zaznaczam, że ceny unormowałem jak najniższe, towary zaś świeże najlepszej jakości. Zlecenia z prowincyi wysyłam natychmiast, nie licząc w to opakowania.

z poważaniem

Leonard Solecki.

Najstarsza masarska firma w Galicyi

Franciszka Underki Ojca

Lwów, ul. Krakowska l. 15

Przy zbliżających się **Świętach Wielkanocnych** została obficie zaopatrzoną we wszelkie wyborne i świeże

wędliny

i poleca Sz. P. T. Publiczności po cenach przystępnych.

Na prowincyę wysyłki załatwiam odwrotną pocztą z wszelką dokładnością. 315

Próbki wysyłam bardzo chętnie darmo i opłatnie.

Tutki cygaretowe „NORIS"

wyrobu 1027

Wł. Bełdowskiego magistra farmacyi i chemika

w Krakowie,

odznaczające się **dymem łagodnym i chłodnym, nie zmieniają smaku i zapachu tytoniu, nie naciągają tłuszczem i nie gasną szybko, wskutek tego całego papierosa można wypalić ze smakiem.**

Do nabycia w handlach i trafikach.

Leśnictwo Zassów

(o. p. Zassów stacya kolei i telegr. Czarna) 242

wysyła za zaliczką niżej podane

nasiona leśne:

Nazwa	Siła kiełk.	Za 1 funt złr.	Za 1 funt ct.	Nazwa	Zbiór	Za 1 funt złr.	Za 1 funt ct.
Jodła Pinus abias	40%	—	20	Grab Carpinus bet.	Poręcza się zbiór z r. 1898.	—	20
Limba Pinus cembra	—	—	30	Iglicznia Gleditschia		—	25
Sosna pospolita P. silvestris	75%	1	80	Jasion Fraxinus excel.		—	15
„ czarna P. Austraca	80%	1	20	Jawor Acer pseudopl.		—	25
„ ameryk. P. strobus	75%	3	20	Klon Acer platanoid.		—	25
Modrzew P. larix	45%	1	—	Olcha czarna Alnus gl.		—	35
Świerk P. picea	80%	—	60	„ biała Alnus incana		1	—
Akacya Robinia po.	Poręcza się zbiór z r. 1898.	—	30	Orzech czarny Juglans nigra		—	25
Buk Fagus silvestris		—	25	Wiąz Ulmus camp.		—	30
Brzoza Betula alba		—	25	Żarnowiec Spartium		—	40
Dąb Quercus pedune		—	6	Jabłka ziarnówki		1	—
Głóg Crataegus mon.		—	15	Gruszki ziarnówki		1	50

Cennik: Sadzonek leśnych, Drzew parkowych, Krzewów ozdobnych i Roślin pnących przesyła darmo i opłatnie Zarząd leśny Zassów pod Czarną.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Schellenbergowej Telefon Nr. 569. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.